

Tygodnik Ziemi Łowickiej

Cena 2,50 zł
(w tym 7% VAT)

Czwartek,
6 grudnia 2007 r.

Rok XVII, nr 49 (753)

ISSN 1231-479X
Index 326097 (dot. RUCH)

Nowy ŁOWICZANIN



Dziś w Nł: nowy rozkład jazdy PKP ze stacji Łowicz Główny

Dziś piszemy:

- **Kaufland może być otwarty** przed świętami. **czytaj na str. 9**
- **Wiele działek przybędzie** w Dzierzgowku. **czytaj na str. 4**
- **Projekt budżetu powiatu** na razie do dyskusji. **czytaj na str. 7**
- **Przychodnie w Bełchowie i w Łyszkowicach** zostały sprzedane. **czytaj na str. 9**
- **Krzysztof Miklas** opowiada o olimpiadzie w Lillehammer. **czytaj na str. 30**

Choinka stoi, Mikołaje dojadą

Jutro, tj. w piątek 7 grudnia, o godz. 16.30 zaświecą się lampki na 12-metrowej choince, która w poniedziałek ustawiona została na Starym Rynku w Łowiczu.

W ten sposób rozpocznie się tegoroczna impreza choinkowa dla dzieci. W czasie jej trwania na scenie głównej odbędzie się występ uczniów ze Szkoły Podstawowej nr 4. Na scenach bocznych Mikołaje rozdawać będą dzieciom paczki ze słodyczami. Podobnie jak w latach poprzednich, wśród kuponów uprawniających do odbioru paczek, rozlosowane zostaną nagrody ufundowane przez sponsorów - wśród nich rower od redakcji Nowego Łowiczana.

Impreza zakończy się pokazem sztucznych ogni. (mwk)

IPN: kierownik muzeum współpracownikiem SB

Tomasz Świątkowski ujawnia agenturalną przeszłość Waleriana Warchałowskiego. Warchałowski zaprzecza.

Myszę, że reporter Nowego Łowiczana Wojciech Czuba nie będzie miał mi za złe, jeśli dopiszę kilka słów do jego artykułu wspomnieniowego o mojej Mamie (zmarłej niedawno Annie Świątkowskiej, współtwórczyni łowickiego muzeum, por. NŁ 48/07 - przyp. red.). Młody redaktor wywiązał się z zadania znakomicie. Widać było, że osoba, praca i historia Anny Świątkowskiej zrobiły na nim wrażenie. Jednak nie wszystko można wyrazić dziennikarskim piórem, czasami trzeba uderzyć w bardziej osobiste tony, i dlatego chciałbym to teraz sam uczynić, tym bardziej, że aktualnie dzieją się

w Łowiczu rzeczy ważne, mające związek z muzeum.

Czas przejścia na emeryturę był okresem szczególnie trudnym dla moich rodziców, nie tylko z racji zakończenia pracy, którą traktowali jak misję swego życia, ale z jeszcze jednego powodu. Otóż pojawił się następca z pobliskiego muzeum w Nieborowie. Absolwent szkoły papierniczej i historii, członek PZPR, który został mianowany na to nowe stanowisko przez dyrekcję w Warszawie, a jakże. Jako jeden z nielicznych pracowników Nieborowa miał prawo jeździć samochodem służbowym, i dlatego złośliwi opowiadali potem, że z kierowcy awansował na kierownika.

Moi rodzice od razu zorientowali się, że Walerian Warchałowski, bo o nim mowa, jest osobą, delikatnie mówiąc, nieposiadającą żadnego doświadczenia w pracy w tego rodzaju placówce, jaką było Muzeum w Łowiczu. I niestety ich obawy szybko potwierdziły się. Sam pamiętam,

że nowego kierownika w ogóle nie obchodził dział etnograficzny, podstawa tego muzeum. Na każdym kroku pokazywał nie tylko obojętność, ale nawet pogardę dla sztuki ludowej. W swoich enuncjacjach twierdził, że chciałby uruchomić dział rzeźby, a może nawet wyrobów ze złota (sic!).

W dodatku Warchałowski od samego początku był osobą bardzo konfliktową. Byłem wtedy częstym gościem u rodziców, w muzeum, i często słyszałem jego podniesiony ton, a nawet krzyki. Sytuacja była trudna do zniesienia. Rodzice wiedzieli, że nie mają już wyboru, ale mimo wszystko chcieli wprowadzić swego następcę w najważniejsze prace muzeum. Ojciec w końcu machnął ręką, a Mama, która jeszcze wtedy miała niespożyte siły, została, mówiąc językiem współczesnej młodzieży, „usunięta na kopach”.



Walerian Warchałowski

To samo praktycznie spotkało członków Towarzystwa Przyjaciół Muzeum. Ta niezwykle zasłużona instytucja szybko przestała istnieć. A pan Albin Szymajda, ostatni prezes Towarzystwa, stwierdził, że Warchałowski zamienił muzeum w komunistyczny urząd. Z nowym kierownikiem nie dało się współpracować, o czym równie szybko przekonali się pozostali pracownicy muzeum. Gdy tylko Warchałowski okopał się w Łowiczu, to zaczął bardzo źle wypowiadać się o swoim byłym szefie z Nieborowa.

Insynuacje

Szybko wyrósł ponad swego byłego przełożonego, i jak się okazało również ponad aktualnego poprzednika.

dok. na str. 10



Już po strachu. Uczniowie SP3 w Łowiczu wracają do szkoły po odwołanym alarmie, ogłoszonym z powodu rzekomego podłożenia bomby. Policja jest na tropie „dowcipnisa”. Szczegóły na stronie 2.

Woda i ścieki mocno podrożeją

12 radnych miejskich opowiedziało się na sesji Rady Miejskiej 29 listopada za znaczną podwyżką cen wody i ścieków od 1 stycznia 2008 roku. Przeciwnych podwyżce było pięć osób radnych, trzech natomiast wstrzymało się od głosowania.

Plany podniesienia stawek opłat za wodę i ścieki budziły znaczne kontrowersje już na komisjach rady. Komisja gospodarcza nie opracowała opinii w tym względzie. Radny Robert Wójcik wniosł na początku obrad o zdjęcie tego punktu z porządku sesji. - Jeszcze raz powinniśmy przedyskutować ten temat na komisjach - mówił. Poparł go radny Maciej Mońka. - Wiemy, że podwyżki są niezbędne, ale stopniowe, nie tak wysokie - dodał.

Naczelnik wydziału spraw komunalnych Paweł Gawroński wyjaśniał, że Rada Miejska ma 70 dni na uchwalenie taryfy, jeżeli tego nie zrobi, taryfa zacznie obowiązywać automatycznie w zaproponowanej przez ZUK wysokości. dok. na str. 5

REKLAMA

SERWIS OPOPON

ALICJA osobowe rolnicze TIR

- OPONY NOWE I UŻYWANE
- PROSTOWANIE FELG
- AKUMULATORY
- KŁOCKI HAMULCOWE

W RAZIE AWARII DZWOŃ

Główno, ul. Sikorskiego 31, tel. 0-42 719-00-99

REKLAMA

radio Victoria

REKLAMA

UWAGA ŚWIĄTECZNE KREDYTY

gotówkowe, konsolidacyjne, hipoteczne, porady dla zadłużonych

ŁOWICZ, Stanisławska 23, pok. 1 tel. (046) 837-51-08
SKIERNIEWICE, Lelewela 6, pok. 5 tel. (046) 832-64-44

REKLAMA

Największy wybór notebooków w Polsce

KAREN NOTEBOOK

SALON SPRZEDAŻY W ŁOWICZU
Pl. Przyrynek 16, tel. 046 837 48 93

REKLAMA

Restauracja U Pana Tadeusza

organizuje: ✓ wesela ✓ poprawiny ✓ komunie
✓ bankiety ✓ imprezy okolicznościowe
we własnym lokalu lub catering

Zamówienia na WIECZERZE WIGILIJNE

DOMANIEWICE ul. Główna 5
Tel. (0-46) 838-36-46, 0-607-930-234

Zmiany w rozkładzie jazdy pociągów

Nowy rozkład jazdy pociągów, który będzie obowiązywał od 9 grudnia, nie wprowadza bardzo dużych zmian w kursowaniu pociągów. Szkoda, bo nie ma też zmian na lepsze, o chęci wprowadzenia których wspominała łódzka spółka Przewozy Regionalne PKP.

Nie udało się przekonać Urzędu Marszałkowskiego, żeby przywrócił kursy pociągów osobowych na odcinku pomiędzy

Łowiczem a Łodzią - powiedziała nam naczelniczka działu marketingu spółki Przewozy Regionalne PKP Iwona Jędrzychowska.

Przywrócenia pociągów osobowych na tym odcinku należy się więc spodziewać nie wcześniej niż po zakończeniu modernizacji tej linii i dostosowania torowiska do prędkości 80 - 90 km/godz. Pierwsze roboty modernizacyjne mają szansę rozpocząć się prawdopodobnie w lipcu bądź sierpniu 2008 roku.

Nie uległy niestety zbyt dużej zmianie godziny odjazdów ostatnich pociągów

z Łowicza, na co pasażerowie narzekali od dawna. W poprzednim rozkładzie ostatni pociąg do Warszawy w dni robocze odjeżdżał o godzinie 21.57 i tak pozostało do tej pory. W soboty i niedziele ostatni pociąg do Warszawy odjedzie natomiast o godzinie 21.14. Niestety, nie wrócił do rozkładu pociąg pospieszny wyjeżdżający z Łowicza do Warszawy o 3.25 (dalej jechał do Lublina). Kursuje teraz o 1.33 (odjazd z Łowicza). Pierwszy pociąg do Warszawy przez Sochaczew odjedzie więc o 3.51 (poprzednio 3.52). dok. na str. 2

- **Jakie podatki rolne uchwalono w gminach** - czytaj na str. 4 i 5
- **Więcej sklepów i pubów będzie mogło sprzedawać alkohol w Łowiczu** - czytaj na str. 9



Edyta Rokicka: miłość do łowickiego folkloru nie kończy się wraz z pójściem na studia - czytaj na str. 18

„Darowizny” dyrektorki do prokuratury

Wyjaśnienia byłej dyrektorki Szkoły Podstawowej nr 1 w Łowiczu Beaty S., jakie złożyła pisemnie w poniedziałek 3 grudnia, nie przekonały łowickiego ratusza, skoro następnego dnia urząd skierował trzy pisma: do łowickiej Prokuratury Rejonowej, Łódzkiego Kuratora Oświaty i Rzecznika Finansów Publicznych przy Regionalnej Izbie Obrachunkowej w Łodzi.

W niezbyt obszernym piśmie była dyrektorka ustosunkowuje się m.in. do opisanych na łamach NŁ przed tygodniem spraw. Tłumaczy, że telewizor LCD zaku-

piony pod koniec 2006 roku, miał być pierwotnie wstawiony do świetlicy szkolnej, ale został umieszczony na zapleczu pracowni informatycznej. Dlaczego? Otóż jak tłumaczy była dyrektorka, w planach miała urządzenie pracowni na miarę XXI wieku. W pracowni od wakacji montowana jest nowa instalacja elektryczna, komputerowa i łącze internetowe, wyposażona jest też w nowe meble. Szkoła czeka obecnie na komputery, skaner, projektor. Właśnie do tak wyposażonej pracowni była dyrektorka miała zamiar wstawić ten telewizor, zakupić DVD, ekran projekcyjny. Jak pisze, z czasem miała plany przystosowania tej klasy do zajęć językowych.

Dalej pisze jeszcze ciekawsze rzeczy: otóż wiele sprzętu w szkole są to rzekomo... jej darowizny. Wymienia np. telewizor, monitor, radiomagnetofon, gry komputerowe, gry planszowe, stolik, ławę, lustro, firany, zabawki. Rzeczy te nie były nigdzie zapisywane, przez to że były gromadzone w ciągu kilku lat. O wielu z nich Beata S. już nie pamięta. Jak dalej pisze, wiele z tych rzeczy było zapewne przestawianych i przenoszonych z jednych pomieszczeń do innych, kiedy w szkole odbywało się sprzątanie, remonty lub kiedy pomieszczenia zmieniały swoje przeznaczenie.

Ratusz odczekał przepisową ilość czasu, gdyż dyrektorka przysługiwała możliwość

złożenia dodatkowych ustnych wyjaśnień, jednak Beata S. nie pojawiła się w urzędzie. Tego samego dnia zostały zatem wystosowane pisma: zawiadomienie do łowickiej Prokuratury Rejonowej o popełnieniu przestępstwa ściągane z urzędu oraz pisma odnośnie wszczęcia postępowania dyscyplinarnego w stosunku do byłej dyrektorki, skierowane do Łódzkiego Kuratora Oświaty, a także Rzecznika Finansów Publicznych przy Regionalnej Izbie Obrachunkowej w Łodzi. We wszystkich trzech pismach ratusz podaje te same przesłanki: przywłaszczenie mienia szkoły, poświadczenie nieprawdy i naruszenie dyscypliny finansów publicznych. (wcz)

Śmiertelny wypadek na drodze do Skierniewic

W wyniku zderzenia się Hondy Civic z Mercedesem Sprinterem 27-letni mieszkaniec powiatu łowickiego zginął na miejscu.

Wypadek zdarzył się na drodze krajowej numer 70 w okolicach Nieborowa w ostatni piątek 30 listopada około godziny 17. O tej porze było już ciemno, a na drodze panowały trudne warunki z uwagi na wcześniejsze opady deszczu.

Z policyjnych ustaleń wynika, że kierujący samochodem Honda Civic Grzegorz P. nagle stracił panowanie nad swoim sa-

mochodem i zjechał ze swojego pasa ruchu na przeciwny, na którym zderzył się - prawie czołowo - z jadącym w przeciwnym kierunku Mercedesem Sprinterem, kierowanym przez 37-letniego kierowcę z Chin. W wyniku zderzenia śmierć poniósł 27-letni kierowca Hondy, a 25-letni pasażer tego samochodu trafił do szpitala z licznymi obrażeniami twarzy. Kierowca Mercedesa był trzeźwy. Czy kierowca Hondy Civic był trzeźwy okaże się dopiero po wydaniu przez biegłego opinii sądowo-lekarskiej. Kierowca, jak i pasażerka Mercedesa, nie odnieśli żadnych poważniejszych obrażeń. (mak)



- **Postawą swoją będą sprawić radość wychowawcom i rodzicom, by wyrosnąć na dobrego człowieka i wzorowego Polaka - to tylko jedno zdanie z roty ślubowania, jakie złożyli 4 grudnia pierwszoklasiści ze Szkoły Podstawowej w Dąbkowicach. Ślubowanie złożyło 12 uczniów. Pasowania wielkim ołówkiem dokonał dyrektor Jacek Stelmaszewski. Pierwszaki otrzymały tarce, dyplomy oraz upominki. Wszyscy zjadali się smacznym tortem.**

Łażniki

To nie ptasia grypa

Około 7 tysięcy kurcząt padło przedwczorajszej nocy na kurzej fermie w Łażnikach. Czy to może ptasia grypa dotarła z płockiego także do nas?

Jerzy Kowalczyk z Powiatowego Inspektoratu Weterynaryjnego w Łowiczu uspokaja, że na 99,9 procent zdarzenie nie ma nic wspólnego z ptasią gripą. Nocą w jednym z trzech kurników przestała działać wentylacja i kurczęta po prostu się podusiły. - Nie stwierdziliśmy objawów, które wskazywałyby, że przyczyną śmierci było coś innego poza uduszeniem - mówi. - W pozostałych dwóch kurnikach zwierzęta są zdrowe, jeśli coś byłoby nie tak, choroba przeniosłaby się też na sąsiednie kurniki. Dla pewności na miejscu pobrane jednak zostały próbki, które przesłano do Instytutu Weterynarii w Puławach, wyniki badań

mają być znane za kilka dni. O zdarzeniu została powiadomiona Powiatowa Stacja Sanitarno-Epidemiologiczna w Łowiczu. Dyrektor Zofia Rżewska wyjaśnia nam, że dopóki zdarzenie dotyczy wyłącznie zwierząt, Sanepid nic do tego nie ma. Dopiero w sytuacji stwierdzenia, że mamy do czynienia z ptasią gripą, do akcji wkraczają jej pracownicy.

Właściciel kurników potwierdza, że jedyną przyczyną śmierci kurcząt jest zatrzymanie się wentylacji. - Po prostu wyskoczył stycznik regulujący wentylację i wentylatory stanęły - mówi, dodając, że jego hodowla nie była ubezpieczona.

Jerzy Kowalczyk z Powiatowego Inspektoratu Weterynaryjnego zapewnia, że ferma została zabezpieczona, a pozostałe dwa kurniki są pod stałym nadzorem weterynaryjnym. (wcz)

Nasi dziennikarze do Waszej dyspozycji

W tym tygodniu na wszelkie sygnały o sprawach, które Waszym zdaniem powinny być opisane, czekają pod redakcyjnym telefonem (046) 837-91-21 i przy skrzynce mailowej: redakcja@nowolowic.pl



Wojciech Czubatka



Mirosława Wolska-Kobierecka

Dziś śpiewają w Zdunach

Dziś, w czwartek 6 grudnia, w Domu Kultury w Zdunach o godz. 9.00 odbędzie się IX Powiatowy Przegląd Piosenki Dziecięcej. Rozpoczną go przesłuchania grupy młodszej, uczniów klas 0 - III, później, ok. 13 zaś ruszą przesłuchania dzieci starszych z klas IV - VI. Wystąpi 43 wykonawców, solistów oraz zespołów. Dom Kultury zaprasza mieszkańców gminy Zduny do siebie na czas występów. Wstęp jest bezpłatny. Przegląd, tak jak i w latach minionych, tak i w tym roku, odbywa się pod patronatem Nowego Łowiczana.

Policja przyjedzie do „Siódemki”

Policyjna akcja „Mikołaj na drodze” zostanie przeprowadzona na terenie i w najbliższych okolicach szkoły na Bratkowicach. 6 grudnia szkołę odwiedzą policjanci, którzy będą rozmawiać z dziećmi o bezpieczeństwie na drodze oraz pokazywać w terenie praktyczne zachowania z tym związane. Oprócz tego w szkole podstawowej został zorganizowany konkurs plastyczny na pracę na temat bezpieczeństwa na drodze. (mak)

dok. ze str. 1

Zmiany w rozkładzie jazdy pociągów

Podobnie jak do tej pory do Warszawy przez Skierniewice będzie można pojechać dwoma pociągami, a do samych Skierniewic będzie można dojechać 15 pociągami. Większość połączeń do Warszawy realizowana jest przez Sochaczew. Pierwszy pociąg do Skierniewic wyjedzie z Łowicza o godzinie 1.33, ostatni o 22.23. - Rewolu-

cyjnych zmian nie ma, ponieważ kwota dofinansowania z łódzkiego Urzędu Marszałkowskiego jest taka sama jak w ubiegłym roku, czyli 35 milionów rocznie - powiedział nam naczelnik Jędrzychowska.

Szczegółowy rozkład jazdy ze stacji Łowicz Główny, wydany przez nas, dołączamy do tego NŁ. (mak)

Ewakuowano szkołę na Korabce

Z powodu fałszywego alarmu bombowego w ostatni wtorek, 4 listopada, ewakuowano około 540 dzieci ze Szkoły Podstawowej i Gimnazjum nr 3 na Korabce w Łowiczu. Nauczyciele i dzieci znaleźli schronienie w pobliskim kościele. Decyzję o ewakuacji podjął dyrektor zespołu szkół Wacław Witwicki po informacji, jaką otrzymał z łowickiej jednostki Państwowej Straży Pożarnej.

Minutę przed godziną 9.00 dyżurny straży otrzymał anonimową informację telefoniczną: „Podłożyłem

w gimnazjum bombę. Macie mało czasu” - po wypowiedzeniu tych słów rozmówca rozłączył się. Dyżurny wysłał na miejsce dwie jednostki straży i powiadomił dyrektora, który był w tym czasie w drodze do hurtowni, gdzie jechał kupować materiały szkolne. Powiadomiona również została łowicka policja, w tym policjanci z sekcji do spraw nieletnich i pogotowie ratunkowe oraz organ prowadzący, czyli ratusz.

- Natychmiast wróciłem do szkoły, a tam już stały dwa samochody strażackie. Po krótkiej konsultacji z policją i strażą podjąłem decyzję o ewakuacji wszystkich dzieci - powiedział nam dyrektor Witwicki. Ewakuacja odbyła się sprawnie i wszy-

scy przeszli w kurtkach pobranych z szatni do kościoła. - Było trochę chłodno, ale mieliśmy kurtki - mówili wracający z kościoła uczniowie.

W czasie ich nieobecności w szkole policjanci pirotechnicy przeszukali wszystkie pomieszczenia szkolne i nie znaleźli żadnego ładunku wybuchowego. - Kolejny głupi żart. Będziemy starali się znaleźć sprawcę. Pomogą nam w tym nauczyciele, którzy sporządzają listy uczniów nieobecnych tego dnia w szkole. Mamy numer telefonu, z którego dzwoniło - powiedział nam policjant Dariusz Relek zajmujący się w KPP osobami nieletnimi. Uczniowie wrócili do szkoły po około półtorej godzinie. (mak)

PiS dziękuje plakatami

500 plakatów z podziękowaniami za wysokie poparcie w ostatnich wyborach do parlamentu wydrukowały powiatowe struktury tej partii. Na PiS w powiecie łowickim zagłosowało bowiem 12 tys. osób. - *Chcieliśmy w ten sposób podziękować za tysiące głosów osobom, które czują więź z ideą IV RP. W powiecie wygramyśmy, w kraju przegramy* - mówi szef powiatowych struktur PiS, przewodniczący Rady Powiatu Łowickiego Marcin Kosiorek. Podziękowania można przeczytać na słupach ogłoszeniowych oraz w niektórych witrynach sklepowych w całym powiecie. (eb)

Bierzmowanie w więzieniu

W najbliższy piątek 7 grudnia w łowickim Zakładzie Karnym do sakramentu bierzmowania przystąpi 15 osadzonych. Sakramentu, podobnie jak przed rokiem, udzielał będzie biskup ordynariusz Andrzej Dziuba. Obecny też będzie ksiądz dziekan Wiesław Skonieczny z katedry, a także naczelny kapelan więziennictwa, ksiądz Paweł Wojtas. Bierzmowanie odbędzie się w więziennej świetlicy, a ołtarz ozdobiony zostanie kopią obrazu Świętej Wiktorii. W ostatnich latach bierzmowania odbywają się w łowickim Zakładzie Karnym co roku. Przed rokiem sakrament przyjęło ponad 20 osadzonych. (wcz)

Galeria Łowicka zaprasza na mikołajki

Mikołaj będzie czekał w Galerii na dzieci od 6 do 8 grudnia. Będzie rozdawał słodycze, będzie można zrobić sobie z nim pamiątkowe zdjęcie. Oprócz tego od czwartku do soboty przy kawiarni funkcjonować będzie mini kino dla dzieci. - *W piątek po 14.00 będziemy czytać dzieciom fragmenty książki dla dzieci o tematyce świątecznej* - zapowiada zarządzająca Galerią Łowicką Marta Wróbel. W sobotę Gł. czeka na listy do Św. Mikołaja od dzieci. Autor najpiękniejszego listu zostanie nagrodzony atrakcyjną nagrodą, która zostanie wręczona 23 grudnia podczas finału Loterii Świątecznej. (mak)

150 tysięcy na nagrody w ŁSM

Blisko 150 tysięcy złotych wydała w ostatnich tygodniach Łowicka Spółdzielnia Mieszkaniowa na nagrody jubileuszowe dla swoich pracowników z okazji tegorocznych obchodów 50-lecia spółdzielni.

Część mieszkańców spółdzielczych bloków jest tym faktem oburzona i obawia się w związku z tym nieuzasadnionych podwyżek czynszów. Prezes zapewnia, że nagrody nie będą przyczynkiem do pod-

wyżek. - *To skandal, że pracownicy przyznają sobie nagrody w sytuacji, gdy wiele bloków jest ciągle nieocieplonych, balkony na osiedlu Konopnickiej się sypią i ciągle trzeba robić jakieś remonty* - żalił się nam w rozmowie telefonicznej jeden z mieszkańców z osiedla Konopnickiej w Łowiczu. Jego zdaniem zwiększenie funduszu nagród wpłynie na nieplanowane podwyżki opłat w spółdzielni. - *Przecież skądś muszą te pieniądze zebrać. Z lokatorów najłatwiej, a jak się nie płaci - to do komornika* - mówił.

Inni zapytani przez nas o opinię o przyznawanych z okazji 50-lecia istnienia ŁSM nagrodach wręcz nie dowierzali, że coś takiego było możliwe. - *Spółdzielnia to przecież my wszyscy, a ja nic nie wiem o nagrodach...* - powiedziała nam płacąca co miesiąc blisko 500 złotych czynszu lo-

katorka z Bratkowic. - *Niby wiele zrobili ostatnio, ale kilka tysięcy złotych nagrody to zbyt dużo* - mówił mieszkaniec osiedla Dąbrowskiego.

Zgoła innego zdania jest natomiast jeden z nagrodzonych - prezes Łowickiej Spółdzielni Mieszkaniowej Armand Ruta. Otrzymał on około 8 tysięcy złotych „jubileuszówki”. - *Nagrody na pewno nie będą powodem do podwyższenia opłaty eksploatacyjnej czy czynszu. Zostały one zaplanowane przez Radę Nadzorczą już na początku 2007 roku i w związku z tym zarząd świadomie zrezygnował z występowania po nagrody po czerwcowym Zebraniu Przedstawicieli* - tłumaczył nam prezes Ruta.

Wysokość nagród dla pracowników ŁSM zależała nie tylko od piastowanego stanowiska w spółdzielni, ale również od wysokości uposażenia oraz stażu pracy

w spółdzielni. Im więcej przepracowanych lat w ŁSM, tym nagroda była wyższa. - *Była to tak jakby „trzynasta pensja”, czego w naszej spółdzielni nie ma na stałe* - powiedział nam prezes Ruta. Łącznie nagrody, w kwotach od kilkudziesięciu złotych do około 4,9 tys. złotych brutto, najczęściej w przedziale 800 - 1.200 złotych, otrzymało 63 pracowników ŁSM.

Zdaniem prezesa nagrody należały się pracownikom również z tego względu, że zaangażowali się w organizację obchodów 50-lecia spółdzielni oraz już na początku roku przyjęty został zwiększony zakres robót dociepleniowych w spółdzielni. - *Przecież to właśnie z okazji 50-lecia postanowiliśmy docieplić dwa razy więcej budynków w tym roku, niż to wynikało z planu wieloletniego, a to kosztowało więcej pracy* - mówił prezes Ruta.

(mak)

Łyszkowice przekształca GOK

Z początkiem nowego roku Gminny Ośrodek Kultury wraz z miejscową biblioteką zyska osobowość prawną i zostanie przekształcony, jako jeden z ostatnich domów kultury w powiecie łowickim, w instytucję kultury. GOK będzie więc musiał zatrudnić księgową, zarejestrować działalność, ale też będzie miał dochody z wynajmu sali, które były dotąd przelewane na konto gminy. - *Planujemy w związku z tym wiele inwestycji i remontów, np. położenie kostki na parkingu, zaprojektowanie i wykonanie ogrodu przy ośrodku, zamocowanie lamp oświetleniowych, poszerzenie terenu i wybudowaniu małej muszli koncertowej, by w 2009 roku móc organizować tam wszystkie imprezy plenerowe i również sportowe* - powiedział nam kierownik ośrodka Piotr Klimkiewicz. Planowane jest też wyposażenie ośrodka w nowe atrakcje dla dzieci i młodzieży, poprawienie wystroju sali konferencyjno-weselnej i drobne przeróbki malarsko-remontowe. W 2009 roku liczba weseł w GOK zostanie ograniczona do maksymalnie dwóch miesięcznie. - *Nie zapominajmy, że to przede wszystkim dom kultury, a nie dom weselny* - mówi Klimkiewicz. (mak)



Z dnia na dzień jest ładniej przy pomniku, który chyba dość szybko wtopi się w krajobraz miasta.

Trwają prace przy pomniku na Błoniach

Dziś, 6 grudnia lub jutro, 7 grudnia, trzy pięciometrowe słupy bazaltowe, elementy pomnika poświęconego trzem narodom, oplecione zostaną drutem kolczastym oraz zamontowane tablice pamiątkowe. Fundamenty pod pomnik zostały wykonane dwa tygodnie wcześniej. 1 grudnia ustawione zostały trzy filary pomnika, widoczne już w ciągu ul. Browarnej.

Postument upamiętnia Polaków, Żydów i jeńców radzieckich, ofiary nazistowskiego

terroru, zamordowanych w latach 1940-45 w niemieckich obozach pracy przymusowej w Małszycach i Kapitulce. Przed uroczystością związaną z jego odsłonięciem Urząd Miejski zamierza wybrać część bruku z ul. Browarnej w miejscu spadku w kierunku parku. Miejsce bruku wypełni tłuczeń. Bruk natomiast zostanie wyłożony wokół trzech filarów, wypełni lukę pomiędzy kostką brukową a filarami. Okręgiem z tego materiału filary zostały już otoczone. Dodatkowo

wokół kostki nawieziony zostanie piasek. Trwają ponadto prace porządkowe w parku. Wywożone są tony opadłych liści.

Uroczyste odsłonięcie pomnika ma nastąpić w obecności marszałka Sejmu Bronisława Komorowskiego, ambasadorów Rosji, Izraela, przedstawicieli religii judaistycznej i dwóch odłamów chrześcijaństwa: prawosławia i wyznania rzymsko-katolickiego 18 grudnia o godz. 11.30.

(eb)

Wyjedź w nagrodę na Słowację

Dziś trzeci kupon konkursu wiedzy o atrakcjach Słowacji, organizowanego przez Nowego Łowiczanina we współpracy z Narodowym Centrum Turystyki Słowackiej w Polsce.

Startować w konkursie warto, bo nagrody w konkursie są bardzo atrakcyjne. **NAGRODA GŁÓWNA** to weekendowy pobyt dla 2 osób w trzygwiazdkowym **hotelu Boboty** w Parku Narodowym Mała Fatra. Pobyt obejmuje zakwaterowanie na 2 doby dla 2 osób ze śniadaniem i obiadową kolacją, wstępem na basen hotelowy oraz 2 skipasy lub bilety na kolejkę gondolową na Chleb, w słynnym rejonie narciarskim Vratnej Doliny. Voucher jest ważny od 26 marca 2008 do końca 2008 roku - co umożliwia skorzystanie albo z letnich wycieczek albo z nart pod koniec tego lub na początku przyszłego sezonu narciarskiego.

Druga nagroda to weekendowy pobyt dla 4 osób w słynnym już, wielkim **Aquaparku Tatralandia** w Liptowskim Mikulaszu. Pobyt obejmuje zakwaterowanie dla 4 osób (bez wyżywienia) oraz wstęp do aquaparku. Do wykorzystania jest w następujących terminach: 26.III - 30.IV, 12.V - 21.V i 26.V - 20.VI 2008.

Wreszcie trzy inne, także cenne nagrody:

■ 4 jednodniowe karnety narciarskie do ośrodka **Park Snow Donovaly** - ważne do końca sezonu 2007/2008

■ 4 wejściówki do **Aquaparku Tatralandia** - ważne do 20 VI 2008

■ 4 wejściówki do parku wodnego **AquaCity w Popradzie** - ważne do 20 III 2008.

Co więc trzeba zrobić, by sięgnąć po te nagrody? To proste: trzeba na zamieszczonym niżej kuponie odpowiedzieć na znajdujące się tam pytania. Wchodząc na nasz

internetowy serwis informacyjny www.nowyłowiczanin.pl, znajdziecie w widocznym miejscu link do słowackiej strony turystycznej, na której znaleźć odpowiedzi będzie najłatwiej.

Kupony z kolejnymi pytaniami będziemy zamieszczać jeszcze co tydzień przez najbliższe trzy tygodnie. Wypełnione kupony trzeba przysyłać lub dostarczać osobście do redakcji NŁ przy ul. Pijarskiej 3a w Łowiczu. Im więcej ktoś kuponów wypełni i dostarczy, tym większą ma szansę na wygraną. Warto więc odpowiadać na wszystkie pytania, z każdego tygodnia. Zwycięzców rozlosujemy 18 grudnia wśród autorów prawidłowo wypełnionych kuponów. Za prawidłowy uważać będziemy taki, w którym co najmniej 4 odpowiedzi na 5 są dobre. Wyniki ogłosimy w numerze świątecznym NŁ, 20 grudnia.

Zapraszamy do udziału, Słowacja czeka!

KUPON KONKURSOWY

■ Podaj nazwę minimum dwóch termalnych parków wodnych na Słowacji.

.....
■ Podaj nazwę państw sąsiadujących z Republiką Słowacką.

.....
■ Podaj nazwę jednej z dwóch jaskiń lodowych na Słowacji.

.....
■ Podaj nazwę potężnego zamku znajdującego się w regionie Orawa, niedaleko miasta Dolny Kubin.

.....
■ Podaj nazwę pierwszego słowackiego regionalnego produktu spożywczego, który został zarejestrowany przez Unię Europejską.



www.slovakia.travel

Nowy ŁOWICZANIN

imię i nazwisko

adres, telefon

Wypełniony kupon prosimy przesać lub przynieść do redakcji Nowego Łowiczanina, ul. Pijarska 3a, 99-400 Łowicz

- **Technicy kryminalni policji dostali nowy sprzęt** - czytaj na str. 7
- **Szansa na gaz ziemny dla gminy Bolimów** - czytaj na str. 6



ŁSM świętowała pół wieku istnienia
- czytaj na str. 21

Wszawica dała znać o sobie

Rodzice uczniów jednej z klas łowickiej Szkoły Podstawowej nr 7 powiadomili Powiatową Stację Sanitarno-Epidemiologiczną w Łowiczu o stwierdzeniu wszawicy u pewnej grupy uczniów. Sanepid nie podejmował na razie żadnych poważnych działań w tej sprawie.

Będziemy działać zgodnie z ustawą o chorobach zakaźnych - mówi dyrektor Sanepidu Zofia Rzewska. Rozmawiała ona o problemie z dyrektorką szkoły i wie, że podjęto odpowiednie działania w samej szkole. Aby Sanepid interweniował, potrzebne jest zaświadczenie lekarza opiekującego się szkołą, a takie na razie do inspekcji nie trafiło.

Wszawicę stwierdzono u kilkunastu uczniów, wcześniej pytano rodziców o zgodę na sprawdzenie stanu czystości ich dzieci. Gdyby jej nie wyrazili, proszono by o zaświadczenie lekarskie, które stwierdza, że stan czystości nie budzi zastrzeżeń. Potem zalecono rodzicom, by tych dzieci, u których wychowawca wszy stwierdził, nie puszczali do szkoły przed kilkakrotnym zastosowaniem odwyszawiania, które polega na myciu włosów specjalnym preparatem dostępnym w aptekach i potem pokryciu ich repelentem. Z opisu środka dostarczonego przez producenta wynika, że wszy i ich larwy powinny być martwe już po jednokrotnym zastosowaniu. Mimo to szkoła nakazała nie przyprowadzać dzieci,

podpóki włosy nie będą całkowicie wolne od tych pasożytniczych owadów, nawet martwych. W efekcie w środę do szkoły przyszło pięcioro uczniów tej klasy.

Dyrektor szkoły nie chce komentować zaistniałej sytuacji, bo wszawica, jak każda inna choroba, jest sprawą delikatną. Ma tylko nadzieję, że spotka się z zrozumieniem rodziców i choroba nie będzie się rozprzestrzeniać.

Gdy we wtorek 4 grudnia pytaliśmy w kilku łowickich aptekach o zainteresowanie środkami przeciw wszawicy, tylko w aptece w Internecie potwierdzono nam, że jest problem wszawicy. Dużą ilość sprzedawanych preparatów pracownicy tej apteki obserwują ponad tydzień.

Wszawicę jest łatwo zwalczyć, bo wystarczy zastosować jeden z kilku dostępnych preparatów w formie szamponu. Przy niektórych zabiegach po kilku dniach należy powtórzyć. Lekarze i farmaceuci radzą, aby środek zastosować u wszystkich domowników, bo jedyną samica wszy składa około 300 jajeczek miesięcznie. W niektórych przypadkach nie uniknie się wizyty u lekarza. Wszy, raniąc skórę głowy, mogą spowodować powikłania bakteryjne, które mogą się skończyć leczeniem antybiotykami.

Aby z pasożytem rozstać się definitywnie, trzeba wyprać i wyprósować ubranie, pościel, nakrycia głowy. Szczotki i grzebienie najbezpieczniej jest wyrzucić.

(mwk)

Gmina Chaśno

Podatki będą wyższe

Radni gminy Chaśno ustalili na sesji w środę 28 listopada cenę żyta do wycliczenia w 2008 roku podatku rolnego.

Cena będzie wyższa niż np. w gminie Zduny (34 zł.) i wyniesie 35 złotych za kwintal żyta. Jest to mniej niż cena ustalona przez Główny Urząd Statystyczny, wynosząca 58,29 zł, ale w porównaniu z rokiem obecnym wyższa o 5,50 zł. Wójt Dariusz Reczulski powiedział nam, że radni pod-

jęli decyzję o dość wysokiej podwyżce podatku, bo w dyskusjach na komisjach dostrzegli wyraźną konieczność zabezpieczenia pieniędzy w budżecie gminy na mające zostać zrealizowane w 2008 roku inwestycje, w tym rozpoczętą już budowę sali gimnastycznej przy Zespole Szkół Publicznych w Błędowie.

Pozostałe stawki podatku od nieruchomości oraz od środków transportu zostały przez radę podniesione o stopień inflacji, czyli 2,2%.

(tb)

Miasto kupiło dwie działki pod drogi

Radni miejscy w Łowiczu 29 listopada zgodzili się na nabycie dwóch działek pod planowane do wytyczenia drogi. Jedną z nich położoną jest w pobliżu kanału Kostka. Została zakupiona pod projektowaną ulicę równoległą do ul. Kaliskiej, która wychodziła będzie od ul. 1-go Maja, a następ-

nie zakreśli w prawo przed kanałem Kostka i wbiegnie do ul. Kaliskiej, tworząc skrzyżowanie z również będącą w fazie projektów ulicą, stanowiącą przedłużenie ul. Broniewskiej. Druga działka zostanie kupiona przez miasto u zbiegu z ul. Jana Pawła II, pod planowaną południową obwodnicę miasta.

(eb)

Przez awarię asfalt później

Wykryta w środę 5 grudnia przez pracowników Przedsiębiorstwa Robót Inżynieryjno-Drogowych w Łowiczu awaria wodociągowa w ulicy Nadburzańkiej spowoduje opóźnienie w ułożeniu na niej nowej masy asfaltowej. W czasie prac przy jednym z podnoszonych wyżej zaworów wodociągowych okazało się, że

pod powierzchnią jezdni jest awaria. Brygada ZUK dokonała naprawy, prace uszkodziły jednak asfalt i wykluczają przez kilka kolejnych dni ułożenie nakładki po południowej stronie ulicy. Natomiast 6 lub 7 grudnia zostanie ułożona nakładka asfaltowa na północnym pasie ulicy Nadburzańkiej.

(tb)

Posesje na Górkach były bez wody

Pracownicy ZUK przez kilka godzin 4 grudnia usuwali awarię wodociągową na skrzyżowaniu ulic Zagórskiej, Rzemieślniczej i Zachodniej na Górkach. Na czas naprawy odcięto od wody kilkadziesiąt posesji. Wyciek wody z rurociągu spowodował rozszczelnienie kominiera na łączeniu rur. Pracownicy ZUK musieli rozkopać nawierzchnię skrzyżowania, by dostać się do wodociągu. Przyczyną awarii było wadliwe wykonanie połączenia lub wpływ czynników atmosferycznych.

(tb)

Trwają roboty na ul. Chelmońskiego

Od wczoraj, środy 5 grudnia, kierowcy jadący ulicą Chelmońskiego, muszą przygotować się na utrudnienia w ruchu.

Są one spowodowane pracami przy budowie przejścia porzecznego przez ulicę nowej sieci wodociągowej, która „wejdzie” w ulicę Cegielińską. Aktualnie przy tej ulicy powstają nowe domy, dotąd pozbawione dostępu do wody.

Prace są prowadzone przy skrzyżowaniu z ulicą Cegielińską. Wczo-

raj pracownicy Zakładu Usług Komunalnych zajęli lewy pas drogi (jadąc od ulicy Poznańskiej), rozpoczynając jego odwodnienie za pomocą igłofiltrów. Jest to konieczne ze względu na bardzo wysoki w tym miejscu stan wód podziemnych. Dziś, w czwartek 6 grudnia, rozpoczną prace w wykopie przy układaniu rurociągu, jutro, w piątek 7 grudnia, zajmą prawy pas ulicy, gdzie będą wykonywać prace w takiej samej kolejności. W miejscu prowadzonych robót obowiązuje ograniczenie prędkości do 30 km na godzinę.

Dyrektor ZUK Cezary Kołodziejski powiedział nam, że pra-

ce nie spowodują całkowitego zamknięcia ulicy, ale zmniejszenia jej szerokości na odcinku prowadzonych prac i wprowadzenia ograniczenia prędkości do 30 km na godzinę, okresowo może spowodować jej nieprzejezdną, ale będzie to związane z pracą ciężkiego sprzętu: koparek i samochodów ciężarowych, które będą odbierać piach z wykopu.

Utrudnienia w ruchu na ul. Chelmońskiego potrwać do soboty 8 grudnia. Po ich zakończeniu pracownicy ZUK rozpoczną układanie 50-metrowego rurociągu w ulicy Cegielińskiej.

(tb)



W ostatnią środę, 5 grudnia, w gimnazjach i szkołach ponadgimnazjalnych w Łowiczu odbywały się wybory do Młodzieżowej Rady Miasta. Wyniki tych wyborów poznamy nie wcześniej niż 19 grudnia. Na zdjęciu głosowanie w Gimnazjum nr 1 w Al. Sienkiewicza.

Gmina Nieborów

Wiele działek przybędzie w Dzierzgówku

Kilkadziesiąt działek budowlanych zostanie wydzielonych i w przyszłości przeznaczonych do sprzedaży w okolicach Dzierzgówka w gminie Nieborów.

Nastąpi to po podzieleniu leżącego od kilkunastu lat odłogiem, a należącego do gminy, 13,5-hektarowego gruntu. - Przymierzaliśmy się kiedyś do sprzedaży gruntu w całości, ale do tej pory bez efektu. Żeby coś tam powstało, trzeba więc podzielić grunt na dział-

ki - mówił na ostatniej sesji 29 listopada wójt Andrzej Werle.

Gminni radni jednogłośnie postanowili przystąpić do zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego. W studium uwarunkowań teren ten jest przeznaczony pod zabudowę mieszkaniową wraz z usługami. Przystąpienie do zmiany planu zagospodarowania i podziału tereny na działki budowlane nie koliduje więc z założeniami studium. - Projektant proponuje podział gruntów, muszą zostać też wydzielone drogi. Część gruntów na tej działce jest zalesionych. Będzie to dobra oferta działek do sprzedaży - mówił wójt Werle. Jego zdaniem gmina będzie w stanie więcej zarobić na sprzedaży działek po dokonaniu podziału i wcześniejszej zmianie planu zagospodarowania. - Mogłoby być też tak, że o zmianę planu zapo-

spodarowania i podział wystąpiłaby osoba, która kupiłaby teren w całości - wyjaśniał wójt.

Zanim działki zostaną przeznaczone do sprzedaży, najpierw radni będą musieli przyjąć zmieniony plan zagospodarowania. Potem wartość każdej z nich wyceni biegły rzeczoznawca, a radni na tej podstawie przeznaczą je do sprzedaży. Na razie trudno mówić o cenach działek, ponieważ projektant nie zaproponował jeszcze nawet wstępnego podziału i nie ustalono, jakiej mają być wielkości. Wiadomo natomiast, że podobny grunt, o powierzchni około 11,5 ha, w okolicach Piasków, będącym właścicielem Agencja Nieruchomości Skarbu Państwa wyceniła na około 170 tysięcy złotych.

Radni jednogłośnie przyjęli uchwałę zaproponowaną przez wójta.

(mak)

AUTO SZYBY
CHŁODNICE PLASTIK - naprawa
Skierniewice, ul. Mszczonowska 111
tel. 0-46 833-60-93, 0-602-52-82-35
BLACHARSTWO
LAKIERNICTWO, MECHANIKA

Zapraszamy na
ZABAWĘ SYLWESTROWĄ
w dniu 31 grudnia 2007 r.
Bawić państwa będzie zespół Readymade
Zapewniamy pyszne jedzenie
INFORMACJE POD ADRESEM:
Powstańców 15 (w sklepie Sobieradek) tel. 0501-129-752
ORGANIZUJEMY: • przyjęcia weselne • imprezy okolicznościowe
ZAPEWNIAMY: • fachową obsługę • smaczne dania

REKLAMA

kredyty
• GOTÓWKOWE
• HIPOTECZNE
procedury uproszczone bez BIK
TEL. (024) 253-71-55, 603-577-800

Szkoła dla dorosłych
SZANSA
w Strykowie ZAPRASZA
Zajęcia odbywają się przy ul.:
Brzezińskiej 1, E. Plater 5
Tel. 0601-936-845

Zduny: Podatki w górę

Radni gminy Zduny na ostatniej sesji 29 listopada przyjęli jednogłośnie wysokość podatków na rok 2008, wszystkie stawki zostały podniesione.

Cena kwintala żyta, służąca do obliczenia podatku rolnego, została podniesiona z obowiązujących w tym roku 30 zł na 34 złote. Radni obniżyli tym samym cenę skupu żyta za ostatnie dwa kwartały 2007 roku ustaloną przez Główny Urząd Statystyczny, wynoszącą 58,29 zł.

Radni przyjęli propozycję wójta Jarosława Kwiatkowskiego (34 zł) bez dyskusji. Przewodniczący Rady Gminy Zbigniew Bończak poinformował jedynie zebranych o tym, że np. w gminie Nieborów cenę tę ustalono na 35 złotych, w gminach znajdujących się w powiecie skierniewickim zaś od 41 do 42 zł.

Stawki podatku od nieruchomości, jak i od środków transportu, radni przegłosowali także bez dyskusji, według złożonej na sesji propozycji wójta, mówiącej o podniesieniu ich o wskaźnik wzrostu cen wynoszący 2,2%. W głosowaniu byli jednomyślni, tylko przy głosowaniu pierwszej grupy podatków 12 radnych było za, a 2 wstrzymało się od głosu.

(tb)

Gmina Łowicz

Podatki rosną i tu

Kilkadziesiąt razy radni gminy Łowicz na sesji 28 listopada podnosili ręce do góry, zanim przyjęli stawki podatków od nieruchomości na przyszły rok. Taka ilość głosowań wynikała z tego, że każda z czterech komisji Rady Gminy przedstawiła swoje propozycje stawek i wielu przypadkach były one rozbieżne.

Ostatecznie większością głosów zdecydowano, że najważniejsze stawki te wynosić będą:

- 0,62 zł rocznie za 1 m² gruntu związanego z prowadzeniem działalności gospodarczej,
- 0,32 zł za 1 m² pozostałych gruntów,
- 0,40 zł za 1 m² budynków mieszkalnych,
- 16,16 zł za 1 m² lokali i budynków związanych z działalnością gospodarczą,
- 3,82 zł za 1 m² lokali i budynków pozostałych.

Stawki podatków od środków transportu wzrosną w przyszłym roku o 5%, za czym głosowało 8 radnych, 7 pozostałych było za wzrostem 4%.

Podobnie wyglądało głosowanie nad ceną 1 q żyta, które jest podstawą do obliczenia podatku rolnego. 7 radnych było za utrzymaniem tegorocznej ceny, wynoszącej 30 zł, ale 8 radnych głosowało za ceną 32 zł.

(mwk)

Gmina Sanniki

Podatek rolny ustalony

Trzy wysokości ceny żyta, które jest podstawą do obliczenia podatku rolnego, rozważali radni gminy Sanniki. Na sesji 30 listopada przedstawiono propozycję komisji rolnictwa - 30 zł, oświaty - 32 zł i finansów - 30 zł.

Wójt gminy Sanniki Gabriel Wiczorek, zabierając głos, mówił, że w gminie jest wiele potrzeb, a żeby je zaspokoić, potrzebne są pieniądze. Zaś obniżanie podatków wpływa też na obniżone subwencje, jakie gmina otrzymuje. Skarbnik gminy Marianna Poryszewska wspominała o zadłużeniu gminy, którego spłata jest rozłożona już do 2016 roku.

dok. ze str. 1

Woda i ścieki mocno podrożeją

Wniosek ZUK wpłynął do ratusza 8 października, więc 70-dniowy termin upływie 17 grudnia. Kolejna sesja Rady Miejskiej została zaplanowana natomiast dopiero na 27 grudnia. Burmistrz Krzysztof Kaliński podkreślał natomiast, że temat planowanych podwyżek pojawił się na komisjach Rady Miejskiej już pół roku temu, przy okazji rozważania budowy studni głębinowej. Pieniądże z podwyżki miały posłużyć sfinansowaniu inwestycji zakładu. Większość radnych opowiedziała się jednak za utrzymaniem tego punktu w porządku obrad.

Zgodnie z wnioskiem ZUK cena wody wzrośnie o ponad 17%, natomiast odprowadzania ścieków jeszcze więcej, bo o 26%. Cena za 1 m³ wody dostarczonej do gospodarstwa domowego wynosi obecnie 1,87 zł od osoby, po podwyżce wyniesie 2,20 zł. Cena 1 m³ wody dostarczonej dla

przemysłu wynosiła 1,90 zł, natomiast po podwyżce stawkę tę zrównano z gospodarstwami domowymi do kwoty 2,20 zł. Dla pozostałych odbiorców wody z ZUK cena również wyniesie 2,20 zł.

Ceny ścieków nie zostały ujednolicone dla gospodarstw domowych i przemysłu. Cena odprowadzenia 1 m³ ścieków z gospodarstwa domowego wynosiła 1,99 zł od osoby, po podwyżce wyniesie 2,51 zł. Jeżeli chodzi o ścieki przemysłowe, to koszt odbioru 1 m³ wyniósł 4,05 zł, natomiast po podwyżce wyniesie 5,20 zł. Obserwujemy w tym przypadku wzrost o ponad 28%. Dla odbiorców pozostałych cena wzrośnie z 2,75 zł do 3,44 zł, czyli o 25%.

Dyrektor ZUK Cezary Kołodziejki wyjaśnił radnym, że w cenach za wodę oraz ścieku nie ujęta została marża, wyniesie ona 0%. Przytoczył przy tym, że średnia

krajowa cena metra sześciennego wody to 3,24 zł. Pieniądże z podwyżki w całości mają być przeznaczone na inwestycje niezbędne do podniesienia jakości dostarczanej wody. Na przyszły rok ZUK zaplanował rekonstrukcję i modernizację studni głębinowej dolnokredowej wartości 500 tys. zł, opracowanie dokumentacji technicznej i rozpoczęcie inwestycji w zakresie gospodarki ściekowej również za kwotę 500 tys. zł, ponadto zakup samowyladowczego pojazdu za 200 tys. zł.

Jeżeli chodzi o skutki finansowe zmiany cen i stawek opłat za wodę i odprowadzanie ścieków to ZUK podaje, że jego przychody ze sprzedaży wody wzrosną z 2.375.111 zł do 2.838.000 zł w przyszłym roku, co daje około 19%. W przypadku odprowadzania ścieków przychód będzie wyższy o 30%, wzrośnie z 4.957.947 zł do

6.494.000 zł. - Sanepid wydał nam warunkowe zezwolenie na sprzedaż wody do 30 września tego roku. Obecnie zostało ono ponownie przedłużone. Woda nie nadaje się do picia, za dużo w niej żelaza i manganu - przekonywał do podniesienia opłat burmistrz Kaliński. Radny Piotr Pochwała nawoływał do urealnienia cen wody w zaproponowanej przez ZUK wysokości, aby miasto nie musiało samo finansować inwestycji.

- Nie negujemy konieczności podwyżki, ale oponujemy przeciwko jej skali - opowiadał Maciej Mońska. Radna Ewa Zbudniewek zgłosiła wniosek o ograniczenie podwyżki tylko do 8%, czyli co daje jedną trzecią propozycji burmistrza. - Od przyszłego roku wzrastają ceny artykułów żywnościowych, a co za tym idzie i innych. Nie dokładajmy się do podwyżek ogólnokrajowych - radziła Ewa Zbudniewek.

Radny Jacek Haczykowski wyliczył natomiast, że w stosunku rocznym koszty odbioru ścieków wzrosną o 14 zł od osoby, zaś wody o 10 zł. Na podstawie tej kalkulacji łatwo obliczyć, że czteroosobowa rodzina w przyszłym roku zapłaci o 100 zł więcej za wodę i ścieki, co z kolei daje o 8 zł więcej miesięcznie.

Ostatecznie 12 głosami za, radni poparli podwyżki zaproponowane we wniosku ZUK. Wniosek radnej Zbudniewek nie był w związku z tym głosowany.

(eb)



Test pisali też sołtysi. Na zdjęciu od lewej: sołtys Barcika Marian Dzierbicki, Osmólska - Marta Traczyk, Osmolina - Maria Ciesielska-Bedyk, Aleksandrowa - Gabriela Molka.

Radni i sołtysi pisali test

Przedstawiciele Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Rolniczego z Płocka przeprowadzili 30 listopada na sesji Rady Gminy Sanniki konkurs dla radnych i sołtysów.

Konkurs pod nazwą „Zasady bezpiecznej pracy w rolnictwie” składał się z 25 niełatwych pytań testowych. Należało np. wykazać się wiedzą na temat bezpiecznego kąta nachylenia drabiny, podać rodzaj

najczęstszych wypadków w rolnictwie, podać termin, w którym należy poinformować KRUS o zaistniałym wypadku itd.

Największą ilość punktów uzyskali radni - dwaj zastępcy przewodniczącego Rady Gminy: Franciszek Bujakowski i Grzegorz Kucharski oraz radny Franciszek Kamiński. Radni awansowali do finału konkursu, który odbędzie się w Płocku w połowie grudnia.

(mwk)

Wyższe podatki w Nieborowie

Wzrosła wysokość średniej ceny skupu żyta przyjmowanej do obliczenia podatku rolnego w gminie Nieborów.

Radni głosowali za podwyżką jednogłośnie. Do końca tego roku obowiązuje w gminie Nieborów stawka podatku rolnego w wysokości 75 zł za hektar przeliczeniowy. Od przyszłego roku będzie o 12,50 złotych wyższa (inaczej - 35 zł/q). - Drastycznie rosną koszty inwestycyjne i koszty utrzymania oświaty. To moje główne argumenty za tym, żeby podnieść stawkę - mówił na sesji 29 listopada wójt Andrzej Werle. Uchwałę pozytywnie zaopiniowała komisja rolnictwa.

Na tej samej sesji radni, również jednogłośnie, przegłosowali nieduży wzrost podatków od nieruchomości. Stawka po-

datku za m² powierzchni użytkowej budynku mieszkalnego będzie od 1 stycznia 2008 roku wyższa w gminie Nieborów o 2 grosze i będzie wynosić 0,37 zł, za m² budynków zajętych na działalność gospodarczą trzeba będzie zapłacić więcej o 20 groszy - 14,20 zł/m². W przypadku budynków zajętych pod działalność związaną z obrotem kwalifikowanym materiałem siewnym stawka pozostała taka sama - 8,86 zł/m². Za pozostałe budynki wynosić będzie 3,60 zł (o 10 groszy więcej niż dotychczas). - To i tak sporo niższa podwyżka od inflacji, a dużo niższa od maksymalnych propozycji ministerialnych - mówił wójt Werle.

Od nowego roku wzrośnie również odpłatność za pobyt dziecka w przedszkolach samorządowych. Do tej pory wynosiła ona 50 złotych, a od 1 stycznia 2008 będzie o 10 złotych wyższa. Oprócz tego rodzice pokrywają pełny koszt produktów żywnościowych, z których są przygotowywane w przedszkolach posiłki. Ta uchwała również została przyjęta jednogłośnie. (mak)

REKLAMA

FABRYKA OKIEN
 Łowicz, ul. Kaliska 103
 tel. (046) 837 32 79, fax 837 47 98
 sib@winkhaus.com.pl
 http://www.sib.winkhaus.pl

SIB ŁOWICZ

RABAT DO 25% OKNA

3-komorowy SOFTLINE
 5-komorowy PERFECTLINE, PERFECTLINE-OVAL

- Szyba k=1,0 z ciepłą, szarą ramką SSP
- Okucia Winkhaus Auto pilot
- Mikrowentylacja gratis
- Wzmocnienia ocynkowane w ramie, skrzydle, słupku
- Bezpłatne pomiary i transport okien do Klienta
- Profesjonalny montaż

NOWY PROFIL SWINGLINE JUŻ W SPRZEDAŻY

WYROBY NASZE SĄ OZNAKOWANE ZNAKIEM BUDOWLANYM

NIE CZEKAJ ZAMÓW OKNA W SIB-ie JUŻ TERAZ!!!

AGROL nawozy: - azotowe - wieloskładnikowe

hurtownia nawozów możliwość dowozu

Łowicz, Jastrzębia 95, (0-46) 837-15-89, 837-14-10



Ślubowanie pierwszaków. - Ślubuję być dobrym uczniem - padło z ust pierwszoklasistów Szkoły Podstawowej w Jamnie w gminie Łowicz 27 listopada. Maluchy najpierw powtarzały słowa roty ślubowania, później przyjęły dyplomy oraz legitymacje szkolne. Wystawiły ponadto program artystyczny i zaprezentowały swoją znajomość mapy Polski. Występy podziwiali rodzice maluchów. Dyrektor Marzanna Kujawiak podkreśliła, że będzie obserwować wywiązywanie się z obowiązków szkolnych obecnych pierwszoklasistów. (eb)

W przyszłym roku wzrosną podatki

Średnio o niecałe 10% wzrosną w przyszłym roku podatki od nieruchomości w gminie Domaniewice.

Stawki tych podatków Rada Gminy przyjęła na sesji 28 listopada. Przypomnijmy, że w ubiegłym roku podatki nie wzrosły. Wzrost dotyczy zatem stawek obowiązujących jeszcze w 2006 roku.

Podatek od 1 mkw. gruntów przeznaczonych pod działalność go-

spodarczą wynosić będzie 0,60 zł rocznie (dotychczas - 0,53 zł). Najmniej wzrośnie podatek od budynków mieszkalnych: ustalono go w wysokości 0,45 zł za 1 mkw. powierzchni użytkowej (poprzednia stawka - 0,44 zł), zaś podatek od lokali przeznaczonych pod działalność gospodarczą - 13,00 zł za 1 mkw. (poprzednia stawka - 11,60 zł), od pozostałych lokali ustalono w wysokości 4,00 zł za 1 mkw. (poprzednia stawka - 3,50 zł).

Od podatku zwolnione będą budynki mieszkalne do 200 mkw. powierzchni użytkowej, budynki straży pożarnej i budynki wykorzystywane na potrzeby kultu-

ry i sportu, budowle służące do wytwarzania i rozprowadzania wody oraz ścieków.

Jednocześnie radni podjęli uchwałę w sprawie obniżenia ceny skupu żyta, przyjmowanej jako podstawa obliczania podatku rolnego, z kwoty 58,29 zł ogłoszonej przez prezesa GUS do **32 zł - w gminie Domaniewice**. W ubiegłym roku kwota ta wynosiła 28 zł.

Jeżeli chodzi o podatek od środków transportowych, to stawki konkretnych opłat uzależnione są od tonażu oraz szkodliwości dla środowiska. Stawki zaczynają się od 600 zł rocznie i sięgają 2.600 zł. (eb)

Szansa na gaz ziemny w gminie Bolimów

Wszystko wskazuje na to, że do 2009 roku gmina Bolimów, a przynajmniej na początek sam Bolimów, zaopatrywany będzie w gaz ziemny.

Przedsięwzięcie pilotowane jest przez skierniewickie starostwo, które w pierwszym etapie wytypowało właśnie gminy Bolimów oraz Skierniewice.

Wicestarosta Jarosław Liński tłumaczy, dlaczego starostwo zaangażowało się w to przedsięwzięcie: gaz ziemny jest jednym z najtańszych, a jednocześnie najczystszych i najbardziej ekologicznych źródeł energii. Oczywiście tańsze są tradycyjne paliwa, takie jak koks i węgiel, jednak trzeba brać pod uwagę dyrektywy unijne, zobowiązujące nasz kraj do ograniczenia emisji do środowiska dwutlenku węgla.

Dlaczego wytypowano Bolimów? Bo jak mówi wicestarosta, gwarantuje on dużych odbiorców w postaci m.in. szkoły podstawowej i gimnazjum, a także szkoły średniej. Na terenie gminy jest też kilka przedsiębiorstw, jest osiedle w budowie, gdzie nie powstały jeszcze drogi asfaltowe, tak więc przed ich pobudowaniem można byłoby bez przeszkód ułożyć sieć gazową. Jest wreszcie restauracja Bolimowianka itd. - *Wszystko to zapewniłoby ciągłość i stabilność odbioru gazu, bo indywidualni odbiorcy to tak naprawdę niewielki procent* - dodaje wicestarosta.

Skierniewice i Bolimów prowadzą obecnie rozmowy z firmą CP Energia zajmującą się prze-

szem, dystrybucją i obrotem gazem ziemnym, także za granicą. W czwartek 29 listopada przedstawiciele tej firmy obecni byli na sesji Rady Gminy. Udzielali podstawowych informacji i odpowiadali na pytania radnych. Podkreślali stabilność cen gazu ziemnego, pozytywne nastawienie do tych działań polskiego rządu, walory ekologiczne itd. Wicestarosta mówi, że wcześniej prowadzone były rozmowy z inną firmą, jednak nie miała ona doświadczenia w działalności w gminach wiejskich i zdecydowano się na firmę z doświadczeniem.

CP Energia dostarcza gaz do szeregu odbiorców w okolicach Warszawy, Wrocławia, także w Białostockiem. Ma 141 km własnych sieci gazowych, a kolejne 192 w budowie. Posiada własną kopalnię w Polsce, jest też m.in. właścicielem rosyjskiej spółki gazowej. Co jednak najważniejsze, ma doświadczenie w dostarczaniu gazu czterem miejscowościom takim jak Bolimów, najbliższej nas w Warszewicach, gdzie głównymi odbiorcami są urząd gminy, szkoły, zakłady przemysłowe i domy jednorodzinne.

Problemem w gazyfikacji miejscowości takich jak Bolimów jest to, że nie ma tam dociągniętej sieci gazowej. Rozwiązaniem jest skraplanie gazu i przewożenie go cysternami do pobudowanej na terenie gminy stacji. Tam gaz, po ponownym przetworzeniu do stanu właściwego, rurami dostarczany byłby do odbiorców. Koszt takiego postępowania w chwili obecnej jest 10 - 15 procent droższy od gazu ziemnego dostarczanego rurociągiem. Jednak jak powiedzieli przedstawiciele firmy, jest to rozwiązanie pomostowe, do chwili dociągnięcia do Bolimowa normalnej sieci. Dzięki temu gmina może mieć gaz już teraz, a nie za 10 lat, a w chwili dociągnięcia tej sieci firma automatycznie podłączy się

pod nią i gminę nic to nie kosztuje. Skroplony gaz, po jego ponownym przetworzeniu, ulega rozprężeniu, tak że jedna cysterna zaopatrywała by Bolimów na dłuższy czas.

Wójt Stanisław Linart na tym etapie odnosi się do pomysłu pozytywnie. - *Dziś nie stać co prawda gminy na to, aby zapłaciła za cały proces gazyfikacji, jednak po naszej stronie nie będzie żadnych kosztów* - mówi. - *Gmina ma tylko dać plac pod budowę stacji i zapewnić odbiorców*. Wstępnie wytypowane zostało już miejsce, gdzie wybudowana zostanie stacja, w której przetwarzany będzie i rozprowadzany gaz. **Stacja powstanie w sąsiedztwie gminnej oczyszczalni ścieków**. Na początek w gaz ziemny zaopatrywany byłby sam Bolimów, jednak w planach jest rozbudowywanie sieci i dostarczanie gazu także do poszczególnych wsi. - *Jeśli ktoś mieszka w domu wraz z emerytem, ten emeryt ma czas na narzabianie drzewa, na gromadzenie opału, rozpalenie w piecu* - mówił podczas czwartkowej sesji wicestarosta Liński. - *Jednak coraz częściej jest tak, że wszyscy domownicy muszą pracować i wtedy idealnym, czytelnym rozwiązaniem jest ogrzewanie domu gazem ziemnym*.

- *Gaz płynie też do kuchenki, jest ciepło i jest jajecznica rankiem* - zachwalali rozwiązanie przedstawiciele CP Energia. Radni chcieli jednak przede wszystkim wiedzieć, ile takie rozwiązanie będzie kosztować. W obecnym czasie 1 metr sześcienny gazu kosztuje indywidualnego odbiorcę 1.55 zł netto, jednak nie wiadomo obecnie, jak te koszty kształtować się będą w przyszłości w przypadku gminy Bolimów. Koszty całej gazyfikacji terenu gminy ponosi firma, jednak mieszkańcy muszą się liczyć z koniecznością poniesienia kosztów przyłącza i rozprowadzenia sieci wewnętrznej. Koszt sie-

ci wewnętrznej zależeć będzie od ilości rur, odległości od plotu do domostwa - może ją rozprowadzić firma, odbiorca może też zapłacić za to komuś innemu. Koszt przyłącza oscylował będzie natomiast w granicach 1,5 tys. zł - 2,5 tys. zł. Nie trzeba płacić wszystkiego od razu, na początek wystarczy 30 procent tej ceny, resztę firma rozłoży może na raty.

Czy gmina Bolimów przystąpi do gazyfikacji, okaże się za jakiś czas. Czwartkowa wizyta na sesji przedstawicieli firmy CP Energia była tylko pierwszym krokiem ku temu. Rozmowy i ustalanie szczegółów trwają. (wcz)

Jeden system w 8 gminach

Radni gminy Łowicz na sesji 28 listopada jednogłośnie wyrazili zgodę na udział w projekcie e-urząd, w którym mają uczestniczyć niemal wszystkie gminy powiatu łowickiego (oprócz gminy Nieborów).

Program polegać ma na wprowadzeniu jednolitych systemów komputerowych we wszystkich tych urzędach. Obejmować ma przeprowadzenie procedur przetargowych, zakup sprzętu komputerowego i szkolenia. Jak wyjaśniał na sesji wójt Andrzej Ba-

rylski, projekt ma uprościć procedury administracyjne. Ponadto umożliwić petentom zadawania pytań, a nawet składanie niektórych wniosków do urzędu drogą poczty elektronicznej. Program pilotowany jest przez gminę Łowicz.

W ramach projektu 8 gmin powiatu łowickiego wnioskować będzie do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji o przyznanie dotacji 1 mln 936 tys. zł na realizację projektu. Ma być on prowadzony bez udziału środków własnych. Z całej puli dla 8 gmin dla gminy Łowicz przewidziano kwotę 270 tys. zł. (mwk)

Pieniądze na zwrot akcyzy

Ruszyła druga transza wypłat zwrotu części podatku akcyzowego dla rolników w gminie Bielawy. Rada Gminy 26 listopada przyjęła dotację z budżetu państwa na ten cel w wysokości 165.602,43 zł. Każdy rolnik mógł ubiegać się o część pieniędzy wyda-

nych na olej napędowy używany do produkcji rolnej, jeżeli udokumentował ten wydatek fakturami VAT. W tych dniach wypłacano zwrot podatku za olej napędowy zakupiony od 1 marca do 31 sierpnia. Rolnicy otrzymują po 47,30 zł za każdy hektar użytków rolnych. (eb)

FIRMA AGRO-UNIA WINDYKACYJNA

- Proponuje kompleksową obsługę klienta począwszy od działań przed sądowych do bezpośredniego skierowania sprawy na drogę windykacyjną oraz egzekucji komorniczej.
- Zakres naszej działalności obejmuje wszystkie problemy dotyczące należności pieniężnych.
- Ofertę usług kierujemy do małych i średnich przedsiębiorstw oraz osób prywatnych chcących swoje problemy związane ze ściąganiem i egzekucją należności rozwiązać w sposób szybki, skuteczny oraz zgodnie z prawem.

Łowicz, ul. Koźia 11, tel. 0604-607-515

FIRMA WES-KOM organizuje: WESELA

- BANKIETY • KONFERENCJE
- KOMUNIE (również CATERING)

ZAPEWNIAMY:

- miłą i fachową obsługę przyjęć
- dekoracje stołów
- stół wiejski
- smaczne i obfite posiłki

Tel. kontaktowy: 0609-857-032

HURTOWNIA *PIRAT* POLECA FAJERWERKI

PNAD 200 ARTYKUŁÓW PIROTECHNICZNYCH W WYSTRZAŁOWYCH CENACH

PROFESJONALNE WYRZUTNIE IDEALNE DLA ORGANIZATORÓW BALI SYLWESTROWYCH

nasz adres: 99-416 NIEBORÓW 160
tel. 046 838 56 72, tel. kom. 880 133 843
e-mail: pirat.fajerwerki@neostrada.pl

PRZYJEDŹ, ZADZWOŃ
codziennie w godz. 9-21

ZPORR
Zintegrowany Program Operacyjny Rozwoju Regionalnego

WÓJT GMINY W KIERNOZI informuje, że zadanie inwestycyjne pt. „BUDOWA DRÓG GMINNYCH NA TERENIE GMINY KIERNOZIA-ETAP III” jest współfinansowane ze środków Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego, oraz Budżetu Państwa w ramach ZPORR, a także z środków własnych.

Projekt budżetu powiatu gotowy do dyskusji

Budżet powiatu łowickiego uchwalony ma zostać do końca tego roku. Na razie radni powiatowi zapoznani zostali na sesji w poniedziałek 26 listopada z projektem budżetu. Jest to dokument, na bazie którego trwać będą od tego momentu dyskusje nad kształtem przyszłorocznych wydatków.

Zarząd powiatu czeka też od tego momentu na wnioski co do kształtu inwestycji, w tym na wnioski z zakresu inwestycji drogowych. Na razie w projekcie znajduje się bowiem tylko kwota przeznaczona na te inwestycje, bez wskazania konkretnych dróg. Podobną rezerwę utworzono w dziale szkolnictwo i oświata, choć tam zarząd pewne propozycje już wysunął.

W projekcie dochody budżetu na przyszły rok zaplanowano w kwocie 45.715.624 zł, a wydatki 47.544.532 zł. Na inwestycje przeznaczono 2.319.500 zł. Największa pula przeznaczona zostanie rzecz jasna na inwestycje drogowe - jakie, zależy będzie od wniosków radnych - 1.500.000 zł.

Zakup zestawu komputerowego dla nadzoru budowlanego to 4 tys. zł (pieniądze pochodzą z dotacji z budżetu państwa), 4500 zł kosztował będzie zestaw komputerowy do biura Rady Powiatu. Remont dachu budynku starostwa

przy ulicy Stanisławskiego kosztować ma 250 tys. zł, starostwo zakupi też nowe zestawy komputerowe i kserokopiarki za kwotę 37 tys. zł.

Komenda Powiatowa Państwowej Straży Pożarnej otrzyma na wydatki i zakupy inwestycyjne 15 tys. zł. Kupione za to zostaną: sprzęt kwaterunkowy i gospodarczy, nowe uzbrojenie, sprzęt techniki specjalnej, informatyczny, elektroniczny i sprzęt łączności, sprzęt szkoleniowy, transportowy i medyczny. Pieniądze pochodzą z dotacji celowej budżetu państwa.

Na dalszą modernizację budynku Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych nr 1 przeznaczono 80 tys. zł. Na adaptację warsztatów szkolnych w tej samej szkole, dla potrzeb Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie i Poradni Psychologiczno-Pedagogicznej, przeznaczono 125 tys. zł. Modernizacja warsztatów ZSP nr 2 RCKU kosztować będzie 25 tys. zł. Wymiana stolarki okiennej w budynku ZSP 3 to koszt 30 tys. zł. Wykonanie systemu przeciwpożarowego w budynku ZSP 4 to koszt 20 tys. zł. Modernizacja budynku internatu Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego w Łowiczu kosztować będzie 20 tys. zł. Ponadto w projekcie zaplanowano też w dziale oświata i wychowanie kwotę 200 tys. zł rezerwy na inne zgłoszone inwestycje i zakupy inwestycyjne.

W ubiegłym tygodniu, kiedy projekt prezentowany był na sesji Rady Powiatu, nie było jeszcze zbyt wielu wniosków zgłoszonych przez radnych. Starosta Janusz Michalak poinformował, że jak na razie są dwa wnioski. Faktyczny kształt budżetu rozstrzyga się właśnie teraz podczas komisyjnych dyskusji. Budżet uchwalony ma zostać jeszcze w grudniu.

(wcz)

Gmina Domaniewice

Bus już zamówiony

255 tys. zł kosztował będzie 22-osobowy bus zamówiony przez gminę Domaniewice w warszawskiej firmie „CMS Auto”, która jako jedyna przystąpiła do przetargu rozstrzygniętego 20 listopada.

Nowy bus z 2008 roku, posiadający 22 miejsca siedzące, zostanie zakupiony dzięki darowiźnie ze Stanów Zjednoczonych w kwocie 106.455 zł. Pochodziła ona z parafii Najświętszej Trójcy w Harwich w Stanach Zjednoczonych,

gdzie wikariuszem jest ks. Marek Chmurski, pochodzący ze Strzebieszewa w gminie Domaniewice. Do darowizny gmina dołoży niecałe 50 tys. zł.

W przekazaniu darowizny pośredniczył proboszcz parafii św. Bartłomieja w Domaniewicach, ks. Sławomir Sobierajski. Darowizna od początku miała określony cel. Pieniądze miały być przeznaczone na zakup autobusu do transportu dzieci. W dni wolne od zajęć lekcyjnych zakupiony autokar ma być wykorzystywany na potrzeby parafii.

(eb)



Oprócz specjalistycznych przyrządów, np. do zbierania śladów daktyloskopijnych, w podręcznej walizce techników kryminalistyki jest też komplet śrubokrętów.

Nowy sprzęt dla „kryminalnych”

Mianem ambulansu kryminalistycznego określamy jest nowy samochód marki Ford Transit, który - co najważniejsze wraz z wyposażeniem dla techników kryminalistyki - otrzymała łowicka policja. Samochód został zakupiony przez Komendę Wojewódzką Policji za pieniądze pozyskane od marszałka województwa.

Prawie jak ITD (Inspekcja Transportu Drogowego - przyp. red.). Nawet

jest miejsce na laptop i zimowe opony na zmianę... - chwalił zakup naczelnik Sekcji Ruchu Drogowego, podinspektor Leszek Okoń. Trzeba wyjaśnić, że wspomniana ITD jest jedną z najlepiej wyposażonych służb mających uprawnienia kontrolne na polskich drogach.

Nowy policyjny ambulans nie jest oznakowany jak zwykły wóz policyjny, ma kolor biały. Na dachu zamontowany jest wysięgnik z czterema mocnymi lampami, które są zasilane z zainstalowanego w tyle niezależnego agregatu prądowłórczego.

Wewnątrz ambulansu są miejsca dla techników kryminalistyki, stół do przygotowywania dokumentacji oraz „magiczne walizki”, w których mają podręczny sprzęt służący do zabezpieczania śladów na miejscu zdarzenia oraz dodatkowo komplety śrubokrętów, kluczy itp.

- Nie wiadomo, co się może przydać w różnych sytuacjach. Najlepiej mieć wszystko pod ręką - powiedział nam technik kryminalistyki z łowickiej Komendy Powiatowej Policji.

(mak)

Pół kilometra dróg więcej

Droga Kocierzew Północny - Konstantynów utwardzona została w listopadzie żużlem hutniczym. Droga ma długość 572 m, szerokość 3,5 m, prace kosztowały niespełna 52 tys. zł.

Wykonawcą drogi była firma Ekostrada Polska z siedzibą w Radomiu. Firma musiała uporać się ze zleceniem błyskawicznie, bo od czasu przyjęcia zlecenia do dnia rozliczenia umowy gmina miała zaledwie 11 dni.

Było to związane z dotacją, jaką gmina otrzymała w drugim podziale środków z Terenowego Funduszu Ochrony Gruntów Rolnych przy Urzędzie Marszałkowskim w Łodzi. Z funduszu tego gmina ma otrzymać na utwardzoną drogę 25 tys. zł.

(mwk)

Kostka dla gminy Kocierzew

Sprawa kostki przekazanej przez Powiatowy Zarząd Dróg na inwestycję w Wiciu znajdzie swoje rozwiązanie.

Przypomnijmy, sprawa rozbijała się o to, że powiat przekazywał gminom kostkę do ułożenia chodników przy powiatowych drogach - na mocy zawartego porozumienia powiat finansował kostkę, gminy finansowały jej ułożenie. W Wiciu o kostkę wystąpił zarząd Ochotniczej Straży Pożarnej. Część jej ułożona miała zostać jako chodnik przy

drodze, jednak za pomocą większości wyłożony miał zostać podjazd przy garażach na samochody bojowe. Zarząd powiatu wystąpił z zapytaniem w tej sprawie do Regionalnej Izby Obrachunkowej, czy może przekazać kostkę na taki cel. Na razie odpowiedzi nie ma, choć sprawa ma zostać rozpatrzone na lada dzień.

W międzyczasie zarząd podjął jednak decyzję o przekazaniu tej kostki gminie Kocierzew, która mogłaby ją wykorzystać do opisanego wyżej celu, gdyż utrzymanie gotowości bojowej jednostek OSP należy do zadań własnych gminy.

(wcz)

REKLAMA

POL-DEN IMPORTER
maszyn rolniczych z DANII

Dobre Maszyny w Dobrej Cenie

- siewniki zbożowe 2,5-4 m **oferuje**
- agregaty uprawowo-siewne 3-4 m
- agregaty ścierniskowe i podorywkowe Gruber 3-5 m
- pługi zagonowe i obracalne: KVERNELAND, OVERUM 3-,5-skibowe
- ciągniki: ZETOR, URSUS, MF: 70-150 KM
- kombajny zbożowe: CLASS, MF, JOHN DEERE, NEW HOLLAND
- prasy kostkujące i rolujące: CLASS, JOHN DEERE, NEW HOLLAND

Tel. 0 607 988 950
0 601 572 668
ZAPEWNIAMY TRANSPORT

USŁUGI
podnośnikiem
koszowym

TEL. 0604-990-668

WYBITNY
BIOENERGOTERAPEUTA
W ŁOWICZU

TOMASZ ĆWIEK to bioterapeuta, który od dawna należy do ekstraklasy polskiej bioenergoterapii. W 1998 r. został laureatem plebiscytu na polskiego uzdrowiciela, organizowanego przez miesięcznik „Uzdrowiacz”. Jest członkiem Krajowego Cechu Bioterapeutów oraz byłym prezesem Ostrowieckiego Stowarzyszenia Radiestezyjnego. Wydał trzy popularne książki z dziedziny naturoterapii i znalazł się wśród 15 najlepszych uzdrowicieli w Polsce. Jest też wybitnym zielarzem i twórcą pierwszego w kraju Ośrodka Terapii Naturalnej w Krynicy Morskiej. Oprócz przyjęć w wielu miastach w kraju organizuje też wczasy zdrowotne, które już wielu osobom przywróciły zdrowie.

Pomaga przede wszystkim w: chorobach oczu, kobiecych, serca i naczyń, schorzeniach układu pokarmowego, oddechowego, moczowego, łuszczycy, nerwicy, kamicach itd.

Oto wybrane wpisy do „Złotej Księgi” prowadzonej przez T. Ćwieka: **Do p. Tomasza zgłosiłam się z silną nerwicą i bezsennością, które ustąpiły po 4 wizytach. Energia p. Tomka sprawiła, że wyniki EKG i arytmia serca oraz inne wyniki też się poprawiły. Oprócz tego ustąpiły też problemy z żołądkiem i wątrobą. U mojej córki minęło zapalenie zatok i alergię. Jestem bardzo wdzięczna p. Tomkowi i polecam wszystkim korzystanie z jego terapii - Grill Elżbieta Chodzież.** **Serdecznie dziękuję p. Tomaszowi za pomoc. Moja macica była do usunięcia, gdyż cała była mięśniakowata. Mięśniaki jednak giną i zostały tylko 3 małe. Torbielle i cysta ropna znikły całkowicie. Czuję się bardzo dobrze. Dziękuję bardzo! - Czajka Jadwiga-Majdan Radliński.** **Po trzech wizytach u p. Ćwieka unormowało mi się ciśnienie w oczach, a serce bije jak dzwon. Jak mam dziękować? Nie wiem. Żadne słowa nie oddadzą mojej wdzięczności. - E. Siemińska Ostrolęka.** **Jestem bardzo wdzięczna Tomaszowi Ćwiekowi za zlikwidowanie moich chorób kobiecych - Jadwiga Bagińska Maków Maz.** **Po 3 wizytach u p. Tomasza nastąpiła duża poprawa. Mogę normalnie oddychać, jestem wyciszona mogę spać a wcześniej spałam w nocy tylko 1-2 godz. P. Tomasz sprawił to co inni nie potrafili przez 7 lat. Życzę jeszcze więcej energii i dalszych sukcesów - Dobroń Anna, Wieluń.**

Zapisy do Łowicza: tel. 0-506-536-922 (od 10.00 do 18.00)



Kierowca ciągnika i tak miał dużo szczęścia, bo obrażenia, jakich doznał nie zagrażają jego życiu.

Bez dokumentów za kółkiem

Kierujący ciągnikiem Zetora 42-letni Andrzej S. z gminy Kiernoza w czwartek 29 listopada wpadł do przydrożnego rowu. Do wypadku doszło około godz. 13.45 w Wituszy w gminie Kiernoza.

Mężczyzna wpadł z kabiny, która z lewej strony nie miała drzwi i został przygnieciony przez

ciągnik. Przybyła na miejsce zdarzenia straż z Kiernozi wydosłata mężczyznę spod Zetora, pogotowie zabrano go do łowickiego szpitala z podejrzeniem urazu nogi kręgosłupa. Policji nie udało się ustalić, czy był trzeźwy, ponieważ odmówił badania alkosensorem. Pobrano mu krew do badania, ale na wynik trzeba czekać od 3 do 4 tygodni.

Uczestnik tego wypadku nie miał przy sobie żadnych dokumen-

tów - ani prawa jazdy, ani dowodu rejestracyjnego czy polisy OC. Po sprawdzeniu przez policję okazało się, mężczyzna miał uprawnienia do kierowania pojazdem, ale ciągnik nie miał obowiązkowego ubezpieczenia OC, a dowód rejestracyjny zatrzymany został przez policję kilka lat temu za brak przeglądów technicznych. Z powodu braku OC ciągnik wraz z przyczepą przewieziony został na policyjny parking.

Gmina Łowicz

Podatki w górę

Kilkadziesiąt razy radni gminy Łowicz na sesji 28 listopada podnosili ręce do góry, zanim przyjęli stawki podatków od nieruchomości na przyszły rok.

Tak ilość głosowań wynikała z tego, że każda z czterech komisji Rady Gminy przedstawiła swoje propozycje stawek i wielu przypadkach były one rozbieżne.

Ostatecznie większością głosów zdecydowano, że najważniejsze stawki te wynosić będą:

- 0,62 zł rocznie za 1 m² gruntu związanego z prowadzeniem działalności gospodarczej,
- 0,32 zł za 1 m² pozostałych gruntów,

- 0,40 zł za 1 m² budynków mieszkalnych,
- 16,16 zł za 1 m² lokali i budynków związanych z działalnością gospodarczą,
- 3,82 zł za 1 m² lokali i budynków pozostałych,

Stawki podatków od środków transportu wzrosną w przyszłym roku o 5%, za czym głosowało 8 radnych, 7 pozostałych było za wzrostem 4%.

Podobnie wyglądało głosowanie nad ceną 1q żyta, które jest podstawą do obliczenia podatku rolnego. 7 radnych było za utrzymaniem tegorocznej ceny, wynoszącej 30 zł, ale 8 radnych głosowało za ceną 32 zł.

(mwk)

Policja szuka świadków wypadku w Jastrzębi

Komenda Powiatowa Policji w Łowiczu poszukuje świadków wypadku drogowego, do którego doszło 24 listopada około godziny 20 we wsi Jastrzębia w gminie Łowicz. Kierujący nieustalonej marki samochodem (prawdopodobnie był to Fiat 125p) potrącił pieszego i odjechał z miejsca wypadku nie udzielając mu pomocy. Osoby, które były świadkami wypadku lub mogą pomóc policji w ustaleniu szczegółów zdarzenia proszone są o kontakt telefoniczny z łowicką Komendą Powiatową Policji, tel. (0-46) 830-95-80, policyjny telefon zaufania (automatyczna sekretarka): (0-46) 837-80-00 lub telefon alarmowy 997, z telefonów komórkowych 112.

Gmina Łowicz

Ambitne plany na 2008 rok

Wójt gminy Łowicz Andrzej Barylski przedstawił na sesji Rady Gminy 28 listopada najważniejsze zapisy z projektu budżetu na przyszły rok.

Nad projektem tym na razie nie dyskutowano, wójt prosił radnych o przemyślenie jego propozycji i podjęcie decyzji o terminie przyjęcia budżetu. Proponował, aby zrobić to w styczniu.

Dochody gminy Łowicz planowane są w wysokości 15 mln 53 tys. zł, wydatki wynieść mają 16 mln 195 tys. zł. Deficyt wynieść ma zatem 3,1 mln zł i ma być pokryty pożyczką z Wojewódzkiego Funduszu Ochrony

Środowiska i Gospodarki Wodnej w Łodzi - 1,3 mln zł oraz nadwyżką z 2007 roku - 1,8 mln zł.

W wydatkach bieżących największą pozycję stanowi oświata - 6,8 mln zł, 387 tys. zł to planowane wydatki na strażę, 336 tys. zł kosztować ma dowóz uczniów, 87 tys. zł dożywianie dzieci na stołówkach, 50 tys. zł - utrzymanie szkolnych świetlic, 68 tys. zł - na bieżącą działalność Ludowych Zespołów Sportowych, a 150 tys. zł na inwestycje związane ze sportem. Na administrację planuje się wydać 1,4 mln zł, ale w kwocie tej jest zawarte podjęcie rozbudowy Urzędu Gminy przy ul. Długiej w Łowiczu (stan surowy) - 500 tys. zł. Budynek ma być rozbudowany od strony podwórka. Na piętrze nowej części planowana jest sala konferencyjna, na dole - pomieszczenia biurowe. Przygotowania do realizacji tej inwestycji są na etapie opracowywania koncepcji.

Na budowę przyłączy wodociagowych w Strzelciewie, Popowie, Parmie i na linii Małszycy - Klewków zapisano 260 tys. zł, na kontynuację budowy studni w Bocheniu - 50 tys. zł, projekt modernizacji stacji uzdatniania w Świerzyżu I, II, Klewkowie i Niedźwiadzie - 115 tys. zł. Na nakładkę asfaltową na drodze Ostrów - Bocheń, Mystkowie gmina przeznaczyć chce 650 tys. zł, ale ma być to inwestycja robiona z powiatem łowickim. Nakładki asfaltowe planowane są również w Jamnie - za 260 tys. zł, Parmie - 100 tys. zł, Jastrzębi - 150 tys. zł, Otolicach - 160 tys. zł, Małszycach - 100 tys. zł. Na zakup gruntów zapisano 50 tys. zł, rozbudowę sieci kanalizacyjnej w Popowie - 270 tys. zł, budowę kanalizacji sanitarnej w Zabostowie Dużym i Małym - 1 mln 650 tys. zł. Projekt kanalizacji Klewkowa i Zielkowie kosztować ma 190 tys. zł. (mwk)

Gmina Bolimów

Chcą remontu drogi na Skierniewice

Skierniewickie starostwo śle kolejne pismo do Zarządu Dróg Wojewódzkich, domagając się w końcu remontu fatalnej drogi od Bolimowa do Skierniewic. W działaniach tych wspomaga powiat także zainteresowana remontem gmina Bolimów.

Skierniewicki starosta chce, aby droga została wyremontowana. Zwraca uwagę, że

droga jest jedną z najgorszych w województwie, ma katastrofalny stan nawierzchni, pobocza, dużą wypadkowość i prowadzony jest nią ruch ciężkiego sprzętu.

Podczas sesji rady gminy Bolimów, 29 listopada, wicestarosta Jarosław Liński zwrócił się do gminy, aby i ona wsparła inicjatywę, co też się stanie.

Wójt Stanisław Linart powiedział, że w wojewódzkim zarządzie dróg czynione są przygotowania do remontu. Zarząd wystąpił do gminy o opinię na temat budowy. - W naszym interesie jest aby przebudowa rozpoczęła się jak najszybciej, dlatego zastanawialiśmy się, czy zażądać wykonania raportu oddzia-

ływania na środowisko, czy też nie - mówił podczas sesji wójt. - Wzięliśmy pod uwagę, że droga biegnie przez tereny Bolimowskiego Parku Krajobrazowego, zatem jeśli nie my, to Bolimowski Park i tak zażąda tego raportu.

Czy przygotowania te oznaczają, że inwestycja ruszy już niedługo? Wójt jest sceptyczny - w wojewódzkim zarządzie nie ma żadnych wiążących terminów, poza tym na etapie budowy autostrady, przynajmniej do 2012 roku, wojewódzki zarząd skupi się na budowie dróg przy węzłach zjazdowych z tej autostrady. - Oczywiście nie zwalnia nas to od obowiązku przypomnienia o naszej drodze - dodał wójt. (wcz)

REKLAMA

KREDYTY, POŻYCZKI

AWIS FINANCE

USŁUGI FINANSOWE

•

ŁOWICZ
ul. Pijarska 1 (I piętro)
tel./fax: (0-46) 830-30-10
tel. kom. 0504-557-962

Uproszczona procedura!

Bez zaświadczeń o dochodach!

OFERTY RÓŻNYCH BANKÓW!

•

hipoteczne

gotówkowe

inwestycyjne

•

Firma Wiktopoła organizuje tanio obfite

WESELA

oraz inne imprezy okolicznościowe

- najwyższa możliwa jakość organizacji
- profesjonalna obsługa
- piękny wystrój sali

Łowicz, ul. Zagrodowa 32
tel. (046) 830-31-35
kom. 0504-359-441

FIRMA WYKONUJE DEKORACJE SALI WESELYCH

Zapraszamy!

psb GRZEGORY

ZDUNY 107B, ZŁAKÓW BOROWY 24, tel. (046) 839-13-85, 838-81-00

OTRĘBY

- pszenne - żytnie
- jęczmień

WYSŁODKI

buraczane
suche

WĘGIEL

- brunatny

- NISKIE CENY

- MOŻLIWOŚĆ TRANSPORTU

CYFROWY
POLSAT

5

MIESIĘCY
abonamentu
GRATIS

Głowno, ul. Kopernika 21
Tel. (42) 719-30-97 GSM 601 508-098
PRZEDZWOŃ PRZYJEDZIEMY DO CIEBIE

DOM WESELYNY

Syntex

przyjęcia weselne
CATERING

ZAPEWNIAMY:

- wspaniałą, wykwalifikowaną obsługę
- posłki „palcę lizac” ✓ więcej stół
- dwie sale (sala taneczna i sala jadalna)
- piękne udekorowanie sali i niepowtarzalną i miłą atmosferę
- SAMOCHÓD, KTÓRY ZAWIEZIE CIĘ DO ŚLUBU

KLIMATYZACJA
OGRÓDEK

Tel. (046) 837-59-49, 0503-977-175, 0504-113-116



Już w dniu otwarcia w hurtowni wielu przedsiębiorców zrobiło zakupy.

Hurtownia Eurocash jest już otwarta

Dyskontowa, samoobsługowa hurtownia artykułów spożywczych i chemicznych Eurocash, nastawiona na obsługę małych i średnich sklepów, została otwarta w czwartek, 29 listopada przy ulicy Fabrycznej, w sąsiedztwie Zakładu Energetyki Ciepłej i hurtowni materiałów budowlanych Damir w Łowiczu.

W asortymencie działającej na łącznej powierzchni 2.160 m² hurtowni znajdują się artykuły spożywcze, chemia gospodarcza, wyroby tytoniowe i alkoholowe. Zatrudnienie w niej znalazło, w systemie zmianowym, 18 osób. Nie ma do niej kart wstępu, ale przeznaczona jest tylko dla podmiotów gospodarczych prowadzących działalność handlową.

- Życzymy Państwu, żebyście zagościli jak najdłużej na łowickim rynku i życzymy też zysków z prowadzenia interesu, bo przecież po to hurtownia została

otwarta - powiedział w imieniu władz miasta obecny na uroczystym otwarciu hurtowni naczelnik Wydziału Spraw Komunalnych Paweł Gawroński. Podczas gdy w jednym z pokoi biurowych kadra zarządzająca świętowała otwarcie hurtowni, pozostali jej pracownicy prowadzili normalną sprzedaż. Już kilkanaście minut po otwarciu w Eurocash panował znaczny ruch. W łowickiej hurtowni jest też wydzielone stanowisko KDWT zajmujące się sprzedażą wyrobów tytoniowych oraz produktów impulsowych - kart telefonicznych. Eurocash to grupa, w skład której wchodzi 96 hurtowni, 2.560 sklepów „abc”, 72 placówki KDWT oraz sieć 266 supermarketów pod nazwą „Delikatesy Centrum”, znajdujących się głównie w południowo-wschodniej Polsce.

Oprócz Łowicza hurtownie tej grupy powstały lub powstaną w tym roku w Pabianicach, Ciechanowie, Wągrowcu, Kwidzynie, Skarżysku - Kamiennej oraz Łęborku. (mak)

Kocierzew

Obowiązki urzędniczek rozdzielone

Urząd Gminy w Kocierzewie Południowym nie ogłasza konkursu na zatrudnienie nowego pracownika. Od listopada z pracy w Urzędzie odeszła Agnieszka Wojda, która została skarbnikiem w gminie Kiernozia. W Kocierzewie zajmowała się placami nauczycieli. Wójt gminy Kocierzew Grzegorz Stefański mówi, że na na pół roku wprowadzone zostały zmiany organizacyjne wśród kilku pracowników Urzędu, polegające na zmianie ich kompetencji. Jeśli te zmiany sprawdzą się, nowy pracownik nie będzie zatrudniany, jeśli nie - za kilka miesięcy ogłoszony zostanie konkurs. - Chodzi o oszczędność finansów publicznych - deklaruje wójt. W Urzędzie Gminy w Kocierzewie (bez Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej) pracuje obecnie 13 osób. Pracownicy urzędu prowadzą też księgowość trzech gminnych szkół. (mwk)

Gmina Kocierzew

Drogi zrobione, pobocza nie

Podkarpacki Holding Budowy Dróg „Drogbud” zakończył modernizację trzech dróg gminnych, które były przedmiotem umowy z gminą Kocierzew. Choć termin wykonania inwestycji minął 15 listopada, wykonawca nie wyrównał dotąd poboczy przy tych drogach.

„Drogbud” wyłoniony został w drodze przetargu, na którym podał cenę 270.548 zł brutto. Przedmiotem umowy była modernizacja dróg: Gagolin Południowy - długość 560 m, Ostrowiec - 600 m oraz Różyce Żurawieniec - 645 m. Dodatkowo Urząd Gminy zlecił holdingowi wykonawcy łatanie ubytków w innych gminnych drogach. Ile ostatecznie gmina zapłaci za wszystkie prace, na razie nie wiadomo, ponieważ za każdy dzień zwłoki w zakończeniu prac będących przedmiotem przetargu i umowy, gmina ma prawo potrącić karę umowną w wysokości 840 zł. (mwk)

Sprostowanie

W 47 numerze NL w artykule „Łabędź spacerował w centrum” popełniłam błąd, przypisując Jolancie Wojciechowskiej tytuł lekarza weterynarii, jest ona natomiast żoną lekarza weterynarii Tomasza Wojciechowskiego, kierownika i właściciela Przychodni Weterynaryjnej „Tomvet”. Zainteresowanych przepraszam. Eliza Błaszczyk

Kaufland jeszcze przed świętami?

Inwestor łowickiego marketu Kaufland przy ul. Starzyńskiego firma Igloo Polska liczy, że jeszcze przed świętami Bożego Narodzenia otrzyma decyzję o pozwoleniu na użytkowanie z Wojewódzkiego Inspektora Nadzoru Budowlanego. Jeżeli do tego nie dojdzie, będzie liczył straty z najgorętszego dla handlu okresu w ciągu roku.

Wniosek Igloo Polska o wznowienie postępowania w sprawie pozwolenia na użytkowanie tego pawilonu został pozytywnie rozpatrzony. W dniach 22 i 29 listopada służby WINB przeprowadziły kontrolę wybudowanego obiektu pod względem jego zgodności z projektem budowlanym. Wypadła ona pozytywnie. Market w Łowiczu jest gotowy do otwarcia, wystarczy wyłożyć towar na półki.

Procedura ruszyła ponownie w związku z wyrokiem z 26 września Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Warszawie, uchylającego dwie decyzje wojewódzkiego oraz powiatowego inspektoratu budowlanego w sprawie nieważności pozwolenia na budowę marketu. - W takim stanie prawnym nie ma przeszkód do wydania decyzji o pozwoleniu na użytkowanie obiektu, która jest tylko stwierdzeniem czy został on wybudowany zgodnie z projektem. Taka kontrola była już zresztą przeprowadzana przez Powiatowego Inspektora Nadzoru Budowlanego kilka miesięcy wcześniej - wyjaśnia radca prawny Igloo Polska S.A. z Wrocławia, Mariola Wójcik. Powtórzona kontrola organu nadzoru potwierdziła ostatnio jej wyniki.

Decyzja służb budowlanych powinna być wydana niezwłocznie, ale sprawę komplikuje wielość zaskarżonych decyzji dodatkowo nakładających się na siebie. Jednocześnie toczy się bowiem drugie postępowanie w sprawie Kauflandu. Decyzja Wojewódzkiego Inspek-

tora Nadzoru Budowlanego, utrzymująca w mocy decyzję Powiatowego Inspektora Nadzoru Budowlanego w Łowiczu w sprawie zawieszenia postępowania o wydanie pozwolenia na użytkowanie jest zaskarżona do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Łodzi. Tym bardziej, że taka sama sytuacja dotyczyła marketu Kaufland w Sochaczewie, gdzie obiekt został już otwarty i funkcjonuje.



Prawdopodobnie gwiazdkowe prezenty i zakupy na święta będzie można kupić w łowickim Kauflandzie.

Przypomnijmy, że 12 lipca Powiatowy Inspektor Nadzoru Budowlanego nakazała inwestorowi zaniechanie robót budowlanych przy dokończonym już markecie. - To jeden z przykładów absurdalnych decyzji - mówi Mariola Wójcik. Przedstawiciel Igloo Polska zaskarżył decyzję. Wojewódzki Inspektor Nadzoru Budowlanego decyzją z 24 sierpnia utrzymał w mocy decyzję wydaną na szczeblu powiatu. Została ona zaskarżona do WSA w Warszawie. Powiatowy Inspektor Nadzoru Budowlanego jako podstawy unieważnienia pozwolenia na budowę przyjęła: przekroczenie powierzchni sprzedażowej o 700 mkw. ponad dozwolone 2.000 mkw. (eb)

Jest zgoda na więcej sklepów z alkoholem

Nie ma badań naukowych potwierdzających, że wzrost dostępności alkoholu wpływa na wielkość jego spożycia - co do tego radni miejscy Łowicza byli zgodni na sesji 29 listopada, w trakcie dyskusji nad ustaleniem liczby punktów sprzedaży napojów alkoholowych w mieście.

Wniosek z tego zdania był radny Robert Wójcik. - Jesteśmy za bardzo liberalni. Dostępność alkoholu moim zdaniem ma wpływ na wielkość spożycia. Ułatwiamy sięganie po alkohol - podkreślał radny, będący na co dzień dyrektorem Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie. Przeciwnego zdania byli natomiast Piotr Pochwała i Ryszard Szmajdziński. Obaj wskazywali, że badania potwierdzają brak takiego wpływu. Radny Pochwała przypomniał, że w poprzednim ustroju były próby ograniczenia wielkości spożycia alkoholu poprzez ograniczenie jego dostępności, chodzi tu o funkcjonujący wówczas

zakaz sprzedaży alkoholu przed godziną 13.00. - Nam chodzi o wprowadzenie kultury picia. Zamiast na ławkach w miejskich parkach - w lokalach gastronomicznych przy stolikach - kontynuował radny.

16 radnych podzieliło jego zdanie głosując za zwiększeniem liczby punktów sprzedaży alkoholu, 1 był przeciwny, 2 wstrzymało się od głosowania.

W związku z tym, z 60 do 80 będzie mogła wzrosnąć w Łowiczu liczba sklepów posiadających w asortymencie alkohol wysokoprocentowy, zaś z 30 do 40 będzie mogła się zwiększyć liczba lokali gastronomicznych oferujących alkohol. Limity ustalone zostały trochę na wyrost, aby nie było konieczności ich ponownego zwiększania w najbliższej przyszłości. W chwili obecnej w Urzędzie Miejskim złożonych zostało 5 wniosków o przyznanie koncesji na otwarcie sklepu z alkoholem w asortymencie oraz 2 w sprawie pozwolenia na uruchomienie nowych lokali gastronomicznych serwujących napoje alkoholowe. (eb)

REKLAMA

PROMOCJA ZIMOWA

RABATY

DO 33%

Są dzieła,

które budzą podziw

N O W O Ś Ć !

O K N O

PLATINIUM

design by Benciwenga

OKNOPLAST®

KRAKÓW

zobaczysz różnicę

ŁOWICZ,

ul. Nowy Rynek 26, tel. 046/ 837 49 43

SKIERNIEWICE,

ul. Senatorska 25, tel. 046/ 833 22 21

www.oknoplast.com.pl, infolinia 0801 14 00 00

dok. ze str. 1 NL i 8 WG

IPN: kierownik muzeum współpracownikiem SB

niebawem również w stronę moich rodziców poleciały bardzo niewyszukane inwektywy, insynuacje i kłamstwa. Można było wtedy usłyszeć plotki, że mój Ojciec ukradł jakieś złote monety i pewnie zaraz wywiezie je z kraju. Ma przecież za granicą rodzinę - córkę. No i Ojcu wstrzymano wydanie paszportu. Poza tym najbardziej cenne eksponaty, zamiast cieszyć oczy zwiedzających, poukrywane były w magazynach muzeum. Na szczęście kierownik Warchałowski w porę zdemaskował tę aferę. I w końcu, że nie przeprowadzano odpowiednich inwentaryzacji, że w zbiorach panował trudny do opanowania bałagan itd. itp. Oj, historia lubi się powtarzać! (sic!)

Te wszystkie pomówienia wychodzą z muzeum i na pewno nie stali za nimi pracownicy, ale nowy kierownik, o czym życzyliwi donosili moim rodzicom. Warchałowski, zamiast skupić się na merytorycznej pracy, rozpętał przedziwną kampanię mającą zdyskredytować dorobek rodziców. Pewnie robił to z potrzeby serca, jak wiele różnych świństw wobec innych pracowników muzeum, którzy traktowani byli tak, jakby odrabiali pańszczyznę u pana na folwarku.

Pamiętam, że nawet na łamach skierniewickiej, gościnnej dla niego prasy, ukazywały się niepocholebne artykuły o pracy muzeum pod kierownictwem mojego Ojca, a pewien poeta, przez litość pomimo jego nazwisko, zastanawiał się nad sensem budowy skansenu. W efekcie przez wiele lat nie się nie działo w parku etnograficznym w Maurzycach, jeśli nie liczyć ćwiczeń z postępowania się krótkofalówkami, które Warchałowski urządzał co bardziej niesprawnym pracownikom. Wobec tego, co tam się wyprawiało, to nawet kino w wydaniu Stanisława Barei wydaje się mało śmieszne, po prostu wysiada. Jeden ze strażników został dyscyplinarnie zwolniony z pracy za, jak to zgrabnie ujął kierownik: „nadużywanie picia alkoholu” (sic!). Ale nie czepiajmy się szczegółów, nie traćmy całokształtu sprawy, która jest bardzo poważna.

Muzeum z roku na rok podupadało, ku prawdziwej rozpaczce rodziców. Niszczono przecież dzieła ich życia. Muzealnictwo w wydaniu Warchałowskiego miało więcej wspólnego z wandalizmem niż z ochroną zabytków. Nowy kierownik zlikwidował dział archeologiczny, okroił historyczny. Rękodzieła ludowe traktowane były po macoszemu, zbiory niszczały. A Warchałowski, jak na ironię, szybko uzyskał tytuł kustosa, czyli strażnika muzealnych zbiorów.

Przez pewien czas nie odbywały się w muzeum lekcje dla młodzieży szkolnej, bo po co Warchałowskiemu był ten kłopot. Dopiero gdy moja Mama ostro zaprotestowała, Warchałowski wycofał się z tego rakiem, twierdząc, że to pani Świątkowska przerwała dobrą tradycję kontaktów muzeum ze szkołami. Niewątpliwie, mimo że Mama została zmuszona do odejścia, to powinna dalej przychodzić i prowadzić lekcje, ku chwale i zaszczytom nowego kierownika. Naprawdę ręce opadały, krew się burzyła i trudno było zachować spokój.

Był nie do ruszenia

A Warchałowski po prostu cynicznie wykorzystywał pozycję i autorytet, jakie za kadencji mojego Ojca zyskał w Łowiczu szef muzeum. I ciągle triumfował, otoczony gronem potakiwaczy, którzy przez wiele lat wyświadczały sobie nawzajem różne przysługi. W tym gronie wciąż wyróżniał się słynny, miejscowy poeta, niegdyś członek przewodniej siły narodu, PZPR i poseł na sejm kontraktowy.

I żeby zakończyć jego wątek, pozwolę sobie na dygresję:

Niedawno wylewał on poetyckie łzy nad tragedią polskich żołnierzy pomordowanych w Katyniu. Tak, teraz już można, odwaga bardzo staniała, skoro nawet powstał



Muzeum w Łowiczu, niegdyś oddział Muzeum Narodowego. Walerian Warchałowski kierował nim od roku 1985 do października 2007.

duży, kinowy film o Katyniu. Tenże poeta, druh niezłomny kierownika Warchałowskiego, ostatnio przebił wszystkie swoje dokonania, zamienił się w posłańca i roznosił po Łowiczu petycję z żądaniem przywrócenia do pracy zwolnionego kierownika. I parę osób, nie tylko z grona tych słynnych dojadaczy bankietów w muzeum, nabrało się na gómolotne słowa o krzywdzie i poniżeniu, jakie nowa władza zgótowała temu starszemu już kustoszowi muzeum.

Tak, bo w końcu Warchałowski został ściągnięty na ziemię, upadł i nawet dotkliwie się potłukł.

Warchałowski był przez całe lata, mówiąc kolokwialnie, nie do ruszenia. I nawet nie pomagały znakomite, głośne, pisane z talentem i pasją, artykuły krytyczne Andrzeja Biernackiego, który co rusz stawał Warchałowskiego pod pręgierzem krytyki, bezlitośnie obnażając jego brak kompetencji i małość. Jednak ostre słowo, jak się okazało, to było wciąż za mało. Kierownik Warchałowski lawirował od PZPR, poprzez ZSL, Resursę, do PSL. Można powiedzieć, że cały czas starał się trzymać rękę na pulsie i długo mu się to udawało, ale jednak do czasu.

Nowa władza, która nastąpiła w łowickim starostwie po wyborach w 2006 roku, zła-

pała go na kilku gorących, żeby nie powiedzieć „niemal dymiących” uczynkach. I z tego co wiem, to skierowano już zawiadomienia do prokuratury. Szczegóły sprawy są znane, więc nie ma sensu o tym tutaj pisać.

Kontakt operacyjny nr 6054

Warto za to napisać o nieznanym szerzej epizodzie z życia kierownika Warchałowskiego, a mianowicie o jego współpracy ze Służbą Bezpieczeństwa PRL.

Tak, bo sprawa Warchałowskiego, po latach, pokazała swoje drugie dno. Otóż, po zbadaniu zasobów IPN, okazało się, że był on współpracownikiem SB. Został zarejestrowany 07.03.1985 roku jako Kontakt Operacyjny nr 6054, w RUSW w Łowiczu.

Dysponuję trzema wypisami z akt IPN. Wszystkie dotyczą Waleriana Warchałowskiego. Data i miejsce urodzenia zgadzają się.

Na karcie E-16: Drugostronnie wymieniony zarejestrowany został do Nr: 6054 przez p.III RUSW w Łowiczu dnia 07.03.1985 został dnia 02.12.89 przekazany

do pionu ochrony konstytucyjnego porządku państwa RUSW w Łowiczu.

Na karcie EO-4/77: WSW Skierniewice RUSW Łowicz - SB grupa III, Sekcja IV OKPP; nr Rej. 6054 z 20.03.1985; materiały zniszczono pod nr TB-0017/90; kontakt operacyjny.

Na karcie E-16 z dnia 29.01.1990r.: KO nr Rej. 6054 - RUSW Łowicz p.OKPP 17.01.1990 r. wyeliminowano - brak możliwości. Materiały zniszczono TB-0017/90

Wszystkie skróty wymienione w dokumentach są powszechnie znane. Ale przypomnijmy: RUSW to Rejonowy Urząd Spraw Wewnętrznych, SB - to Służba Bezpieczeństwa, OKPP - to Wydział Ochrony Konstytucyjnego Porządku Państwa.

Daty pojawiające się w dokumentach są niezwykle wymowne. Pozostaje tylko

wyjaśnić, czym dokładnie był ów kontakt operacyjny. I nie trzeba odwoływać się do znawców tematu, jak na przykład prof. Andrzej Zybortowicz, wystarczy wpisać w googlach odpowiednie hasło i natychmiast wyświetli się zawartość w Wikipedii: **Kontakt operacyjny (KO)** - osoba zarejestrowana przez Służbę Bezpieczeństwa jako OZI Osobowe Źródło Informacji. **Z reguły Kontakt Operacyjny nie różnił się niczym od TW (Tajnego Współpracownika). Kontakt Operacyjny był formą świadomej współpracy z organami bezpieczeństwa PRL, ale bez wymogu podpisania zobowiązania.** KO dostawał czasem wynagrodzenie, najczęściej jednak w postaci upominków i alkoholu. Często jedyną różnicą między Kontaktem Operacyjnym a TW (Tajnym Współpracownikiem) było wyłącznie to, że KO był członkiem PZPR, a SB nie miała ochoty się starać we władzach partyjnych o oficjalną zgodę na jego werbunek. Werbowanie członków partii było bowiem dozwolone jedynie w bardzo ważnych przypadkach i za zgodą I Sekretarza KW PZPR. Kontakt Operacyjny był formą współpracy agenturalnej szczególnie często stosowaną w Departamencie I MSW (wywiad), i traktowany jako TW.

Na jednej ze stron W przypadku IPN określono to lapidarnie: Kontakt Operacyjny (KO) - jedna z kategorii tajnej i świadomej współpracy o uproszczonych procedurach związanych z pozyskaniem i prowadzeniem „źródła” (w l. 70. i 80. często stosowana wobec członków PZPR).

Historyk z IPN, z którym kontaktowałem się w tej sprawie, rozwinął temat Kontakt Operacyjny następująco: „Z reguły był to najgorszy sort agentów. Donosili z własnej, nieprzymuszanej woli i dlatego nie trzeba było ich zmuszać do współpracy poprzez podpisywanie zobowiązań. To było zbyt bezczelne.”

Warchałowski od samego początku pobytu w Łowiczu był butny i arogancki. Nie liczył się z nikim i niczym. Nie trzeba pamiętać tamtych czasów, by domyślić się, że parasol ochronny, jaki roztoczyła nad

REKLAMA

jeden kredyt
dwie promocje

5,9% i 3 miesiące bez rat

Tym razem w promocji kredytów eurobanku korzystasz podwójnie. Dostajesz obniżone oprocentowanie do 5,9% i możliwość spłaty pierwszej raty dopiero po 3 miesiącach. Bierzesz tani kredyt i nic nie płacisz przez 3 miesiące.

Zapraszamy do placówki eurobanku,
- Łowicz, ul. Zduńska 26.

zadzwoń
95 23

Calkowity koszt polięczenia to koszt jednego impulsu taryfy lokalnej. Promocja ważna do 31.12.2007. RRSO dla kredytu 5000 zł w 18 ratach wynosi od 13,32%. Kategoria obejmuje kredyty rozłożone na maks. 24 raty.

eurobank

REKLAMA

BETRONIKA

B
E
T
O
N

SKIERNIEWICE

UL.M. Skłodowskiej 152

tel.: 609 904 477

ZBIROŻA k/Mszczonowa

tel.: 609 932 116

601 956 660

BETRONIKA

nim Służba Bezpieczeństwa, pozwalał mu bezkarnie, w sposób nikczemny, szkalować dobre imię moich rodziców oraz zatruwać życie wielu innym mieszkańcom naszego miasta.

Mimo że materiały dotyczące Warchałowskiego zostały w poważnej mierze zniszczone, to wiadomo z kim się kontaktował. Otóż KO 6054 często spotykał się z funkcjonariuszem SB, który zajmował się w Łowiczu tzw. inteligencją. Może edukował tegoż funkcjonariusza z historii, może tylko grali w warcaby? A może oddawali się przyjemności składania i przyjmowania meldunków agenturalnych?

Jak było czy też mogło być - na to proste pytanie każdy czytelnik sam

może sobie odpowiedzieć. I nie trzeba tworzyć dość oczywistego portretu psychologicznego byłego już kierownika muzeum, czy też odwoływać się do zawartości przetrzebionych archiwów MSW. Odpowiedź sama cisnie się na usta. Wszak nie zostawiało się Kontaktem Operacyjnym SB dla kaprysu czy dla idei, bądź dla doborowego towarzystwa innych donosicieli, czy też nawet z potrzeby serca, ale tylko i wyłącznie dla własnego interesu.

O odwołaniu Warchałowskiego moja Mama dowiedziała się przed śmiercią i widzę w tym jakiś symboliczny sens. Zaprawdę mama to jednak pociecha, bo nic nie cofnie tych dwudziestu dwóch straconych lat, dla muzeum i Łowicza.

Ten artykuł dedykuję wszystkim najważniejszym obrońcom kierownika Warchałowskiego.

W tym przeznacnym gronie znalazła się nawet pani, której ś.p. mąż, pracujący niemal całe swe życie w aparacie partyjnym, już dwadzieścia lat temu przestrzegał moją Mamę, że „z Warchałowskim się nie wygra, bo on jest związany z MSW”. Takie to były czasy. Na szczęście świat się zmienił i okazało się, że ten pan pomylił się. Tylko dlaczego trwało to tak długo?

Tomasz Świątkowski

Od redakcji: Jak dyr. Warchałowski ustosunkował się do zawartych w tym artykule zarzutów - czytaj poniżej.

Warchałowski tłumaczy i zaprzecza

O ustosunkowanie się do stwierdzeń zawartych w artykule Tomasza Świątkowskiego poprosiliśmy Waleriana Warchałowskiego. Oto omówienie tego, co nam powiedział w rozmowie przeprowadzonej we wtorek 4 grudnia.

■ O sposobie przechowywania zbiorów muzealnych za jego rządów w muzeum:

Były dyrektor, wcześniej kierownik, twierdzi, że zbory były zawsze przechowywane tak, jak na to pozwalają warunki w muzeum, a na pewno zbory nie niszczały. Warunki te jednak były i są niesprzyjające. Jego zdaniem muzeum było i jest nadal pozbawione normalnych magazynów. Zmieniły się tylko procedury. To on wyeliminował dopiero praktykę, że kierownik muzeum nosił w kieszeni klucze do pomieszczeń. Doprowadził też do wyniesienia kilkuset obiektów muzealnych z magazynów na ekspozycje stałe.

■ O tym, iż rzekomo gardził sztuką ludową:

Na takie pytanie jest jedna odpowiedź - mówi Warchałowski - To ja zbudowałem skansen. Gdy obejmował muzeum w 1985 roku, skansen nie istniał, w Maurzycach było pole z 5 niewykończonymi chałupami bez wyposażenia, jedna stodoła i żadnej ekspozycji. Przede wszystkim jednak nieregulowany był stan prawny terenu, na którym poprzednicy zaczęli skansen zakładać. Część działek była w rękach prywatnych. Regulowanie tego zajęło mu czas do 1992 roku, ale zdołał to zrobić. Doprowadził do przejęcia skansenu przez muzeum - bo wcześniej był on prowadzony przez Towarzystwo Przyjaciół Muzeum, na dodatek bez tzw. „tytułu inwestycyjnego” - co sprawiło, że nawet pieniądze zbierane na skansen były nieefektywnie wykorzystywane: przepuszczano je na opracowywanie dokumentacji zabytkowych obiektów w biurze projektowym w Łowiczu, a nie starczało ich na zakupy tych obiektów.

Gdy przejmował muzeum, Towarzystwo pogrążone było w marazmie, prawie nie działało. Zdołał przy współpracy z Towarzystwem jeszcze ogrodzić teren, a potem

przyjął przedsięwzięcie dla muzeum, przez co umożliwił jego kontynuację i intensyfikację zakupów.

Zmienił też priorytety pozyskiwania obiektów do skansenu, szukając budynków najstarszych i najlepiej zachowanych, a także pochodzących z różnych części dawnego Księstwa Łowickiego. Twierdzi, że to on wybrał model i treść skansenu, dobierając to, co w nim było potrzebne.

■ O tym, jakoby zlikwidował w muzeum dział archeologiczny i okroił historyczny:

Dział archeologiczny istnieje i nadal przyjmuje obiekty ze współczesnych wykopów, z tym że teraz przyjmuje już tylko obiekty wcześniej opisane przez archeologów, na zlecenie konserwatora zabytków. A dział historyczny powiększył się za jego czasów o 400 obiektów.

■ O tym, że był arogantki w stosunku do pracowników:

Na to nic nie odpowiem - mówi. - Nic i koniec. Bo gdy ja miałbym się tłumaczyć z tego, że musialem zwracać uwagę na takie konieczności jak to, że trzeba podnieść papierkę z podłogi czy dbać o czystość wokół siebie, to o obraza moją inteligencję. Wspomina, że był w muzeum pewien stary pracownik, dziś już nieżyjący, który kiedyś nazwał go Hitlerem, a potem Niemcem - ale mu to nie ubliżało. Pracownicy muszą wykonywać swoje obowiązki - mówi - trzymajmy się tego.

■ O swojej współpracy z SB, odnotowanej w aktach IPN:

Twierdzi, że nie miała miejsca. Warchałowski utrzymuje, w rozmowie, że jedyny kontakt z SB miał w roku 1987, gdy przyszedł do niego jej funkcjonariusz, niejaki porucznik Jankowski i zapytał, czy pracownicy muzeum kontaktują się z polonijnymi wycieczkami odwiedzającymi muzeum i co wie na temat tych kontaktów. W innym momencie rozmowy dodaje, że jeszcze w czasie jego pracy w muzeum nieborowski przyjechał tam kapitan Maj z SB w Łowiczu i dopytywał o listę gości tamtejszego domu pracy twórczej. Dał mu tę listę. - To można było zarejestrować jako kontakt operacyjny - twierdzi.

Utrzymuje, że nie współpracował z SB, że w tamtym systemie policja polityczna mogła zarejestrować jako kontakt operacyjny każdego, bez jego wiedzy. W szczególności, według niego, jako KO mógł być wpisany każdy, kto funkcjonował publicznie. - Nie było kierownika instytucji, który nie byłby zarejestrowany - twierdzi.

Mówi też, że przy obejmowaniu stanowiska kierownika oddziału Muzeum Narodowego w Łowiczu nikt mu nie stawiał jako warunku, konieczności pójścia na współpracę z SB. Przyznaje za to, że ówczesny dyrektor Muzeum Narodowego postawił sprawę zapisania się do partii lub jednego ze stronnictw satelickich. Gdzieś trzeba przycupnąć - miał mu powiedzieć. I Warchałowski zapisał się do ZSL. Według niego w PZPR nie był.

Co ja tam mogłem donieść? - pyta kpiąco, raz jeszcze odnosząc się do zarzutu bycia konfidentem. I ponownie twierdzi, że zapisy z akt SB nie odpowiadają prawdzie. Nic z tego nie wynika - utrzymuje. Służby pracują, muszą mieć swoje haki, taki był system. Kto chciał mnie wpisać, ten wpisał - przekonuje. Proszę mi pokazać moją teczkę - mówi wreszcie pewnym głosem.

Tyle że, jak wynika z akt, teuszka została zniszczona w roku 1990.

(wal)

W zaparte

Był kierownik, potem dyrektor łowickiego muzeum idzie w zaparte: nie był agentem - mówi. Wbrew tym nie licznym dokumentom odkrytym w IPN przez Tomasza Świątkowskiego, każe nam wierzyć raczej w swoje słowa, niż w wymowę archiwalnych zapisków. Pokazcie mi moją teczkę - mówi z pewnością siebie. Jakby wiedział, że nikt już dziś nie jest w stanie do niej dotrzeć. Ale to wiedzieć to żaden tytuł do chwwały: że akurat w województwie łódzkim SB zdołała wyczyścić swoje archiwa bodaj najlepiej w kraju pisaliśmy w NŁ przed kilku laty.

Tylko dlaczego tak dobrze pamięta, że Jankowski to był porucznik, a Maj - kapitan? I dlaczego jego zarejestrowanie jako KO dziwnie zbliża się w czasie z objęciem przezeń funkcji kierownika łowickiego muzeum?

Wojciech Waligórski



Komisja na Łęczycyckiej w czasie pracy (od lewej właściciel ATZ Albert Waśkiewicz i kierownik rejonu łowickiego Zarządu Dróg Wojewódzkich Grażyna Kaczor) W czasie trwającego godzinę odbioru ulicy naliczyliśmy na ścieżce rowerowej 6 rowerzystów.

Ścieżka rowerowa z uwagami

Do 10 grudnia mają ostаточно zakończyć się prace przy budowie ścieżki rowerowej i ciągu pieszoego po północnej stronie ulicy Łęczycyckiej, zobowiązał się do tego wykonawca inwestycji, głowińska firma ATZ.

Budowa ciągu pieszo-rowerowego była już wielokrotnie poruszana na łamach zarówno papierowego, jak i internetowego wydania NŁ. Za każdym razem jednak krytycznie. Zaczęło się od zbyt stromych zjazdów z ulicy na na kilka pierwszych posesji, brak możliwości wykonania parkingów przed dwoma sklepami spożywczymi, co oznaczałoby ich śmierć, czy w końcu wzbudzająca skrajne uczucia u części mieszkańców os. Górki decyzja o przeniesieniu przystanku autobusowego z samej ulicy na plac przed sklep PSS Społem. Później poruszana była kwestia wysokich krawężników w zjazdach z Łęczycyckiej w drogi podporządkowane. Zastrzeżenia zgłaszali dzwoniący do redakcji mieszkańcy.

Niemal w każdej wypowiedzi słyszeliśmy, że winę za te wszystkie problemy ponosi projektant ciągu, który nie skonsultował z mieszkańcami szeregu zastosowanych w czasie inwestycji rozwiązań. Nietrudno się też dziwić, że próba odbioru inwestycji w piątek 30 listopada zakończyła się dla inwestora, jak i wykonawcy, kłapą. W protokole pokontrolnym znalazło

się kilkanaście punktów, w których wymieniono szereg niedociągnięć koniecznych do skorygowania przez wykonawcę.

Inwestor Zarząd Dróg Wojewódzkich, w osobie Grażyny Kaczor, miał sporo drobnych zastrzeżeń dotyczących stanu realizacji ciągu. Chodziło o obstalowanie w kostce wpustów odbierających wodę opadową, konieczne poprawki w ułożonej w rynsztokach granitowej kostce brukowej, która okazała się w niektórych miejscach ruchoma. Uwagi objęły także brak wypełnienia pomiędzy krawężnikami. Właściciel firmy Albert Waśkiewicz powiedział nam, że nie spodziewał się jednak, by tego dnia nastąpił odbiór. Firma musi bowiem dokonywać ciągłe wprowadzanych w projekcie korekt, na wnioski spływające od mieszkańców przyległych do ciągu posesji oraz inne nieprzewidziane wcześniej przez projektanta rozwiązania.

Konkretnie do rozwiązań zawartych w projekcie, a wykonanych na ciągu zgłosił swoje uwagi przedstawiciel w komisji odbiorczej łowickiej Komendy Powiatowej Policji sierżant sztabowy Sławomir Sobieszek z sekcji Ruchu Drogowego. Jego uwagi dotyczyły oznakowania jego zdaniem zbyt gęstej i ustawionej w sposób mało bezpieczny dla poruszających się po ciągu, czyli pomiędzy pasem dla rowerzystów a pasem dla pieszych - a więc pośrodku szerokości ścieżki. Policjant zawnioskował m.in. o zastą-

pienie znaków pionowych znakami poziomymi - chodzi o znaki odwołania drogi dla rowerów i pieszych ustawionych przed skrzyżowaniami z drogami podporządkowanymi.

Policjant w rozmowie z nami powiedział m.in. że błędem było zastosowanie podziału na kolory ścieżki wytyczając ciągi przypisane do jednego sposobu komunikacji. Takie rozwiązanie może mieć miejsce przy dużym natężeniu ruchu na takim ciągu. Mógł on w rezultacie wyglądać tak jak na ulicy Bolimowskiej, gdzie jest wyłożony jednobarwną szarą kostką i jest cały wspólny zarówno dla rowerów, jak i pieszych, i gdzie dzięki temu znaki stoją wzdłuż krawężnika przy jezdni. Na ciągu przy Łęczycyckiej znaki ustawiono po środku, choć zdaniem policjanta można było je umieścić na słupach wkopanych pomiędzy ścieżką a posesjami i przy zastosowaniu wysięgników umieścić nad środkiem ścieżki, spełniając wymóg, że znak nie może stać dalej niż dwa metry od skrajni ulicy. Policjant nie zawarł jednak tej uwagi w dokumencie pokontrolnym, ale łowicka Komenda Policji wystąpi z wnioskiem do Urzędu Marszałkowskiego o całkowitą likwidację oznakowania pionowego ze ścieżki. Sobieszek wnioskował za to ustawienie barier przy głębokich na ponad 2 metry rowach zbierających wodę z ulicy. Rowerzysta, który by wpadł do takiego rowu ze ścieżki mógłby przypłacić to zdrowiem, a może nawet życiem. (tb)

REKLAMA

ZABAWKI ROLNICZE

BIELIZNA TERMOAKTYWNA

AGROFARM

łowicz ul. Małszyce 9
tel. 0-46 837-37-53, 837-94-54

od poniedziałku do piątku w godzinach: 8⁰⁰-16⁰⁰

RZ-2169

Na Rozdrożu

KRZYSZTOF MIKLAS
SPOZA KADRU



Rozdroże - według słownika synonimów to także: skrzyżowanie, rozstaje, rozstajne drogi, rozwidlenie, rozjazd, krzyżówka. Przy rozstajnych drogach w Nieborowie, gdzie jadąc od Łowicza, w prawo skręca się do Skierniewic, a w lewo do Bolimowa, Kompiny i samego Nieborowa, przez parę lat straszyla ruina byłej geesowskiej restauracji „Na Rozdrożu”. Była niestety wymownym dowodem niemocy i niewydolności systemu gminnych spółdzielni, który z założenia, sam w sobie, nie był przecież zły, ale - jak to w życiu - ludzie nim zarządzający nie zawsze dawali sobie radę z biznesowymi wyzwaniami. Osobiście gminną spółdzielczość wspominam z dużym sentymentem, bo kiedy moja ś.p. Mama prowadziła w Kompinie geesowski sklep, a ja byłem w podstawówce, mogłem realizować swoje pierwsze podróźnicze marzenia i poznawałem kraj jeżdżąc na letnie kolonie WZGS-u Łódź w góry i nad morze.

Przez czas jakiś nadzieję na ożywienie coraz bardziej straszącego miejsca i nową inwestycję w miejscu ruiny na nieborowskich rozstajach dawał pewien biznesmen z Warszawy. Były to jednak nadzieje płonne, zaś po nagłej śmierci właściciela owego konsorcjum nie było w firmie nikogo, kto by pierwotne plany miał zrealizować. Następnymi posiadaczami terenu ze straszakiem zostali łowiczanie, bracia Jacek i Krzysztof Haczykowsy, którzy od kilku lat po sąsiedztwie prowadzili stację benzynową. Tym razem był to strzał w dziesiątkę i wreszcie coś w tym miejscu zaczęło się dziać. W tych dniach ponownie rusza więc obiekt „Na Rozdrożu”, który z dawnego zachował tylko nazwę i trochę murów konstrukcyjnych. To, co powstało obok nieborowskiego rozwidlenia dróg, musi budzić uznanie. Zaprojektowany przez łódzką pracownię „Atrium” budynek jest ciekawy pod względem architektonicznym, elegancki wewnątrz (miałem niedawno okazję obejrzenia), z kilkunasoma pokojami hotelowymi i - miejmy nadzieję - dobrą kuchnią. To na razie pierwszy etap inwestycji, bo w drugim bracia Haczykowsy planują rozbudowę

części hotelowej. Są też - na razie jednak bardzo wstępne - pomysły na rekreacyjno-turystyczne zagospodarowanie pozostałej części tego terenu.

Okazało się więc, że nie ma, jak miejscowi inwestorzy, którzy oprócz patrzenia na rachunek ekonomiczny mają do naszej, łowickiej ziemi także niemało sentymentu. Niezależnie od wszystkiego widać, jak takie braterskie korporacje sprawdzają się w biznesowej działalności. Produkty firmy Wojciecha, Jacka i Andrzeja Urbanków znane są zarówno w eleganckich delikatesach w wielu krajach, jak i w mongolskich jurtach. Coraz więcej pomysłów na ciekawą działalność mają Konrad i Grzegorz Kaźmiercy. Tylko patrzeć, jak synowie właściciela firmy „Budowa”, Janusza Mostowskiego, po skończeniu studiów na politechnice rozwiją działalność w branży budowlanej. A jak nie ma brata to sprawdza się i siostra, czego dowodzi rodzeństwo Anny i Łukasza Rogieckich, prowadzących znakomitą oberżę „Pod Złotym Prosiakiem”, gustownie urządzone w łowickim stylu w dawnej leśniczówce, kilkadziesiąt metrów przed „Rozdrożem”. Nieborowską sieć gastronomiczną uzupełni niebawem „Biała Dama” w eleganckim dworku należącej do Krzysztofa Gajdy, a preferujący styl westernowy mogą wybrać vis a vis „Stajnię u Kowala” Jolanty i Romana Ciuków.

Nieborów znany jest w kraju przede wszystkim ze wspaniałego, barokowego pałacu Radziwiłłów. Do dla tej gminnej miejscowości oczywiście duży atut. Ale bez dobrego gospodarza, mając nawet cztery asy w ręku i piątego w rękawie, można tkwić w marazmie. Nieborów ma jednak szczęście mieć także bardzo roztropnych włodarzy, co dobrze świadczy przede wszystkim o miejscowej ludności, bo przecież w demokracji to ona decyduje, kto rządzi na danym terenie. Jestem przekonany, że kolejnym impulsem będzie zbudowanie tak oczekiwanej autostrady A-2 z Łodzi do Warszawy z węzłem „Nieborów”. Z obu wielkich miast nagle będzie tu bardzo blisko. A takiej szansy na pewno nie można przegapić. Sądząc po tym, co już teraz się tu dzieje, na takie przegapienie nie ma po prostu szans.



Tylko do 14 grudnia w GOK w Domaniewicach można będzie oglądać grafiki Szymona Adamczewskiego (na zdjęciu pierwszy z lewej). Wernisaż odbył się 29 listopada. Wystawa zatyłowana jest „En face”. Składa się na nią 14 prac. W otwarciu uczestniczyło ponad 20 osób, które miały okazję porozmawiać z autorem prac. Szymon Adamczewski jest magistrem sztuki. Tworzy prace z zakresu grafiki warsztatowej, projektowania graficznego, fotografii, malarstwa i rysunku. Na co dzień prowadzi zajęcia plastyczne w MOK w Głowniu. (eb)

Profesor zrezygnował

Przedrukujemy list, jaki do starosty łowickiego skierował prof. dr hab. Władysław Baranowski, uzasadniając swą decyzję ustąpienia ze stanowiska przewodniczącego Rady Muzeum w Łowiczu.

Jako przewodniczący obecnej kadencji Rady Muzeum w Łowiczu i członek poprzedniej, z wielkim zaskoczeniem odebrałem przesłaną do mnie informację o ogłoszonym konkursie na stanowisko dyrektora Muzeum w Łowiczu. Uważam bowiem, że jeśli organ założycielski poważnie traktuje wybrane przez siebie ciało społeczne, jakim jest Rada Muzeum, winien ją wcześniej poinformować o zamiarze złożenia wypowiedzenia w pełnieniu funkcji dyrektora przez mgr W. Warchałowskiego. Oczywiście zdaję sobie sprawę z tego, że Pan jako organ założycielski, nie ma z punktu widzenia prawa takiego obowiązku, ale bywają czasami nawet wśród osób pełniących ważne funkcje z wyboru takie przypadki, iż chęć okazania

szacunku nawet dla tak mało z Pana punktu widzenia ważnego gremium jak Rada Muzealna, skłania je do przeprowadzenia w takiej sytuacji odpowiedniej konsultacji. Ponadto zgodnie z regulaminem, do kompetencji Rady należy także merytoryczna ocena pracy dyrektora. A sądząc, że przy podejmowaniu decyzji o zwolnieniu, ten czynnik był także brany pod uwagę.

Równocześnie jako członek poprzedniej Rady Muzeum pragnę nadmienić, iż za wysoce nieelegancki uważam sposób, w jaki zostali przez Starostwo w Łowiczu potraktowani jej ówczesni członkowie, co w istocie obecnie sytuacji nie powinno mnie dziwić. Osoby te to przecież wybitne autorytety w środowisku muzealnym, jak byli dyrektorzy Muzeum Narodowego i Wilanowskiego, czy też zastępca Głównego Konserwatora Zabytków.

W związku z powyższym mam do Pana pytanie, czy tak wielkim wysiłkiem ze strony kierowanego przez Pana samorządu było poinformowanie ich w sposób elegancki o rozwiązaniu tej Rady, z równoczesnym wyrażeniem podziękowania za wieloletnią społeczną pracę na rzecz Muzeum w Ło-

wiczu. Takie postępowanie osobiście uważam za rzecz oczywistą w funkcjonowaniu każdego kulturalnego środowiska. Niestety, referując ten problem p. Miedzianowski nie potrafił, bądź nie chciał tego w taki sposób uczynić.

O tym, że Starostwo winno tak postąpić i nadrobić to niedopatrzenie, apelowałem w czerwcu br. na pierwszym posiedzeniu Rady Muzealnej, do obecnych tam Pana przedstawicieli pp. Kosiorka i Miedzianowskiego. Pomimo złożonych wówczas przez nich publicznie zobowiązań, takowe podziękowania skierowane do tych osób, do dnia dzisiejszego nie zostały przesłane. A więc faktu tego nie można tłumaczyć tylko zwykłym zapomnieniem, a świadczy on, jak najdelikatniej to można nazwać, o braku szacunku do osób, od których nie jest się zależnym w sposób służbowy.

Jako osoba od wielu lat kształcąca na Uniwersytecie Łódzkim etnologów, jestem ściśle związany z muzealnictwem na terenie województwa łódzkiego, czego przykładem jest moje uczestnictwo w radach muzealnych trzech muzeów.

dok. na str. 14

REKLAMA

PPHU PŁOT-BET tel. (046) 838-95-74
0602-187-651

prefabrykaty z betonu

- szerszy asortyment
- ogrodzeń betonowych
- plyty utwardzeniowe, jumb eko
- słupki żelbetowe do ogrodzeń i rusztowań sadowniczych
- szamba przydomowe 6 m³ i 8,5 m³
- zbiorniki na gnojowice 6 m³ i 8,5 m³
- pustaki ALFA 12, 9, 6

usługi dźwigowe

produkcja i sprzedaż
możliwość dowozu

Kwiaciarnia IKEBANA

Nowy Rynek 23, tel. 0606-968-537

OFERUJE:

- najnowocześniejsze wzory wiązanek ślubnych
- dekoracje pojazdów, sali weselnej i stołów

SERWIS OPON

- naprawa
- sprzedaż
- wymiana

ceny promocyjne

Łowicz, ul. Łódzka 33, tel. 0693-761-722

HURTOWNIA MATERIAŁÓW BUDOWLANYCH

PHU Czesław Tarczyk
96-500 Sochaczew, ul. Trojanowska 58
Tel. (0-46) 862-88-32, 862-19-61,
0-501-23-69-28

- KOSTKA BRUKOWA I GRANITOWA
- przedstawiciel handlowy: JADAR, BUDOKRUSZ, SEMMERLOCK
- TYNKI ZEWNĘTRZNE I MOZAIKOWE w ciągu 12 godzin
- DUŻY WYBÓR CEGLY KLINKIEROWEJ
- Oferujemy także wiele innych materiałów budowlanych, wykończeniowych oraz narzędzi

zapraszamy do sklepu SAMOBSŁUGOWEGO

OSP Wicie

zaprasza na **zabawę sylwestrową**

zapewniamy

- wspaniałą obsługę
- 0,5 l na Parę alkoholu
- stół wiejski
- smaczne posiłki, ciepłe zakąski
- bawić będzie zespół **DIVERS**

Informacje pod numerami tel.:
(046) 838-46-90
(046) 838-43-71
(046) 838-40-53

Ilość miejsc ograniczona

ZATRUDNIĘ KIEROWCÓW

z prawem jazdy kat. C+E

Tel. 0-46 863-62-70, 0-660-77-55-33

Brandtex Shop Kodan

TOTALNA WYPRZEDAŻ

Z POWODU LIKWIDACJI

WSZYSTKO PRZECENIONE

39,- 25,- 20,- 10,-

Brandtex Kodan ul. Powstańców 6 tel. 046 839-44-06

OSRODEK SZKOLENIA KIEROWCÓW

L DRIVER

- prawo jazdy kat. B
- jazdy doszkalające

Tel. 0504-215-704, www.driver-lowicz.prv.pl

NOWO OTWARTY SKLEP

Łowicz ul. Krakowska 8

oferuje artykuły chemiczne, gospodarstwa domowego, zabawki i ozdoby choinkowe

ZAPRASZAMY

w cenie **2,5 zł** za sztukę

Gmina Bielawy

Sołtysi chcą być na sesjach

- Nie wiadomo co się dzieje w gminie. Ostatni raz na sesję Rady Gminy byliśmy zaproszeni w lutym - mówił na sesji Rady Gminy Bielawy 26 listopada sołtys Oszkowiec Celestyn Błaszczak.

Wskazywał, że to sołtysi są najbliższymi mieszkańcami, którzy z kolei oczekują od nich informacji na temat tego, czym zajmują się radni oraz urzędnicy. - Mówimy, że nic się nie dzieje. W sąsiednich gminach sołtysi są zapraszani na wszystkie sesje - dodaje sołtys Błaszczak.

Prawda jest taka, że we wszystkich gminach powiatu łowickiego sołtysi zapraszani są na sesje rady gminy, tyle że w gminie

Bielawy dotychczas zaproszenia docierały do sołtysów tylko wtedy, gdy radni rozważali najważniejsze problemy dla gminy. Przewodniczący Rady Gminy Andrzej Ziemiński zapewnił, że sołtysi będą od tej pory zapraszani na każdą sesję Rady Gminy. - Zobaczymy później jak będzie z frekwencją - żartował.

W pierwszym półroczu tego roku sołtysi uczestniczyli w trzech sesjach, w drugim półroczu również planowano zaprosić ich na trzy sesje, w tym te najważniejsze, na których ustalane będą podatki oraz budżet na przyszły rok. Sołtysi będą zatem przysłuchiwać się obradom radnych już 5 grudnia oraz na każdym kolejnym posiedzeniu.

(eb)

Kiernozia

Nie będzie lokali użytkowych nad biblioteką

Komunalny budynek, w którym znajduje się posterunek policji i biblioteka w Kiernozi, nie będzie miał lokali użytkowych na strychu.

Wystarczyły oględziny fachowca od spraw budowlanych, aby stwierdzić, że modernizacja strychu na poddasze użytkowe byłaby nieopłacalna, bo budynek nie ma stropu. Temat modernizacji budynku poruszony był na sesji Rady Gminy we

wrzeźniu. Wójt Zenon Kaźmierczak mówił, że przyszłym roku planowana jest termomodernizacja ścian. Zachodzi też konieczność wymiany ementowego pokrycia dachu. Zastanawiano się, czy możliwa byłaby modernizacja strychu, aby powstały tam lokale dla potrzeb Urzędu Gminy lub innych instytucji, które przyjeżdżają na miejsce obsługiwać petentów, jak np. Powiatowy Urząd Pracy czy KRUS. Okazuje się jednak, że w tym budynku nie będzie to możliwe.

(mwk)

Gmina Bolimów

Kolejne pieniądze na psychiatrę

Gmina Bolimów zdecydowała się przez kolejny rok dofinansowywać zatrudnienie przez powiat skierniewicki lekarza psychologa i psychiatry, z którego pomocy korzystają dzieci z bolimowskich szkół. W poprzednim roku pomysł narodził się w jego połowie, tak więc koszt poniesiony przez gminę wyniósł 1600 zł. Obecnie

za cały rok gmina wspomoże powiat kwotą 2.400 zł. Czy są to pieniądze dobrze zainwestowane? Podczas sesji rady gminy, 29 listopada, radni nie mieli najmniejszych wątpliwości. W ubiegłym roku z pomocy specjalisty skorzystało 10 osób, także w tym roku, potrzebujących nie można zostawić bez pomocy.

(wcz)

Drogówka sprawdzała busy

Cztery 2-osobowe patrole policjantów z sekcji ruchu drogowego Komendy Powiatowej Policji w Łowiczu kontrolowały w czwartek 29 listopada bezpieczeństwo na drogach naszego powiatu, ze szczególnym uwzględnieniem autobusów i busów. Od godz. 6 do 22, skontrolowano 34 pojazdy, w tym 8 autobusów. Co do

autobusów policja nie miała większych uwag, kierowców innych pojazdów ukarano 17 mandatami. Wykryto 12 naruszeń przepisów ruchu drogowego: ujawniono 10 kierowców, którzy przekroczyli prędkość, zatrzymano 1 nietrzeźwego kierującego, w 2 przypadkach zatrzymano dowód rejestracyjny pojazdu z uwagi na stan techniczny.

(mwk)

REKLAMA



„Nowy zawód - Twoją szansą”

!!! BEZPŁATNY KURS ZAWODOWY !!!

Jeżeli jesteś:

- ✓ osobą, która utraciła pracę z przyczyn pracodawcy lub jesteś na wypowiedzeniu,
- ✓ osobą z zakładu, który ogłosił upadłość lub jest likwidowany,
- ✓ osobą pracującą w zakładzie obecnie restrukturyzowanym,
- ✓ osobą pracującą w sektorze: służby zdrowia, oświaty lub przemysłu lekkim.

ZAPISZ SIĘ NA BEZPŁATNY KURS ZAWODOWY:

✓ SPAWACZ W OSŁONIE CO² - MAG/135

DODATKOWO ZAPEWNIAMY: ▀ zwrot kosztów dojazdu na szkolenie, ▀ żywnienie, ▀ opłatę za egzamin zewnętrzny.

Ilość miejsc ograniczona!!!



ZADZWOŃ



0-46 832-37-65 lub 0503-065-801, 0501-611-729

Informacje i zapisy:

Gospodarstwo Pomocnicze „ŁODZIANKA” ŁWK OHP w Łodzi
Biurowisko projektu:
 96-100 Skierniewice, ul. Rawska 37
 Tel./fax.: 046/ 832-37-65

www.lodzianka.eu e-mail: rekrutacja@lodzianka.eu

Projekt współfinansowany przez Unię Europejską ze środków Europejskiego Funduszu Społecznego oraz przez budżet państwa w ramach Działania 2.4 „Reorientacja zawodowa osób zagrożonych procesami restrukturyzacyjnymi” Zintegrowanego Programu Operacyjnego Rozwoju Regionalnego

R-2187



Karetka pogotowia podjeżdżając pod blok nr 5 na os. Starzyńskiego dachem dotyka drzewa, na dole z trudnością się mieści między żywopłotem a ogrodzeniem.

Jak karetka podjedzie pod blok?

ŁSM musi ułatwić dojazd do klatek schodowych.

W nocy z 27/28 listopada karetka pogotowia ratunkowego podjeżdżała pod blok nr 5 na os. Starzyńskiego w Łowiczu. Podjazd pod klatkę był bardzo trudny, bo z jednej strony rośnie żywopłot, z drugiej też rosnące tam drzewo, pod którym karetka ledwo przejechała, urywając sobie boczną lampę halogenową. Lampa ta jest bardzo potrzebna, bo używana jest do oświetlenia miejsca wypadków, do których ambulans jest wzywany.

Władysław Ryniak, kierownik łowickiej filii Wojewódzkiej Stacji Ratownictwa Medycznego, oszacował straty na oko-

ło 200 zł. Koszt nie jest duży, ale naprawy można dokonać w Skierniewicach lub Łodzi i to jest już pewien problem. Przy tej okazji chciał jednak zwrócić uwagę mieszkańcom osiedli, zarządowi Łowickiej Spółdzielni Mieszkaniowej, straży i policji na dojazd do bloków na łowickich osiedlach.

W rozmowie z nami Ryniak tłumaczy, że karetki pogotowia mają obecnie wysokość ponad 2,2 m i mają nieraz problem z dojechaniem do pacjentów na osiedlach Starzyńskiego, Noakowskiego i Tkaczew. Problemem są zbyt wysokie krawężniki, kosze na śmieci, samochody parkujące wewnątrz osiedli, słupki ogrodzeniowe i innego rodzaju ogrodzenia metalowe lub drewniane, ustawiane bez żadnego planu i zdrowego rozsądku. Zespół wysiadający z karetki spieszy się - bo chce szybko udzie-

lić pomocy, nie zna terenu i po ciemku ktoś może sobie zrobić krzywdę.

Zagospodarowując teren osiedla na pewno można to zrobić lepiej, na co dowodem są osiedla Bratkowice, Konopnickiej i Dąbrowskiego - na których problemów takiego typu nie ma.

W poniedziałek 3 grudnia kierownik łowickiej filii Stacji Ratownictwa Medycznego wystosował do ŁSM pismo z wnioskiem o usunięcie tych barier, burmistrzowi miasta, policji i straży przekazał jego kopię.

Pracownicy pogotowia apelują o rozsądek do innych mieszkańców. Zauważyli ostatnio metalowe słupki przed jednym z bloków na ul. Podrzecznej. - Jak nic się nie dzieje, ludzie się nad tym nie zastanawiają. Ale gdyby tam musieli podjechać straż, to chyba najpierw musiałaby te słupki wyciąć - mówią.

(mwk)

Działa biuro poselskie PO

W miniony poniedziałek 3 listopada, w otwartym tygodniu wczesniej biurze poselskim Platformy Obywatelskiej, w kamienicy przy ul. Stanisławskiego 23 po raz pierwszy pełnił dyżur poseł Andrzej Biernat.

Biuro PO w Łowiczu Biernat przejął po obecnym ministrze infrastruktury Cezarym Grabarczyku. W czasie otwarcia zadeklarował, że będzie się starał, by dyżury odbywały się regularnie, w każdy po-

nedziałek w godzinach popołudniowych. Oprócz tego, w biurze będzie można spotkać się także z innymi parlamentarzystami PO. Będzie to jednak możliwe dopiero po Nowym Roku, gdy biuro zostanie dosprzętowane i zostanie w nim zatrudniony pracownik, który zajmie się m.in. dokumentacją i umawianiem osób chcących odbyć rozmowę. Ci parlamentarzyści w Łowiczu będą gościć nieregularnie, a informacja o kolejnych spotkaniach będzie dostępna dla zainteresowanych umówieniem spotkania w biurze. W czasie otwarcia biura ze stro-

ny Andrzeja Biernata padła deklaracja chęci współpracy z władzami miasta, a także powiatu. Już 3 grudnia w czasie dyżuru poselskiego Biernat spotkał się burmistrzem Krzysztofem Kalińskim w celu omówienia, możliwości współpracy przy realizacji inwestycji, a przede wszystkim przy zdobywaniu pieniędzy na ich finansowanie.

W czasie otarcia biura wśród zadań na nadchodzące lata mówiono o budowie wiaduktu przy ul. Warszawskiej oraz budowie infrastruktury sportowej. Spotkanie było też okazją do pogratulowania kandydatce na posła Danucie Zakrzewskiej jej wyniku w wyborach i podziękowań za zdobyte głosy, które przyczyniły się do dobrego wyniku PO w naszym okręgu.

(tb)

REKLAMA

KOMPUTERY

SKUP ✪ SPRZEDAŻ ✪ ZAMIANA ✪ SERWIS



KOMPUTERY PC

NOTEBOOKI

PERYFERIA
 APARATY CYFROWE
 REGENERACJA KARDRIDŻY
 GRY I PROGRAMY
 ODTWARZACZE Mp3, Mp4

MAR-COM

Stanisławskiego 25b
 99-400 Łowicz

sklep: +48 46 830-20-49
 serwis: +48 46 837-35-70
 pracujemy: Pon-Pt 9:00-18:30
 Sobota 9:30-15:00

Powiat łowicki

Dwie przychodnie sprzedane

10 grudnia podpisany zostanie akt sprzedaży pustostanu po byłym ośrodku zdrowia w Łyszkowicach, który powiat łowicki o dłuższego czasu próbował bezskutecznie sprzedać.

Budynek kupił łowicki przedsiębiorca Krzysztof Gajda, który był jedynym oferentem. Cena wywoławcza wynosiła 230 tys zł, obiekt sprzedany został za 232.300 zł. W budynku mieścił się co prawda kiedyś ośrodek zdrowia, a potem prywatny NZOZ, jednak w postępowaniu przetargowym nie było obostrzenia, że po sprzedaży w obiekcie musi być prowadzona działalność związana z ochroną zdrowia. Dlaczego? Bo miejscowy lekarz wyprowadził się wcześniej z budynku, budując sobie nieopodal nowy, własny ośrodek zdrowia.

dok. na str. 15



Zuchy na biwaku w Bolimowie zamieniły się w małych Indian.

Zuchy i harcerze biwakowali w Bolimowie

Zdobyciem kolejnych sprawności zakończył się dla wielu zuchów i harcerzy z łowickiego hufca ZHP trwający w dniach 30 listopada - 2 grudnia biwak w Szkole Podstawowej w Bolimowie. Wraz z kadrą było na nim około 80 osób.

Biwakowała drużyna harcerska 4795 WDK „Destrojers” oraz zaproszone przez nią drużyny. Komendant obozu Rafał Czubik zarządził terenowe eskapady już w nocy z 30 listopada na 1 grudnia. Deszczową sobotą harcerze spędzili również w terenie, na budowaniu szalasów

i biegu po Puszczy Bolimowskiej. Wieczór andrzejkowy spędzili na świeczkowisku, 1 grudnia uczestniczyli w konkursie piosenki harcerskiej.

Zuchy, dzieci w wieku od 7-10 lat, również trochę zmokły. Pieczolowicze przygotowano, zapewne przez mamy, indiańskie stroje, przywdziewały m.in. na zebrania plemienne - Radę Starszych. W terenie zorganizowane zostało polowanie na bizona, bieg po wstążkach, konkurs na najbardziej walecznego wojownika oraz na najładniejszy strój. Na całością biwaku zuchowego czuwała Katarzyna Wawrzyńczak.

(eb)

dok. ze str. 12

Profesor zrezygnował

Zaś związki z Muzeum w Łowiczu datują się od wielu lat, czy to poprzez kontakty naukowe, czy też jako miejsce pracy dydaktycznej ze studentami etnologii UŁ. To pozwala mi na bardzo pozytywną ocenę działań mgr W. Warchałowskiego, jako dyrektora tutejszego muzeum. Pomimo skromnych środków finansowych, nielicznej obsady pracowników merytorycznych (1 etnograf), na co wielokrotnie zwracałem uwagę, tak muzeum jak i skansen w Maurzycach funkcjonowały i rozwijały się w sposób prawidłowy. Duża liczba wystaw, powiększająca się stale liczba obiektów w skansenie, sytuowały tę placówkę na czołowym miejscu, nie tylko w woj. łódzkim. Dlatego też pozwalam sobie na wyrażenie zdziwienia, co do przyczyn, które stały się powodem podjęcia decyzji o zwolnieniu mgr W. Warchałowskiego z pełnionej przez niego funkcji.

Nie ukrywam, że z wielkim niepokojem będę obserwował, to jak dalej potoczą się losy tej instytucji, której Pan w związku z pełnioną funkcją, jest organem założycielskim. Równocześnie pozwalam sobie na pewną uwagę, iż czasami warto zasięgnąć opinii ludzi, którzy z racji wykształcenia i doświadczenia zawodowego, posiadają określone kompetencje, będące przydatnymi w zarządzaniu, w tym przypadku instytucjami kultury. Sądzę więc, że po tych uwagach nie będzie wielkim zaskoczeniem złożona z mojej strony z wielką przykrością na Pana ręce rezygnacja, z funkcji członka i przewodniczącego Rady Muzeum w Łowiczu.

Z poważaniem
Dyrektor Instytutu Etnologii
i Antropologii Kulturowej UŁ
dr hab. Władysław Baranowski
prof. nadzw. UŁ

(mwk)

Czy zaszkoziła jej payda?

Licealistka z jednej z łowickich szkół przysłała do nas maila na temat baru Payda przy ul. Zduńskiej w Łowiczu. Píše w nim, że gorące kanapki, które są tam serwowane są smaczne i tanie, więc przychodzi tam wiele osób. Ma jednak szereg uwag na temat czystości w tym lokalu.

Uważa, że zbyt rzadko jest tam sprzątane, pracownica robiąca paydę ma rękawiczki tylko na prawej ręce. Powołując się na koleżankę twierdzi, że była ona świad-

kiem wymiany oleju we frytkownicy, który był stęchły lub zepsuty. Sama autorka listu elektronicznego uważa, że zatrula się kiedyś po zjedzeniu paydy wegetariańskiej. Ma nadzieję, że nasza publikacja nie zaszkozi popularności Paydy, ale przyczyni się do poprawy czystości w lokalu.

Zarzutami zaskoczona jest pracownica baru odpowiedzialna za sprzątanie, Monika Kumosińska. W Paydzie pracuje od 3 lat i nigdy nie było stwierdzonego przypadku zatrucia lub uwag na temat czystości ze strony klientów lub Sanepidu. - Gdy jednak podgrzewa się bulki w opiekaczach i piecze mięso, towarzyszy temu zapach, a tłuszcz ma prawo przysnąć - tłumaczy.

Raz zdarzyło się, że do baru przysłała kobieta, która twierdziła, że jej syn zjadł paydę,

która mu zaszkoziła, ale obsługa baru nie pamiętała tego chłopca, nie miał on też paragonu zakupu w barze. Gdyby jednak obawy matki się potwierdziły, byłaby to sprawa do wyjaśnienia przez Sanepid, a tam kobieta się nie zgłosiła.

Sprzątanie pracownice baru przeprowadzają na bieżąco, np. okap myty jest co dzień rano, okna co tydzień, malowanie w środku i na zewnątrz - co rok. Dodatki do paydy i sosy przygotowują się codziennie. Bar czynny jest od godz. 10, ale już od godz. 8 jest w nim pracownica, która sprząta i przygotowuje wszystko przed otwarciem. Słowem - robią wszystko, co w tych warunkach lokalowych zrobić można, choć rozumiemy, że zawsze znajdzie się klient z czegoś niezadowolony.

Nasza rozmówczyni zdziwiona jest zamieszczonym w liście zarzutem na temat wymiany frytury. Zapewnia, że wymiana jest robiona co tydzień, w momencie, gdy klientów nie ma w barze. Frytkownica musi przecież ostygnąć, a w ciągu dnia jest często włączona. Wymogi sanitarne określają też, że wystarczy jedna rękawiczka przy robieniu fast foodów.

Zofia Rżewska, dyrektor Powiatowej Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej w Łowiczu potwierdza, że kontrole w barze Payda nie wykazały żadnych nieprawidłowości. Wyjaśnia, że jeżeli klient uważa, że doszło do zatrucia, powinien zgłosić się do lekarza. Jeśli diagnoza zostanie potwierdzona, lekarz sam informuje o tym Sanepid, który wysyła kontrolę do lokalu gastronomicznego. - Gdyby były niepokojące sygnały, na pewno by do nas już dotarły i to nie tylko od tej jednej klientki - mówi Zofia Rżewska.

REKLAMA



EUROCASH
CASH & CARRY

Dla Ciebie tanio i wygodnie!

od 29 listopada



to wszystko
jest dla Ciebie!

w nowej
hurtowni artykułów
spożywczo-
chemicznych

ul. Fabryczna 7
99-400 Łowicz

Hurtownia nie prowadzi sprzedaży detalicznej.

dok. ze str. 15

Wojciech Gajek

Ilekoć tylko przekroczyłem próg Waszego domostwa, czyniłem to zawsze tak, jak gdybym przestępował próg świątyni, gdyż tak jest, że każde domostwo, gdzie rodzina żyje według zasad Boskich, gdzie sercem przyjmuje się każdego, to jest świątynia, nieraz prawdziwsza niż ta, której wieże złotem błyszczą.

Twardą pracą i trudem oraz mocą serca stworzyliście taką właśnie świątynię. I z niej to właśnie przestaliście mi wznosić słowa pociechy w chwili, gdy Bóg przemówił do mnie, zabierając mi drogą osobę ojca.

Powiniem te słowa przesłać dużo wcześniej, lecz po fakcie, który mnie dotknął nie mogłem od razu się na to zdobyć. Kończę i przesyłam za wszystko, co doznałem od Was, szczerze Bóg zapłać oraz Pokój i Błogosławieństwo temu domowi.

1944 r. Tadeusz Jaros

Tata zawsze utrzymywał bardzo przyjazne stosunki z bliskimi i dalekimi sąsiadami. Był niezwykle towarzyski i cieszył się z każdych odwiedzin. Można powiedzieć, że praktycznie realizował chrześcijańskie powiedzenie „Gość w dom, Bóg w dom”. Sam również prawie każdego dnia pragnął wyjść do najbliższych sąsiadów, by sobie z nimi porozmawiać. Czasami Mama się temu sprzeciwiała gdyż spadało na nią więcej obowiązków gospodarskich.

Z nikim Tata się nie gniewał ani nie wchodził w zatargi. Był chyba prawdziwie lubiany i ceniony przez środowisko, czego między innymi przykładem było to, że zarówno przez krewnych, jak i miejscowych obcych, w tym również bezrolnych, kilkunastokrotnie był proszony za ojca chrzestnego. Chrzestniaków płci obojga miał oko-

ło 3-krotnie więcej niż własnych dzieci. To, obok jakiegoś kosztu, przynosiło pewien splendor. Albowiem według ówczesnego zwyczaju zobowiązywało go do pełnienia roli dziewosłęba na uroczystości weselnej chrześniaczki. Czyli obok rodziców dziewosłęb był współgospodarzem uczy weselnej. Przed wyjazdem do ślubu ojciec

najstarszy mógł najwięcej powiedzieć, zwłaszcza że dzięki Bogu pamięć mi dopisuje. W dodatku myślę, że emocjonalnie byłem najbardziej z Tatą związany. Pierwszym wydarzeniem, które moge jeszcze teraz przytoczyć za początek mojej przyjaźni z Nim oraz odczucia ojcowskiej opieki, to było wspólne nasze uczenie się jazdy



Wojciech Gajek (w środku u góry) z całą swoją rodziną i sąsiadami w 1936r. przed frontowym wejściem do swojego domu postawionego w 1923r.

chrzestny panny młodej był zobowiązany do wygłoszenia przemówienia oraz udzielenia nowożeńcom błogosławieństwa. Teksty takich przemówień zachowują wśród innych pamiątek zmarłego.

A jak pamiętają i mówią o zmarłym jego dzieci i grono wnucząt? Otóż wśród czwórki dzieci aktualnie jestem sam i chyba jako

na nowo zakupionym rowerze od nieco bogatszego sąsiada, który zakupił sobie motocykl, a bardzo dobry rower firmy Zawadzki sprzedał Tacie. Pomimo różnicy naszego wieku - 32 lat, świetnie się rozumieliśmy i już trwale zawaraliśmy przyjaźń.

W okresie szkolnym wielokrotnie doznawałem prawdziwej i skutecznej opie-

ki. Tata niezwykle łatwo nawiązywał kontakty z nauczycielami, co równocześnie ułatwiało wzajemne zaufanie nauczyciel - uczeń i odwrotnie. To On sprowadził do Łaźnika i otoczył opieką młodą nauczycielkę z Będzina, p. Helenę Olesińską, która przez wiele lat pracowała w miejscowej szkole.

Obok wykazywanej troskliwości o naukę dzieci - nie tylko własnych, bardzo dbał o przestrzeganie zasad religijnych. Śledził nas, czy odmawiamy pacierz rano i wieczorem. Wraz z bardzo pobożną Mamą wprowadzili zwyczaj żegnania się przed i po każdym posiłku. Opuszczenie mszy św. w niedzielę lub święto mogło być tolerowane tylko w wyjątkowych przypadkach. W piątki przez cały czas wielkiego postu Tata konsekwentnie realizował śpiewanie całych Gorzkich Żali przez naszą rodzinę. Do kościoła w Zdunach zakupił 4-osobową dębową ławkę.

Godną uwagi jest wzmianka, że Tata nigdy na nikogo nie przeklinał i nie wymawiał obelżywych słów. Zawsze bardzo pokornie godził się z wolą bożą i często w smutniejszych okolicznościach wymamiał te słowa, co poza wychowawczym oddziaływaniem na nas, młodsze pokolenie, zapewne pozwalało Mu łatwiej przeżywać nawet bardzo stresowe wydarzenia.

Szczególną osobliwością Taty, niemal przez Jego całe życie, było rzeźbienie. Aż dziwnym jest, jak znajdował na to czas przy ciągłych pracach gospodarskich i przy swoim zaangażowaniu społecznym. W dodatku trzeba przyznać, że bardzo łatwo przychodziły mu do głowy pomysły różnych wzorów płaskorzeźb. Mam dotychczas wykonane przez Niego rysunki różnych eksponatów. Najczęściej powtarzanym motywem u Niego były różnego rodzaju i różnej wielkości ramki do zdjęć i obrazów. Swoimi płaskorzeźbami upiększał niektóre meble w mieszkaniu. Rzeźbił nawet deski okalające rogi drewnianych, oszalowanych domów. Bardzo długo, jeszcze w latach siedemdziesiątych, można było widzieć ozdobione rzeźbą

węgly domu Jego kolegi Józefa Rykowskiego. To, że obecnie, będąc na emeryturze, gros czasu poświęcam rzeźbieniu, jest niewątpliwie zasługą mojego Taty. Przyznam także, że często zaglądam do pozostawionych przez Niego wzorów.

Przy pobieżnym charakteryzowaniu osobowości Wojciecha nie można pominąć tego, że był bardzo gorliwym patriotą i wielbicielem takich wielkich Polaków jak Tadeusz Kościuszko, Piotr Skarga, czy współczesny Jemu Marszałek Józef Piłsudski. W najładniejszym pokoju naszego domu, w centralnym miejscu, wisiał duży obraz ilustrujący „Cud nad Wisłą z ks. Ignacym Skorupką”. Pamiętam, jak bardzo się cieszyłem, gdy już w pierwszych latach niepodległości wybudowany został własny port Gdynia.

Bardzo mile wspominają Tatę Jego wnuki. Najmłodszy z nich Paweł mówi „Dziadziuś zawsze był zadziwiająco radosny i towarzyski. Lubił i szanował innych. Cieszył się z odwiedzin kogokolwiek i zawsze, nawet po śmierci Babci (1970), gdy był już samotny, radośnie częstował odwiedzających go, czym mógł i co posiadał.”

Aja dopowiadam jeszcze, że przy swojej niezłomnej wierze katolickiej znajdował ludzkie porozumienie z innowiercami, np. Żydami, którzy byli w okresie międzywojennym głównymi odbiorcami produktów rolniczych. Jako chłopiec z dużym zainteresowaniem, a nawet podziwem, obserwowałem Jego dyskusje o Bogu z Rubensztajnem z Łowicza zakupującym u nas zboże. W dużej przyjaźni pozostawał Tata z miejscowymi zakonnikami, które zamieszkiwały pobliską kaplicę stojącą pomiędzy gospodarstwami Gasiaków i Bończaków.

Reasumując, można powiedzieć, że przez całe swoje dość długie i pracowite życie, swoimi czynami i swoją postawą Tata godnie reprezentował Księstwo Łowickie i zasłużył sobie na należny szacunek i możliwie trwałą pamięć o Nim.

Franciszek Gajek

REKLAMA

już za
39 900 zł
z klimatyzacją

SERIA LIMITOWANA
IGNIS
FRESH MINT

albo Ignis Fresh Mint...

albo nie

JASZPOL II, ul. Kilińskiego 12, Płock, tel.: 024 264 45 05



Suzuki IGNIS FRESH MINT. Zużycie paliwa oraz emisja CO₂ w cyklu mieszanym: 6,5 l/100 km i 154 g/km. Wyposażenie samochodu może różnić się od przedstawionego na zdjęciu. Informacje o recyklingu: www.suzuki.pl

To było przyzwolenie

Na sprawę byłej dyrektor Szkoły Podstawowej nr 1 należy patrzeć nie tylko z oburzeniem, ale i z zażenowaniem, bo to wstyd, że w środowisku ludzi wykształconych, obdarzonych zaufaniem tych, którzy powierzają im wychowanie dzieci, dochodziło do takich patologii.

Nadzór nad szkołą, a więc i nad dyrektorem sprawuje kurator, burmistrz, wiele do powiedzenia ma też samorząd rodziców. Kuratorium w Łodzi ma swoją delegaturę w Skierniewicach, aby być bliżej szkoły i jej problemów, burmistrz miał swojego zastępcę (nauczyciela), który zajmował się oświatą, naczelnika wydziału, który zajmował się sprawami szkół. Jak z tego wynika system ten powinien być na tyle sprawny, aby wszelkie nieprawidłowości likwidować w zarodku. Dlaczego w tym wypadku tak się nie stało? Większość z Państwa odpowie: procedury zawiodły. Odpowiedzialni będą tłumaczyć się: nie wiedzieliśmy. Nic z tych rzeczy. Procedury są sprawne, a wszyscy ci, którzy powinni na takie wykroczenia reagować wiedzieli o nich, a przynajmniej o wielu z nich.

Tak się składa, że jestem mężem jednej z byłych nauczycielek SP 1. Nauczycielka ta jako chyba pierwsza padła ofiarą postępowania pani Beaty S. Mając dwudziestoletni staż pracy, doświadczenia z poprzednimi dyrektorami nauczycielka ta nie potrafiła pogodzić się z tym, że za nic można mieć prawo, godność ludzką i dobre obyczaje. W jawny sposób zaczęła okazywać swoją dezaprobata dla postępowania nowej dyrektorki naiwnie myśląc, że to coś zmieni. No i rzeczywiście zmieniło. Została bezprawnie przeniesiona na inne - gorsze stanowisko pracy, ukarana naganą, a co najbardziej przykre, spotkała się z potępieniem ze strony koleżanek i kolegów nauczycieli.

Był to pierwszy sukces pani Beaty S. Ostracyzm zastosowany wobec żony był tak silny, że nie mogła znaleźć wśród wszystkich pracowników szkoły, dwóch osób, które chciałyby poręczyć jej pożyczkę z funduszu socjalnego, mimo że wcześniej sama wielu osobom taką pożyczkę poręczała. Tak, drogie grono pedagogiczne, możecie dzisiaj kipieć oburzeniem, ale to wy swoim zastraszaniem i uległością pokazaliście pani Beacie S., jakie metody są wobec was najskuteczniejsze.

Serce mnie bolało, gdy patrzyłem w jakim stanie żona wraca z pracy, w jakiej pogardzie można mieć w SP 1 obowiązujące prawo. Poprosiłem żonę, aby uczyniła mnie swoim pełnomocnikiem i postanowiłem wywiązać się z obowiązku, jaki nakłada na każdego faceta małżeństwo - obowiązku obrony praw i dobrego imienia swojej rodziny. Sprawa wydawała się prosta. Złożyłem pisemną skargę na dyrektora szkoły do Kuratora i do burmistrza. Rozmawiałem z panią naczelnik wydziału zajmującego się szkołami informując ją między innymi o nieprawidłowościach w gospodarowaniu majątkiem szkoły. I co? I nic.

Wystąpiłem do sądu pracy w Łowiczu. I tu kolejna porażka. Sąd powództwo oddalił. Rozpatrujący sprawę w wyniku apelacji Sąd Okręgowy odniósł się do powództwa z większym zrozumieniem, ale sprawa była już bezprzedmiotowa, bo z racji przewlekłości procedur sądowych kara nagany uległa już zatarciu, a żona w międzyczasie powróciła na poprzednie stanowisko.

Jednak to toczące się niewspółmiernie długo do wagi sprawy postępowanie sądowe miało swój pewien bardzo specyficzny wymiar. Pokazało bowiem charakter kilku doświadczonych nauczycielek. Nauczycielek, które z racji swojego stażu pracy (dłuższego niż pani Beata S.) i autorytetu mogły być hamulcem dla dyktatorskich zapędów dyrektorki, a stały się klubem bałwochwalczej adoracji pani Beaty S. towarzysząc jej w sądzie na każdej rozprawie i recytując przed sądem wychwalając ją formułki. To wy, drogie panie, jesteście przyczyną późniejszej eskalacji działań swojej szefowej.

Swoistym kuriozum stała się następna sprawa przed sądem pracy w Łowiczu, sprawa o odszkodowanie z powodu niezgodnego z przepisami prawa wypowiedzenia umowy o pracę. Wydawała się ona prosta i ewidentna, ponieważ przyczyną były niezachowane terminy. Ale proszę drogie czytelników, nie dla naszego sądu. Po kil-

ku posiedzeniach Sąd Rejonowy w Łowiczu oddalił powództwo o odszkodowanie. Sąd Okręgowy w Łodzi wyrok uchylił i nakazał sprawę rozpoznać ponownie.

Będąc zmęczonym już rozpoznawaniem całymi miesiącami prostej sprawy, zaproponowałem ugodę: ograniczam żądane odszkodowanie do symbolicznej złotówki pod warunkiem, że reszta szkoła przeznaczy na dożywianie dzieci. Pani Beata S. na ugodę nie zgodziła się, a Sąd w Łowiczu ponownie oddalił powództwo. Proszę czytelników, co prawda Sąd w Łodzi w wyniku kolejnej apelacji zasądził żonie żądane odszkodowanie, ale postępowanie sądu w Łowiczu skutecznie odstraszyło zastraszonych nauczycieli od pomysłu dochodzenia sprawiedliwości przed sądem, a panią Beatę S., która miała problemy z wydukaaniem przed sądem jednego składnego zdania, utwierdziło w dotychczasowym postępowaniu.

Po całej tej sprawie, gdy żona pracowała już w innej szkole, nurtowała mnie ciekawość, co powie burmistrz, gdy dowie się, że zamiana jednego nauczyciela matematyki na innego (pani Beata S. musiała zatrudnić nowego nauczyciela) kosztowała szkołę 9 słownie: dziewięć! ubrutowionych pensji. A pan burmistrz przyznał pani Beacie S. nagrodę i przedłużył z nią kontrakt na następną kadencję bez ogłaszania konkursu.

Do rodziny czytelnicy, przedstawiłem tutaj pewien ciąg wydarzeń. Tylko tych wydarzeń, które są mi dobrze znane i które dotyczą części kariery dyrektorskiej pani Beaty S. Fakty te, ich tło, przebieg i konsekwencje miały niewątpliwie wpływ na dalsze postępowanie Beaty S.

Człowiek to jest takie stworzenie, które idąc po najmniejszej linii oporu robi to, co jest dla niego najkorzyst-

niejsze, najprzyjemniejsze i na co mu się pozwoli. Do wyjątków należą ludzie o twardych niezłomnych charakterach, którzy bez względu na okoliczności nie odstąpią od zasad. Po to tworzy się systemy kontroli i nadzoru. Postępowanie burmistrza, kuratora, sądu pracy w Łowiczu i was, nieszczęśli i biedni nauczyciele jedynki, dawało pani Beacie S. poczucie pełnej bezkarności i słuszności swoich wyczynów. Poczynione zaniechania tych, których postawiono na straży prawa i zasad, o ile były to tylko wynikające z lenistwa i wygodnictwa zaniechania, aż nadto stały się przyzwoleniem do stwierdzonych dzisiaj patologii.

P.S. Opisane fakty dotyczą kadencji pana Ryszarda Budzalka.

N.N. Zorientowani łatwo odgadną moje nazwisko. Mimo to zostawiam je do wiadomości redakcji.

REKLAMA

3 HITY MUZYCZNE W TELEFONIE

Muzyczny Sony Ericsson W200i za **1 zł**

DRUGI TELEFON NA PREZENT ZA 1 ZŁ

Tylko teraz w świątecznej promocji Ery, podpisując 1 umowę, możesz otrzymać 2 telefony po 1 zł. Wybierz abonament za 40 zł, a dostaniesz aż 160 minut miesięcznie i muzyczny telefon Sony Ericsson W200i z kartą pamięci 128 MB, słuchawkami, odtwarzaczem MP3 i wgranymi utworami Justina Timberlakea, Jennifer Lopez i Kasi Cerekwickiej. Dokup starter Era Tak Tak za 20 zł z taką samą kwotą na rozmowy, a drugi telefon otrzymasz tylko za 1 zł.

Na www.era.pl kupisz korzystniej.

Zadzwoń **0 801 202 602** lub **602 900 000**.
Opłata zgodna z cennikiem operatora sieci, z której wykonywane jest połączenie.

Szczegóły oferty w regulaminie

era

MOŻESZ WIĘCEJ

Punkty sprzedaży sieci Era: Głowno, ul. Łowicka 38; Łowicz, ul. Stanisławskiego 25a; Łowicz, ul. Zduńska 9.

Edyta nie opuści „łowiczian”

W zespole Łowiczanie znalazła się przypadkiem. Gdy była w trzeciej klasie szkoły podstawowej, zafascynował ją łowicki strój i obyczaj. W ciągu 13 lat w zespole Łowiczanie wygrała konkursy gwarowe, opowiadała gwarą o zwyczajach świątecznych w łowickim Radiu Victoria, dziesiątki razy występowała przed publicznością. Edyta Rokicka - bo o niej mowa, dziś studiuje, w zespole udziela się gościnnie, ale za każdym razem z wielką radością.

W 1994 roku tata Edyty, kierowca autobusu, zabrał ją na występ Łowiczan do Domu Opieki Społecznej w Borówku. Tam, pod wpływem występu, Edyta zapragnęła wstąpić do zespołu, nauczyć się wszystkiego co łowickie, występować w kolorowym pasiaku i białej haftowanej koszuli. Nie było łatwo, rodzice niechętnie podeszli z początku do tego pomysłu, bo wydawał się im chwilowym kaprysem dziewczynki.

Prezes Stowarzyszenia Regionalnego Wsi Urzeczce Teresa Wojda opowiada, że pewnego dnia, niedługo po występie w Borówku, otrzymała list, który ją całkowicie zaskoczył i niemal powalił na nogi. - *Niespodziewanie dostaję list od jakiejś dziewczynki, która pisze, że bardzo chciałaby występować w zespole, że jest to jej marzenie, ale nie zgadzają się na to ro-*

dzice. Nie miałam wyjścia, musiałam ich przekonać i dziś jestem bardzo szczęśliwa, że mi się udało - opowiada Wojda - Edyta jako 9-letnia dziewczynka okazała się bardzo ambitna, szybko uczyła się zwyczajów łowickich, tańców, przyspiewek i doskonale opanowała łowicką gwarę.

*W czasie pierwszej próby postawiono ją na stole i na próbę członkinie zespołu uczyły jej jednej z przyspiewek. Okazało się, że choć bardzo zestresowana, radzi sobie doskonale, szybko opanowując tekst napisany gwarą. - *Wcześniej nie miałam kontaktu z gwarą łowicką, a na pewno nie w takim wymiarze jak w zespole. Chciałam się jednak uczyć, bo to było coś nowego i coś, czego nie mogli się uczyć moi rówieśnicy - przyznaje Edyta.**

Szybko została rzucona na głęboką wodę. Już w lutym 1995 roku wystąpiła po raz pierwszy w Pacynie, potem w czerwcu występowała z zespołem w siostrzanym mieście Łowicza Colditz w Niemczech, potem na biennale folklorystycznym w Łowiczu, w międzyczasie zaś występowała z zespołem w programie „Wesela Łowickiego” w skansenie w Maurzycach. W zespole, jako że najmłodsza, żywotna, lubiąca żarty, szybko stała się maskotką chłonącą wszystko to, co jako łowiczanka powinna wiedzieć.

- Nie potrafię powiedzieć, ile razy występowałam z zespołem, zawsze było to dla mnie ogromne przeżycie, za każdym razem cieszyłam się, że będę znowu wśród tych ludzi. Czulałam się z nimi zawsze jak w drugiej rodzinie - mówi Edyta - Mam



W skansenie w Maurzycach w roli panny młodej Edyta Rokicka, a w roli pana młodego Michał Czubak, sierpień 2004 r.

wiele fantastycznych wspomnień z prób i występów.

*Dzięki występom w zespole miała okazję zwiedzić wiele miast w Polsce, wiele festiwali, z których najmilej wspomina te odbywające się w Węgorzewie. Wyjeżdżała także i za granicę. Najbardziej niesamowitym był pobyt w Petersburgu w 2000 roku. Edyta była do czasu szkoły średniej twarzą Łowiczan. Odgrywała rolę panny młodej w Weselu Łowickim - sztandarowym przedstawieniu zespołu - zarówno na scenie, jak i w czasie inscenizacji w skansenie. Oprócz tego wiele razy jej wizerunek gościł w kalendarzach, które wydawał zespół, na zdjęciach w prasie a także na jedynej wydanej przez Telekomunikację Polską karcie telefonicznej, na której znalazł się zespół folklorystyczny - właśnie Łowiczanie. - *Znajomi przyjmowali to bardzo normalnie, interesowało ich, co robię. Nawet udało mi się namówić trzy koleżanki, by wstąpiły do zespołu - mówi Edyta.**

Prezesa Stowarzyszenia Teresa Wojda podkreśla, że Edyta stała się w zespole specjalistką od łowickiej gwary. Przez kilka lat zajmowała czołowe miejsca w konkursie na gwarową gawędę w przeglądzie gawędziarzy w Głuchowie. Jej pierwszy występ jury złożone z etnografów okrzyknęło zjawiskowym, miała wtedy 10 lat. Zaskoczyła poziomem, wybijając się wśród uczestników, którzy w większości byli znacznie od niej starsi. Do tego doszły nagrywane przez kolejne trzy lata od 2000 roku świąteczne gawędy dla Radia Victoria, traktujące o księżackim

REKLAMA



**Planowany termin oddania:
IV kwartał 2008 /
I kwartał 2009**

Nowe osiedle Skarbiewicz

**Developer - Real Estate sp. j.
tel. 660-493-591 w godz. 8-17**

Promocja: cena netto od 2750 PLN/m²





Edyta jest częstym gościem w biurze Stowarzyszenia, my zastaliśmy ją, gdy przeglądała zdjęcia w kronice pamiątkowej.

zwyczaju wielkanocnym, andrzejkowym czy bożonarodzeniowym.

W zespole powierzono jej także śpiewanie przyspiewek i wygłaszanie gawęd w czasie różnych uroczystości. - Jej występy zawsze przykuwały uwagę publiczności, często dostawała bardzo rzęśiste oklaski, nawet na stojąco. Dziewczynka mówiąca tak jak Edyta płynnie gwarą była czymś niecodziennym - podkreśla Wojda. Sama Edyta podkreśla, że nigdy nie miała problemów z opanowaniem gwary i to z całkowitym jej zrozumieniem, choć zdaje sobie sprawę, że wielu słuchaczy sobie z tym nie radzi. Gwara przydała się jej w czasie egzaminu dojrzałości, w czasie egzaminu ustnego otrzymała 100 % punktów, na sali nie było bowiem osoby, która byłaby w stanie zakwestionować to, co mówi.

Obecnie Edyta jest na drugim roku studiów na Uniwersytecie im. Adama Mic-

kiewicza w Poznaniu na Wydziale Pedagogiki Specjalnej o kierunku edukacja i rehabilitacja osób z niepełnosprawnością intelektualną. Zdecydowała się na ten kierunek, choć zdając na studia, dostała się także na etnologię. - Wróć jednak do tego kierunku, jak skończę ten, który rozpoczęłam, bo jednak bardzo mnie interesuje i myślę, że w przyszłości może mi się przydać. Chciałabym dalej występować w zespole i na pewno będzie to dla mnie bardzo przydatne - snuje plany na przyszłość.

Mówi, że zawdzięcza zespołowi bardzo wiele. Spędziła w nim ponad połowę swego życia. Oprócz tego, że dzięki występom przed publicznością jest na pewno dużo bardziej otwarta na świat, to nauczyła się także szacunku dla ludowej kultury Księżaków. Uważa, że jej pielęgnowanie jest bardzo ważne zarówno dla obecnie żyjących, jak i dla przyszłych pokoleń. (tb)

Pięciu synów, a żaden nie chce przejść gospodarstwa

Łowiczanka Ewa Tomczak została laureatką trzeciego miejsca w XXXVI Ogólnopolskim Konkursie Literackim im. Jana Pocka, którego organizatorem jest zarząd główny Stowarzyszenia Twórców Ludowych z siedzibą w Lublinie.

Autorka cieszy się z sukcesu, tym bardziej że dwóch pierwszych miejsc w kategorii, w której startowała, nie przyznano. Napisała dramat osadzony w realiach łowickiej wsi.

Ewa Tomczak jest poetką, która swoją twórczością jest zakorzeniona w księżackiej tradycji i kulturze. Od 12 lat czynnie działa w zespole Łowiczanie Stowarzyszenia Regionalnego Wsi Urzecze, na potrzeby którego napisała scenariusze granych już wielokrotnie przedstawień tj. „Gałaz-

ka jaśminu”, „Przy kapliczce” „Łowicka bajka”. Oprócz tego jest członkinią łowickiego koła STL, od początku też zaangażowana jest w Łowickie Warsztaty Literackie działające przy ŁOK. Pani Ewa jest także znaną malarką, przedstawicielką łowickiego nurtu malarstwa naiwnego, opowiadającego w pracach o życiu łowickiej wsi.

Jak nam powiedziała, pisze i maluje, gdy tylko ma natchnienie, choć musi te przychyły artystycznego tchnienia hamować, bo przez pięć dni w tygodniu zajmuje się pięciorgiem wnucząt. Na szczęście weekendy ma całkowicie wolne, może więc poświęcić je na swoją pracę.

- W tym roku zgłosiłam się do konkursu po raz czwarty, nie licząc specjalnie na jakiś sukces, bo w konkursie tym bierze udział śmietanka twórców z Lubelskiego, przez których ciężko jest się przebić. Dlatego wiel-

ką radością dla mnie było to, że zostałam zauważona - powiedziała nam pani Ewa. W tym roku swoje prace nadesłało na konkurs prawie 190 autorów. Były one rozpatrywane w trzech kategoriach: poezja, proza i dramat. Utwór autorstwa łowiczanki pt. „Przy świątecznym stole”, to opowieść o rodzinie spod Łowicza, w której przy wigilijnym stole ojciec pragnie przekazać gospodarstwo najstarszemu z rodzeństwa. Nikt z pięciu synów nie chce jednak przejść ziemi i gospodarstwa po rodzicach, marząc o wyjeździe z rodzinnej wsi.

- Ten dramat napisałam kilka lat temu na potrzeby zespołu Łowiczanie, ale nie przyjął się, bo mieliśmy już w programie inne rzeczy. Z myślą o konkursie usiadłam nad nim i doszlifowałam - powiedziała nam autorka. Utwór Ewy Tomczak ukaze się w wydawnictwie pokonkursowym. (tb)

Hojność ofiarodawców na rzecz ubogich

600 kg warzyw, owoców i produktów spożywczych zakupionych w sklepach, z przeznaczeniem dla stołówki dla ubogich prowadzonej przez Polski Czerwony Krzyż, udało się zgromadzić w ramach corocznej akcji pod nazwą „Walka z głodem” organizowanej w szkołach powiatu łowickiego przez łowicki oddział PCK. - To bardzo dużo, więcej niż w latach minionych. Uczniowie wykazali się dużą inwencją, na przykład w SP 4 zorganizowali dyskotekę. Wejścia na nią można było so-

bie zapewnić, przynosząc jakieś produkty spożywcze - powiedziała nam kierownik biura PCK w Łowiczu Jolanta Głowacka, drugim bardzo sympatycznym sygnałem był telefon od rolnika spod Łowicza, który zobowiązał się raz w miesiącu dostarczać do stołówki ziemniaki.

W tym roku po raz pierwszy do uczestnictwa w akcji zostały zaproszone także szkoły miejskie, niestety skorzystała z tego wyłącznie „czwórka”. Głowacka powiedziała, że tradycyjnie stołówka mo-

gła liczyć na 11 innych wiejskich szkół z powiatu. Są to podstawówki w Nieborowie, Waliszewie, Błędowie, Gagolinie, Jamnie oraz Bielawach a także gimnazja w: Kompinie, Zdunach, Popowie, Domaniowicach oraz Bielawach.

Duża ilość warzyw i konieczność ich szybkiego zamrożenia sprawiła, że PCK musiało zakupić za niecały tysiąc złotych nową zamrażarkę o poj. 200 litrów, w miejsce starej, uszkodzonej.

Głowacka podkreśla, że szkoły i rolnicy, którzy chcieliby przekazać kolejne warzywa stołówce, mogą zgłaszać się pod numerem tel. 046 837 38 21. (tb)

REKLAMA

PAWILONY HANDLOWE



PROMOCJA ŚWIĄTECZNA

Rokicki

ZAPRASZAJĄ

OFERUJEMY:

- ✓ bogaty asortyment
- ✓ atrakcyjne ceny
- ✓ liczne promocje

**ŁOWICZ, ul. 3 Maja 15
ul. Starzyńskiego 29**

* ROLADA LODOWA CASSIO ASORTYMENT 1L	3,69	* HOOP COLA 2,5L	2,79
* FILET Z PANGI MROŻONY KG	9,99	* HERBATA ETERNAL 100 TOREBEK	7,39
* WEDEL PTASIE MLECZKO 450G	10,99	* URBANEK OGÓRKI KONSERWOWE 900G	3,29
* BARD ŚLIWKA ZAWIJANA LUZ KG	13,69	* URBANEK PAPRYKA KONSERWOWA 520G	3,59
* BOMILLA MIESZANKA O'KEY LUZ KG	12,99	* KAWA TCHIBO FAMILI 250G	4,99
* PUDLISZKI GROSZEK KONSERWOWY 400G	1,79	* WEDEL DELICJE POMARAŃCZOWE 175G	2,59
* JAMAR KUKURYDZA KONSERWOWA 400G	1,59	* MAJONEZ ŁOWICKI 260G	2,39
* KAMIS PIEPRZ MIELONY 20G	1,49	* GELLWE CZEKOLADA NA GORAĆCO 150G	2,29
* PŁATY ŚLEDZIOWE LUZ KG	7,59	* ZPT MASO ROŚLINNE KOSTKA 250G	1,39
* OSTROŁĘKA BALERON KG	12,29	* KALISZANKA BATON GRZESIEK 36G	0,79
* AGRYF OGONÓWKA KG	12,99	* ZPT MARGARYNA ZWYKŁA 250G	0,99
* MOKATE CAPPUCCINO ŚMIETANKOWE 110G	2,49	* MASŁO EKSTRA ŁOWICKIE 200G	3,79
* NUTELLA 200G	4,59	* KAWA JACOBS BALANCE MIELONA 250G	6,69
* JUTRZENKA JEŻYKI CLASSIC 140G	2,99	* HELCOM BRZOSKWINIE 850G	2,99
* WŁOSZCZOWA SER CUKIERNICZY 1 KG	8,59	* MELVIT CUKIER PUDER 400G	1,89
* HERMAN SZYNKA WIEJSKA MINI KG	12,99	* ELBRO FLAKI SUCHE 900G	11,69
* HERMAN SCHAB KROTOSZYŃSKI KG	15,29	* HORTEX ZUPA GRZYBOWA 450 G	4,09
* KAKAO DEKOMORENO 100G	2,49	* BIEGUN KIELBASA ŚNIADANIOWA CIENKA KG	6,99
* TYMBARK NAPOJE 1L ASORTYMENT	2,19		

Realizujemy bony SODEXHO PASS

Andrzejki w „Słonku”



W czasie Andrzejek każda z bawiących się grup musiała coś zaprezentować, grupa ze świetlicy pokazała aż sześć układów tanecznych, które sama opracowała.

Po raz pierwszy zabawa andrzejkowa organizowana w świetlicy „Słonko” przy parafii Świętego Ducha w Łowiczu zgromadziła około 60 bawiących się młodych osób z różnych środowisk.

Odbędzie się w czwartek, 29 listopada. Oprócz dzieci, które uczęszczają na zajęcia w świetlicy wzięli w niej udział także: uczniowie z internatów przy „Medyku” i Specjalnym Ośrodku Szkolno-Wychowawczym w Łowiczu, wolontariusze i klercy łowickiego seminarium.

Każda z grup młodzieży miała za zadanie zaprezentować program artystyczny, dzieci ze świetlicy pokazały sześć opracowanych przez siebie układów o choreograficznych, młodzież z Medyka przeprowadziła dla wszystkich uczestników zabawy, konkursy - tych było, aż 15 każdy z ciekawymi nagrodami - oraz wróżby, w tym lanie wosku, ustawianie butów do drzwi, dzieci z ośrodka zaś zaprezentowały swoje umiejętności wokalne. Na bawiących się czekał także słodki poczęstunek.

(tb)



ANDRZEJKOWE PODRYGI. Sześcioletki z zerówki w Szkole Podstawowej w Jamnie uczestniczyły 27 listopada w pierwszej szkolnej dyskotekce urządzonej z okazji Andrzejek. Nie zabrakło oczywiście tradycyjnych wróżb, lania wosku, ustawiania butów do wyjścia. Dzieciom najbardziej podobały się wspólne z nauczycielami tańce. (eb)

Karatecy na sesji miejskiej

W naszym regionie ludzie są chwi... sukcesów - powiedział Daniel Bogusz, prezes łowickiego klubu Karate Tsunami na sesji Rady Miejskiej 29 listopada, podczas odbierania gratulacji i upominków z okazji sukcesów łowickich karatek. O 17 medalach, które wywalczyli łowiczanie 17 i 18 listopada w Stanisławowie koło Warszawy na III Mistrzostwach Polski Karate - Do Tsunami, pisaliśmy obszernie w NL. Były to trzy złote medale oraz po 7 srebrnych i brązowych.

(eb)

Wyróżnienie dla pasjonata fotografii

Za docieklivość i drobiazgowość dokumentowanie życia Łowicza burmistrz Krzysztof Kaliński oraz Rada Miejska postanowili wyróżnić pana Daniela Pastenaci. Na sesji 29 listopada otrzymał on pamiątkowy album o Łowiczu oraz dyplom.

Pastenaci fotografiuje Łowicz od 1994 roku. Stworzył własny wideopamiętnik, często publikuje swoje zdjęcia w internecie. Dokumentuje z dnia na dzień inwestycje miejskie, ale również przyrodę i krajobrazy łowickie. - Cieszę się, że są wśród nas tacy mieszkańcy, którzy ZUK przypilnują i jednocześnie realizują siebie - mówił burmistrz. (eb)

REKLAMA

GE Money Bank

Świąteczne kredyty

- gotówkowe (od 18 do 75 lat, min. 470 zł doходу)
- autookazja gotówka na samochód
- konsolidacja kredytów (od 1.000 do 96.000 zł)
- kredyt dla firm na oświadczenie
- dla emerytów i rolników
- kredyty hipoteczne

WYSTARCZY DOWÓD
DOJAZD DO KLIENTA

tel. (046) 830-02-49, 0500-167-670
ul. Stary Rynek 9/10 w godz. 9-17

PRZEDSTAWICIELSTWO

getinbank

KREDYTY GOTÓWKOWE
- dla firm - rolników
- emerytów (wystarczy dowód)
- konsolidacyjne
- hipoteczne

Samochodowe LEASING

Tel. 046-830-02-49
0-500-167-670
ul. Stary Rynek 9/10 na wszystkich pojazdy

PARTNER AUTOKOMIS NACAR UL. JANA PAWŁA II 56

Tarcze szkoły po raz pierwszy

„Miłość to potęga” - 30 listopada, na ósmej gali z okazji święta szkoły przekonywali uczniowie Gimnazjum nr 2 w Łowiczu. Po raz pierwszy jednak uczniowie udekorowani zostali tarczami szkoły.

Zgodnie z tradycją szkoły, podczas gali uczniowie klas pierwszych złożyli ślubowanie na sztandar szkoły. W rocie ślubowania przyrzekli, że wzorem będzie dla nich postać patrona szkoły Jana Wegnera, a przede wszystkim jego umiłowanie regionu łowickiego, skromność i sumienność. Projekt metalowej tarczy w kolorze złotym, z logo i nazwą szkoły, opracowały nauczycielki Agnieszka Tomaszewicz i Agnieszka Mrowiec. Tarcze otrzymali także nauczyciele i pracownicy szkoły. O tarczę upomniał się także burmistrz Krzysztof Kaliński.

Spółeczność Gimnazjum nr 2 zawsze pamięta o krewnych swojego patrona. Na sali obecna była córka patrona szkoły Barbara Wegner - Chojnacka. Z jej rąk uczniowie odbierali nagrody za udział w konkursach



Barbara Wegner-Chojnacka wręcza albumy zwycięzcom konkursów związanych z patronem Gimnazjum nr 2.

dotyczących Jana Wegnera. W konkursie „Życie i twórczość Jana Wegnera” zwyciężyła Aleksandra Tybuś z kl. IIc, drugie miejsce zajęła Ewa Kosiorek z kl. IIIa, trzecie:

Kinga Soborowska z Ic oraz Paulina Talarowska z kl. IId. Konkurs na przewodnik o Łowiczu zatytułowany „Jan Wegner mieszkał w moim mieście” rozstrzygnięty

(eb)



Andrzejkowe wróżby w Kiernozi

„Co się uleje to będzie” oraz „Na świętego Andrzeja dziewczom z wróżby nadzieja” powtarzali chórem uczestnicy wieczoru andrzejkowego w Gminnym Ośrodku Kultury w Kiernozi 30 listopada.

Dzieci i młodzież wróżyla sobie tego dnia na kilka sposobów. Wszystko zaczęło się od lania wosku przez dziurkę od klucza. Następnie wspólnymi siłami z pomocą opiekunów Bożeny Olczak i Mariusza Wiśniewskiego odczytano, co poszczególne figury woskowe oznaczają, a były wśród nich pingwin, jeź, serce, kuter rybaki. Na dzieci z Kiernozi czeka zatem moc atrakcji w dorosłym życiu. Wróżono także z przedmiotów zakrytych pod

talerzykami. Ten kto wylosował pierścienek wyjdzie za mąż lub ożeni się, kto wylosował różaniec - zostanie księdzem lub zakonnikiem, jeżeli pod talerzykiem nic nie było - tego czeka los samotnika. Po świetlicy w ośrodku maszerował również wąż ustawiony z butów, wróżono ponadto imię przyszłego męża lub żony celując szpilką w czerwone serce z papieru, na którym imiona były zapisane. Śmiechu i gwaru było przy tym co nie miara.

(eb)

Na zdjęciu: Czyj but pierwszy wyjdzie za próg Gminnego Ośrodka Kultury w Kiernozi? Wiedzą to wszyscy ci, którzy uczestniczyli w andrzejkowym wieczorze wróżb.

ŁSM świętowała swoje pół wieku

- Nie sposób przecenić roli Łowickiej Spółdzielni Mieszkaniowej w rozwoju miasta i wszyscy powinni o tym pamiętać - z tymi słowami zwróciła się do wręczającego jej różę prezesa tejże spółdzielni jedna z założycielek Henryka Podsiadło. Miało to miejsce podczas uroczystości kulminacyjnej obchodów 50-lecia ŁSM, która odbyła się w murach łowickiego muzeum w piątek 30 listopada.

Łowicka Spółdzielnia Mieszkaniowa powstała dokładnie 50 lat temu - 30 listopada 1957 roku. Statut, którego egzemplarz oglądać można było na pamiątkowej wystawie zatwierdzono rok później. Na wystawie było też wiele fotografii z początków spółdzielni: zdjęcie pierwszego prezesa Jana Koteckiego, przygotowanie placu pod budowę osiedla Dąbrowskiego, zdjęcie pustych zagonów z kilkoma drzewkami, w miejscu w którym dziś jest osiedle Starzyńskiego, ulicę Ciemną przed i po zabudowie, osiedle Reymonta ze starą drewnianą chatą na pierwszym planie i nowym budynkiem w tle. Były też inne ciekawostki - zdjęcie osiedla Swoboda w Głownie, wybudowanego w latach 1971 - 75. Miasto znajdowało się wtedy w powiecie łowickim i spółdzielnia wybudowała tam trzy bloki, kotłownię i pawilon handlowy.



Odnaczeniami uhonorowani zostali przez prezesa Armanda Rutę założyciele spółdzielni: widoczna na pierwszym planie Maria Sołtyzewska oraz Henryka Podsiadło i Stanisław Teleman.



Na godzinę przed uroczystościami odsłonięta została na ścianie siedziby ŁSM pamiątkowa tablica. Odsłania ją stojący tyłem Stanisław Teleman oraz Jerzy Jankowski przewodniczący zgromadzenia Krajowej Rady Spółdzielczej.

Zanim otwarto wystawę i rozpoczęto uroczystości w muzeum, na ścianie siedziby ŁSM odsłonięta została pamiątkowa tablica, o treści: „W 50-lecie Łowickiej Spółdzielni Mieszkaniowej 1957 - 2007, założycielom

i działaczom spółdzielczym oraz pracownikom, członkowie ŁSM.” Dokonujący odsłonięcia, jeden z założycieli Stanisław Teleman podkreślił w działalności i rozwoju spółdzielni rolę tak działaczy, jak i pracowników.

Stanisław Teleman wraca wspomnieniami do tamtego dnia, kiedy był jedną z osób powołujących spółdzielnię do istnienia. - *Dziś jest piątek, wtedy była sobota - mówi. - W ówczesnym magistracie zebrała się grupa mieszkańców zainteresowanych możliwością uzyskania nowego mieszkania. Wspomina, że w toku dyskusji przyjęto statut, w którym nadano spółdzielni obecną nazwę, choć padały też inne propozycje, na przykład Spółdzielnia Mieszkaniowa Pelikan.*

Co było jednak motorem do działania? Co skłoniło tych ludzi do utworzenia ŁSM? - *Otóż sytuacja mieszkaniowa w kraju, w tym również w Łowiczu, była wtedy bardzo trudna, jeśli nie tragiczna - mówi Teleman. - Ludzie albo nie mieli samodzielnych mieszkań, albo gnieździł się w pomieszczeniach ciasnych, pozbawionych podstawowych urządzeń sanitarnych. Przed ówczesną władzą stanął problem poprawy tej sytuacji. I władze, zwłaszcza po 1956 roku, czyli po tzw. „odwilży”, doszły do wniosku, że będzie to możliwe przy osobistym zaangażowaniu finansowym przyszłych mieszkańców: Wskazywano przy tym, na istniejące już wzorce działania, jakimi były przedwojenne spółdzielnie mieszkaniowe.*

W ślad za tym, Miejska Rada Narodowa 19 października 1957 roku podjęła jednogłośnie uchwałę tworzącą w mieście spół-

dzielnię mieszkaniową. Uchwała mówiła też o udzieleniu spółdzielni wszelkiej wymaganej pomocy i przekazaniu jej dwóch budynków w budowie, przy ówczesnej ulicy Dymitrowa i Świerczewskiego. Po roku czasu wprowadzili się tam pierwsi członkowie ŁSM.

Wspomnianej sesji przewodniczyła Maria Sołtyzewska, która także przybyła na piątkowe uroczystości. - *Nie wyobrażam sobie, co by się działo, gdyby spółdzielnia nie została powołana do życia - mówi dziś. - Nigdy nie zapomni radości ludzi, którzy mogli się wprowadzić do nowych mieszkań. Przy-*

wołuje z pamięci obraz pierwszych członków spółdzielni, którzy sami porządkowali teren budowy i sami wywozili gruz z osiedla. - *Nikt nie czekał wtedy, aż spółdzielnia zakupi drzewka i krzewy. Każdy mieszkaniec sam starał się, aby jak najwięcej tych drzewek, różyczek posadzić - wspomina.*

Z poprzednich prezesów Stanisław Teleman szczególnie podkreśla rolę dwóch. Pierwszym prezesem był w latach 1957 - 1966 Jan Kotecki, z wykształcenia prawnik, który nie pracował jednak w swoim zawodzie prowadząc zakład fotograficzny. - *Jak na owe czasy był człowiekiem dobrze sytuowanym, a mieszkał w obskurnym mieszkaniu. To był pierwszy bodziec, aby coś w tym aspekcie zrobić i jak się później okazało, nie tylko dla siebie - opowiada. Działalność pierwszego prezesa przerwała jego śmierć w roku 1966.*

Drugą osobą jest Henryk Kutkowski, człowiek o najdłuższym stażu kierowniczym w spółdzielni: w latach 1965 - 70 był kierownikiem ŁSM, a od 1970 do 1981 roku prezesem. Był on także obecny podczas piątkowych uroczystości. - *Dobrze się z nim współpracowało, gdy byłem prezesem spółdzielni - mówi Teleman - gdyż był mądrym człowiekiem, dobrym fachowcem, mimo że był trudnym partnerem w dyskusji. Za jego prezesury znacznie ożywiła się działalność inwestycyjna - w tym czasie powstało osiedle Starzyńskiego, wówczas największe osiedle w ŁSM.*

Obecny prezes, Armand Ruta, stoi na czele spółdzielni od 1992 roku. Ruta rozpoczął działalność w okresie „poinwestycyjnym”, zajął się więc poprawą stanu budynków. - *To on rozpoczął ich modernizację, docieplanie, także kolorystyka w związku z tym się zmieni.*

Podczas uroczystości szereg zasłużonych dla spółdzielni, jak i wspomagających jej działania osób, uhonorowanych zostało pamiątkowymi odznaczeniami. Otrzymał je przede wszystkim pierwszy założyciele, otrzymał najdłużej urzędujący prezes i szereg innych osób. (wcz)

Imieniny biskupa ordynariusza



Oprawę muzyczną mszy św. zapewnił chór parafii św. Andrzeja z Łęczycy

30 listopada kościół czcił św. Andrzeja Apostoła. O godz. 18.00 modlono się w bazylice katedralnej w Łowiczu o Boże błogosławieństwo dla biskupa Andrzeja Dziuby, ordynariusza diecezji łowickiej.

Przypomnijmy, że jest on biskupem łowickim od 27 marca 2004 roku. Ma tytuł profesora doktora habilitowanego teologii, przewodniczy Radzie Naukowej Konferencji Episkopatu Polski.

Piątkowa msza św. koncelebrowana była przez trzech biskupów łowickich: bp. ordynariusza Andrzeja Dziubę, biskupa seniora Alojzego Orszulika oraz biskupa pomocniczego Józefa Zawitkowskiego, a także księży. Po niej biskup przyjął życzenia od przedstawicieli wspólnot diecezjalnych, parafii, szkół oraz innych instytucji. (eb)

REKLAMA

Świat Najlepszych Telewizji

TERAZ HD

WIELKA PROMOCJA!

5 MIESIĘCY GRATIS!

PAKIEC FAMILIJNY 1 zł z GROSZAMI DZIENNIE

Dla Ciebie i Twojej Rodziny

TYLKO U NAS Z SATELITY

SPORT FILM BAJKI MUZYKA EDUKACJA 4 BBC

F.H.U. "BOGART" Ul. Browarna 12c Łowicz, tel. 046 837-45-07

WYBIERZ NISKIE RATY

NA 12 RAT	NA 24 RATY
1000 zł - 97 zł	1000 zł - 56 zł
2000 zł - 193 zł	2000 zł - 110 zł

bez ukrytych kosztów

Kwota kredytu nawet do 80.000 zł

OKRES SPŁATY do 84 m-cy

MultiKredyt

Zadzwoń lub przyjdź!

ŁOWICZ, ul. BROWARNA 10A

UWAGA: na ulicy znajdują się dwa biura kredytowe.

MY jesteśmy obok sklepu „Kurczak” i Antykwariatu.

tel./fax (0-46) 837-82-71 www.ebankowy.pl

PROMOCJA ŚWIĄTECZNA

płać raty za 2 miesiące

Profile akceptowane

- Umowa o pracę (czas określony lub nieokreślony)
- Emeryci
- Renciści (wszystkie rodzaje)
- Rolnicy
- Działalność gospodarcza
- Wolne zawody
- Duchowni
- Kontrakty menedżerskie
- Wynajem nieruchomości

Igrzyska u Wikingów (cz. I)

Zimową olimpiadę w 1994 w Lillehammer w Norwegii wspomina Krzysztof Miklas

Dwudziestotysięczne norweskie miasteczko udowodniło, że małe może być piękne i dać wiele radości. Swoją drogą to ciekawe, że o zimowe igrzyska ubiegała się, i to skutecznie, taka niewielka i na dobrą sprawę niczym specjalnie nie imponująca miejscowość, a nie powiedzmy kilkakrotnie większe Trondheim, mające znacznie więcej walorów: bogatą historię, piękne zabytki ze wspaniałą, średniowieczną katedrą, znakomity uniwersytet, wiele hoteli, lotnisko, duży port, w którym mogą cumować nawet olbrzymie statki, co istotnie uzupełnia na określony czas bazę noclegową.

Bo w stolicy - Oslo - igrzyska już były. Wprawdzie dość dawno, bo w 1952 roku, ale zawsze. Pokazały zresztą olbrzymie zainteresowanie Norwegów narciarstwem. Szacowano wówczas, że na skoczni w Holmenkollen i wokół niej, podczas konkursu skoków zebrało się około stu pięćdziesięciu tysięcy widzów! Rekord świata wszechczasów. Nie do pobicia.

W połowie lat osiemdziesiątych Lillehammer skrzyknęło się z dwoma sąsiednimi miasteczkami, położonymi też nad jeziorem Mjøsa: Gjøvik i Hamar i rozpoczęło skuteczną promocję swej kandydatury. Na sesji Międzynarodowego Komitetu Olimpijskiego podczas letnich igrzysk w Seulu ogłoszono, że zimowe igrzyska Anno Domini 1994 odbędą się właśnie w Lillehammer. Jeden z moich ówczesnych radiowych kolegów wpadł prawie w szal, jak dowiedzieliśmy się podczas bankietu dla dziennikarzy o tej decyzji, bo nie wiedzieć czemu stawiał na Sofię. - *Jakaś norweska dziura będzie robić igrzyska!* - wykrzykiwał. - *To skandal! To Sofia powinna dostać tę olimpiadę.* Ledwieśmy go uspokoili, a pozostali uczestnicy bankietu nie bardzo wiedzieli, o co mu chodzi. Po niespełna sześciu latach, już w Lillehammer, zmienił jednak zdanie.



Biesiadowanie trwało w najlepsze. Dopóki nie okazało się, że owa „uczta Wikingów” sporo kosztowała.

Całe szczęście, że członkowie MKOl nie dali się nabrać na zapewnienia przedstawiciela Bułgarii w tym gremium, Iwana Sławkowa, który był zięciem komunistycznego przywódcy, Todora Żiwkova. Sławkow

przez wiele lat rządził bułgarskim sportem, a że miał gwarancje teścia, naszedł go kaprys zorganizowania igrzysk. Kilkanaście lat później, już w 2005 roku, został „Niesławkowem”. Skutecznie sprowokowali go dziennikarze z BBC, którzy udając przedstawicieli pewnej brytyjskiej firmy, zaoferowali mu milion dolarów łapówki w zamian za głosowanie na sesji MKOl na kandydaturę Londynu jako miasta igrzysk 2012. Po tej aferze Sławkowa wyrzucono z Międzynarodo-

wego Komitetu Olimpijskiego. Historyczne wydarzenia w Europie Wschodniej na przełomie lat osiemdziesiątych i dziewięćdziesiątych pokazały zresztą, że Sofia nie byłaby w stanie takiej imprezy przeprowadzić. A małe Lillehammer zorganizowało igrzyska jedne z najpiękniejszych. I perfekcyjne.

Polarna zorza na urodziny

Samo Lillehammer niczym specjalnym nie mogło zaimponować. Skromne, przeważnie jedno-, najwyższej dwupiętrowe i drewniane, bez blichtru charakterystyczne dla alpejskich kurortów, choć Norwegia to przecież bogaty kraj. Największy w historii powód do dumy dała mieszkańcom pisarka Sigrid Undset, która spędziła tu niemal całe (wyemigrowała z Norwegii na czas hitlerowskiej okupacji) swe dorosłe i niezwykle płodne w twórczość życie, a za najsłynniejsze dzieło, trylogię „Krzystyna, córka Lawransa” dostała w 1928 roku Nagrodę Nobla.

Przed wyjazdem na igrzyska starałem się nieco nadrobić zaległości z norweskiej literatury, choć „Krzystynę” czytałem już wcześniej. Trochę czasu zajęło mi szukanie po bibliotekach baśni i legend norweskich. Spodziewałem się bowiem, że scenariusz ceremonii otwarcia będzie nawiązywał do baśniowej poetyki, a miałem komentować otwarcie razem z Włodzimierzem Szaranowiczem. Nie pomyliłem się, więc ta wiedza była jak znalazł. Ceremonia odbyła się na nowo zbudowanej skoczni narciarskiej, a głównymi aktorami baśniowego widowiska, w którym dominowały dobre i te gorsze duszki, byli słynna aktorka Liv Ullmann i nie mniej słynny podróżnik Thor Heyerdahl. Nie licząc oczywiście króla Haralda V, który oficjalnie otwierał igrzyska. Obserwował je potem codziennie, by na zamknięciu też wygłosił stosowną formułkę.

REKLAMA

AGD-RTV BOGART

* SUPER PROMOCJE
* TRANSPORT GRATIS

F.H.U. "BOGART"
ul. Browarna 12c
Łowicz, tel. 046 837-45-07

CORNING CABLE SYSTEMS

Obecnie poszukujemy osób na stanowisko:

Pomocnik Operatora Linii Produkcyjnej

WYMAGANE KWALIFIKACJE:

- wykształcenie minimum zasadnicze (mile widziane wykształcenie średnie techniczne)
- odwaga i chęć podejmowania nowych wyzwań
- silna motywacja do pracy
- komunikatywność
- wysoka kultura osobista
- doświadczenie w pracy na produkcji mile widziane

Aplikacje prosimy składać mailem na adres: rekrecja@corning.com
w tytule maila: operator FOC
lub listownie na adres:
Corning Cable Systems Polska
Smolice 1e
95-010 Stryków

Zapraszamy również do zapoznania się z naszymi ofertami pracy na stronie: www.corning.com/careers

CORNING www.corning.com/careers

KSIĘSTWO ŁOWICKIE
PERŁA W KORONIE

NARODOWE CENTRUM KULTURY
radio **Victoria**

SZCZEGÓŁOWE INFORMACJE
www.ksiestwolowickie.pl

Podlaska Fabryka Okien Witraż Sp. z o.o.

Witraż SP. Z O.O.

VEKA

Okna inne niż wszystkie...
...na każdą porę i kieszeń

Zapraszamy do autoryzowanego punktu sprzedaży:
Jakość potwierdzona przez Niemiecki Instytut Budownictwa

**Łowicz, Nowy Rynek 32;
tel. 046 830 04 39**

Rabat zimowy 20%

Podczas igrzysk, 21 lutego, Harald V obchodził pięćdziesiąte siódme urodziny. Tak się składa, że ja mam swoje następnego dnia. W Lillehammer przypadły czterdzieste szóste. I oto natura sprawiła mi niezwykle miłą niespodziankę, prawdziwy prezent urodzinowy. Dwudziestego pierwszego, kilkanaście minut przed północą, pojawiły się na niebie zorze polarne. Informacja poszła w dziennikarski naród błyskawicznie, więc przed naszymi domkami szybko zebrały się grupki obserwatorów tego niezwyklego zjawiska. Taka gratka dla człowieka ze środkowej czy południowej Europy trafia się przecież niezwykle rzadko. - *Popatrzcie - zartowałem - jak natura postanowiła uczcić za jednym zamachem urodziny króla i moje. Widowisko zaczęło się przed północą, a zakończy pewnie już po.*

W przeciwieństwie do Albertville tu właściwie nigdzie nie było daleko. Wprawdzie łyżwiarze szybci i figurowi rywalizowali w Hamar, a hokeiści w Gjøevik (druga hala, imienia Haakona, była w Lillehammer), ale i do tych miejscowości można było w miarę szybko dojechać. Tym bardziej że na czas igrzysk w tym rejonie poruszać się mogły tylko samochody z olimpijskimi akredytacjami. Miejscowym pozwolono korzystać z aut na olimpijskich trasach tylko w nocy, między dwudziestą drugą i szóstą.

W Hamar zbudowano dwie piękne hale. Jedna w kształcie odwróconej łodzi Wikingów służyła panczenistom, druga, o mniej wyrafinowanej architekturze, łyżwiarzom figurowym. Ale najbardziej zachwycała mnie hala w Gjøevik, którą wykuto w skale. To miasteczko położone jest na dwóch poziomach, które wyznacza skalna skarpa. Z dolnego poziomu, pod skarpią, wchodziło się do tunelu, który prowadził do gigantycznej groty z lodowiskiem i trybunami na kilka tysięcy miejsc. Podobną, olbrzymich rozmiarów pieczarę, mieszczącą podziemną bazylikę, spotkałem też w Valle de los Coidos pod Madrytem, gdzie z rozkazu generała Franco przez osiemnaście lat więźniowie budowali mauzoleum poległych w hiszpańskiej wojnie domowej i gdzie jest także miejsce jego pochówku.

Wszystkie dyscypliny na śniegu rozgrywano w promieniu kilku, najwyżej kilkunastu kilometrów od centrum Lillehammer. Tylko na zjazd i super gigant trzeba było jeździć trochę dalej, gdzie góry są wyższe. Na środkowym poziomie otaczających miasteczko wzgórz zbudowano skocznie, na wyższym, który przechodził w olbrzymi płaskowyż z piętrzącymi się na linii horyzontu ostrymi wierzchołkami gór - zlokalizowano trasy biegowe i biathlonowe.

Na tym terenie corocznie, począwszy od 1932 roku, odbywa się masowy bieg narciarski - Birkebeiner Renet. Startują w nim tysiące Norwegów, a starszy od niego jest tylko szwedzki Bieg Wazów. Trasa biegu liczy 54 kilometry, jest bardzo urozmaicona i kończy się w Lillehammer. Każdy z uczestników musi mieć ze sobą plecak z ekwipunkiem ważącym co najmniej trzy i pół kilograma, co skrupulatnie jest sprawdzane zarówno na starcie, jak na mecie.

Bieg upamiętnia wydarzenia z początków XIII wieku, kiedy na tych ziemiach walczyły ze sobą dwa plemiona: Birkebeiner i Bagler. W 1204 roku zginął przywódca Birkebeiner - król Haakon III, a władzę na tym terenie przejęli Bagler. Pozostał jednak następcą tronu, małeńki Haakon junior czyli Haakonsson. By ocalić mu życie, zimą 1206 roku dwaj najlepsi narciarze spośród Birkebeiner: Torstein Skevle i Skjervald Skrukka z dwuletnim Haakonem na rękach przedzierali się przez góry do Trondheim. Wyprawa zakończyła się powodzeniem, a kilkanaście lat później książę zjednoczył Norwegów i został koronowany jako Haakon IV. Rządził Norwegami prawie pół wieku, rozciągając władzę na Islandię i Grenlandię.

Na północ od Lillehammer, obok drogi prowadzącej do Trondheim, widać się wstęga toru bobslejowo-saneczkowego, a na stokach okalających ten drogowy trakt wytyczono stoki zjazdowe i slalomowe. Na żadnych z zimowych igrzysk nie widziałem więc tak dużo, jak właśnie w Lillehammer. Choć roboty też miałem po uszy, bo komentowałem, nie licząc otwarcia, biathlon (samodzielnie), biegi (z Włodzimierzem Szaranowiczem) i skoki (z Wojciechem Fortuną i Staszkiem Snopkiem). Bywało, że po porannym biathlonie wsiadałem na parking przy stanowiskach komentatorskich w wypożyczone na potrzeby naszej ekipy Renault Espace i gnałem na skocznię. Ale wieczory były już wolne i można było pojechać na hokej albo łyżwiarstwo. Do wyboru: szybkie lub figurowe.

Dla dziennikarzy przygotowano kilka wiosek medialnych. My mieszkaliśmy w najdalszej, do której z centrum radiowo-telewizyjnego w Lillehammer jechało się jakieś czterdzieści minut, ale za to usytuowanie domków w bajkowej scenarii położonego kilkaset metrów wyżej płaskowyżu wynagradzało z dużymi odsetkami czas tracony na dojazd. Domki były drew-

niane i bardzo ciepłe, choć ściany między pokojami były tak cienkie, że nocami słychać było chrapanie kolegów. W centralnej części tego osiedla stał największy budynek z recepcją, salą kominkową, pomieszczeniami do pracy i restauracją, gdzie rano wydawano śniadania, a w południe i wieczorem można było biesiadować za w miarę nieduże pieniądze. Do historii tych igrzysk zapamiętanej przeze mnie i jeszcze kilku kolegów przeszła jednak inna biesiada.

Kosztowny bankiet

Któregoś popołudnia, gdy po kolejnej transmisji relaksowałem się w „miejscu zakwaterowania”, przyszedł do mnie Szaranowicz z propozycją nie do odrzucenia. - *Mam wiadomość od Jacka Okieńczyca, że dziś wieczorem jest bankiet dla dziennikarzy. Może byśmy się przejechali? Zabierzemy z „aj-bi-si” (IBC - Międzynarodowe Centrum Telewizyjno-Radiowe; niezwykle ważny obiekt na każdych igrzyskach) Szpaka (Darka Szpakowskiego) i Jacka. Powinien być miły wieczór.*

Dwa razy nie trzeba było mi powtarzać. Każdy bankiet to spora frajda. Na ogół dobra wyzerka, a więc i oszczędność, a poza tym jest okazja do porozmawiania z kolegami z innych ekip i redakcji. Gdy więc zbliżała się pora bankietu, wsiedliśmy w samochód i po pół godzinie byliśmy pod centrum. Pilotowany przez Jacka Okieńczyca (wtedy w Redakcji Sportowej TVP zajmował się kontaktami międzynarodowymi, potem przeszedł do Canal Plus, gdzie po jakimś czasie został szefem sportu) podjechałem na parking przed jakimś gigantycznym namiotem. Jacek poszedł jeszcze się upewnić, po chwili wrócił, komenderując z daleka: - *Panowie, wysiadamy!*

Zaraz po przekroczeniu progu podbiegły do nas uroczyste dziewczyny. Oddaliśmy do szatni kurtki, ale wszyscy zostaliśmy odziani w jakieś zgrzebne kamizele, a na głowy włożono nam szyszaki, co miało nas upodobnić do wczesnośredniowiecznych wikingów.

Usadzono nas przy jednym z wielu stołów, na którym po paru minutach znalazły się zakąski i pieczywo, a potem też ciepła strawa, do wyboru: z łosia lub renifera i zimne piwo w drewnianych kufkach, wy-

drążonych z kawałka grubej gałęzi brzozy. Sztućce też były oprawione w kawałki brzozy. Sztućce, a przed każdym znalazła się deska, też brzozyowa, ale zrobiona już z grubego pnia. Prawdę powiedziawszy coś mi się jednak w tym bankiecie od samego początku nie podobało. Przede wszystkim nigdzie nie widziałem znajomych twarzy. Moje wątpliwości koleżdy jednak zbyli i biesiadowanie trwało w najlepszej. Było tym milej, że obsługiwała nas piękna kelnerka Ann-Kristin.

Każda przyjemność ma jednak swój finał. Następnego dnia znów trzeba było wstać bladym świtem, około szóstej, bo od dziewiątej zaczynały się już zawody, a więc i transmisje. Zaczęliśmy więc powoli zbierać się do wyjścia, gdy znów pojawiła się przy stole Ann-Kristin. Tym razem z rachunkiem na kilka tysięcy koron. Wyszło po ponad sto dolarów na twarz. Dobrze, że Szaranowicz dysponował sporą służbową gotówką na „nieprzewidziane wydatki”, bo mielibyśmy problem z uregulowaniem należności. Była to chyba najdroższa kolacja w moim życiu.

cdn. w następnym NL i WG

REKLAMA

Dostaniesz wypieków...

Bogactwo programów 15% taniej

Szybki internet 1 Mb/s 48,90 zł

0801 08 08 80
opłata wg stawek operatora
www.vectra.pl

VECTRA
Telewizja - Internet - Telefon

Reklama nie stanowi oferty handlowej w rozumieniu Art. 66 KC. Oferta ograniczona czasowo i terytorialnie.

R-2197



Wycinankowy kod Marii Gierczyńskiej

Kameralnie było na wernisażu wystawy prac Marii Gierczyńskiej w Muzeum w Łowiczu 1 grudnia. Wystawę tkanin i wycinanek z Poznańskiego będzie można oglądać do stycznia 2008.

Traktuję wycinankę jako znak - idiom, alfabet, który pozwala interpretować rzeczywistość... - mówi o swoich pracach Maria Gierczyńska. Jest ona autorką kompozycji papierowych wycinanek, opartych na kontraście czerni i bieli. Jest poznanianką z urodzenia, studiowała nauki polityczne i filozofię na Uniwersytecie im. A. Mickiewicza, a następnie w Wyższej

Szkole Sztuki Stosowanej, gdzie uzyskała dyplom z wyróżnieniem w Pracowni Gobelinu i Tkaniny Przestrzennej. Otrzymała zaszczytne wyróżnienie w Konkursie Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej na najlepszy dyplom ukończenia studiów w zakresie sztuk pięknych.

Kameralna atmosfera sobotniego spotkania pozwoliła autorce na omówienie wystawy i przekazu płynącego z jej prac. Maria Gierczyńska opowiadała, że wycinanką zajęła się, kiedy była dzieckiem i zmuszona chorobą spędzała dłuższy czas w domu. Po wielu latach wróciła do wycinankarstwa, ale inspirację zaczerpnęła ze średniowiecznej kasetki z czcionkami języka chińskiego. Poszczególne znaki ma-

lowane czarnym atramentem wpisywane były w małe kwadraciki. Tak właśnie wyglądają abstrakcyjne wycinanki prezentowane w łowickim muzeum. - *Wstyd się przyznać, ale zanim zaczęłam tworzyć nie rozumiałam sztuki abstrakcyjnej, a teraz sama ją tworzę. Jest to gatunek najbardziej odsłaniający wnętrze człowieka - wyznaje Gierczyńska. Określa swoją pracę jako pracochłonną i wymagającą skupienia, a przy tym refleksyjną. - Bardzo lubię swoje wycinanki - dodaje. (eb)*

Maria Gierczyńska (pierwsza z prawej), autorka wystawianych w muzeum wycinanek sama oprowadzała gości w dniu wernisażu.

Pocztówki w powiatowej bibliotece

Powiatowa Biblioteka Publiczna kontynuuje prezentację przedwojennych pocztówek wydanych przez wydawców z Łowicza.

W ubiegłym roku na wystawie prezentowane były pocztówki Szyi Kronenberga, Romualda Ocyzkowskiego i Karola Rybackiego. Wydano wtedy pamiątkowe widokówki z sylwetkami dwóch ostatnich wydawców. Obecnie kolej na następne postaci.

Otwarcie wystawy planowane jest na 14 grudnia, na godzinę 17.00. Również

w tym roku wydana zostanie pocztówka okolicznościowa. Będzie to motyl, wydany przed wojną przez J. Bema - unikat pochodzący ze zbiorów filokartysty Andrzeja Chmielewskiego. Zresztą wszystkie prezentowane widokówki pochodzą ze zbiorów tegoż, a także innego znanego filokartysty Edwarda Miziołka. Widokówka z motylem jest też świadectwem przedwojennego prestiżu miasta, gdyż jak mówią znawcy, wtedy widokówki z takim motywem, wydawały tylko duże i znaczące ośrodki miejskie. Ma także Łowicz swojego motyla. Z tego co wiadomo, jest to zresztą jedyny zachowany egzemplarz tej pocztówki.

Kolejną niespodzianką z tej okazji przygotowuje też sama biblioteka. Wydała ona jednostronicowy kalendarz ściennej z przedwojennym wizerunkiem gmachu muzeum, w którym mieści się biblioteka. Na kalendarzu znajdziemy też logo i adres biblioteki, numery telefonu i adres strony internetowej. Kalendarz rozdawany będzie podczas otwarcia wystawy.

Wystawy poświęcone Łowiczowi i widokówkom będą w przyszłości kontynuowane. Wiadomo już, że w przyszłym roku wystawa poświęcona będzie widokówkom wydanym przez osoby z zewnątrz, a dotyczącym Łowicza.

(wcz)

Grand OFF

Niezależne filmy w Pracowni

Pokaz filmów nagrodzonych i wyróżnionych podczas gali GRAND OFF odbędzie się w najbliższą niedzielę, 9 grudnia o godzinie 17.00 w Pracowni Sztuki Żywej. Bilety wstępu kosztują 5 złotych.

Po raz pierwszy statuetki Grand Off zostały wręczone 1 grudnia tego roku podczas uroczystej gali w warszawskim kinie Luna. Galę poprzedziła procedura znana z przyznawania Europejskich Nagród Filmowych - akademicy (członkowie Kapituły Europejskich Nagród Filmowych Nieza-

leżnych) zobaczyli najlepsze, nominowane do nagród w 9 kategoriach europejskie filmy niezależne i w tajnym głosowaniu wybrali zwycięzców. Całość zakończyła ceremonia, która odbyła się w Warszawie, a towarzyszyć jej mają otwarte dla publiczności projekcje nagrodzonych filmów, realizowane w kilkunastu miastach Polski. Inicjatorem przyznawania nagród jest Fundacja Cinema Art. Patronat nad nagrodami GRAND OFF Off Film European Awards objęli m.in. dyrektor Polskiego Instytutu Sztuki Filmowej, Stowarzyszenie Filmowców Polskich oraz prezydent Warszawy.

(mak)

Laptop trafi do USC

Wójt gminy Zduny Jarosław Kwiatkowski 29 listopada poinformował radnych o sukcesie podległego mu urzędu w wojewódzkim konkursie „Żegnaj zielona książeczka”. Zaprezentował też nagrodę: laptop o parametrach przewyższających posiadane obecnie w urzędzie komputery - zaznaczył. Urządzenie wejdzie do wyposażenia Urzędu Stanu Cywilnego w Zdunach. To wyraz uznania dla jego kierownicy Katarzyny Surmy, dzięki której zaangażowaniu zorganizowano w urzędzie trzy niedzielne dyżury, w czasie których można było złożyć wnioski o wydanie nowego dowodu osobistego.

(tb)



Ciężkie brzmienie w ŁOK. Około 50 osób bawiło się 30 listopada na koncercie zespołów Hedfirst i Rootwater w Pracowni Sztuki Żywej w Łowiczu. Koncert zaczął się około 21 i trwał ponad dwie godziny. - Obydwa zespoły zostały fajnie przyjęte przez publiczność. Ja za bardzo nie wiem jak nazwać rodzaj muzyki, coś na pograniczu metalu folku i hardcore. Koncert w każdym razie był ostry - podsumowuje Aleksandra Brzozowska, uczestniczka koncertu. (eb)

Gmina Domaniewice

Współpraca tylko sportowa

Program współpracy z organizacjami pozarządowymi na przyszły rok przyjęli jednogłośnie 28 listopada na sesji radni gminy Domaniewice.

Zgodnie z ustawą działalności pożytku publicznego i wolontariacie gmina może powierzyć zadania w zakresie różnych potrzeb swoich mieszkańców w zakresie życia gospodarczego, społecznego i kulturalnego.

W realizacji tych zadań samorządu pomocne są organizacje pozarządowe.

Praktyką w gminie Domaniewice stało się zlecanie zadań w zakresie upowszechniania kultury fizycznej i sportu. W ubiegłym roku konkursy na powierzenie tych zadań wygrał UKS Błyskawica (łyżwiarstwo i lekkoatletyka), KS Vagat (piłka nożna) oraz powstały w tym roku UKS „Asik” (piłka siatkowa). Zadania w zakresie życia kulturalnego gminy realizuje bowiem GOK. (eb)

REKLAMA

Liberty
Najwyższa jakość

Łowicz
ul. Stary Rynek 8
tel.: 046/ 837 42 49

PREZENTY JAK DZWON

KUPON KONKURSOWY

imię i nazwisko _____
adres _____
numer kontaktowy _____

Przy zakupie telefonu w salonie Plusa w Łowiczu, ul. Stary Rynek 8 kupon uprawnia do losowania DVD

pieczęćka sklepu

BIURO ZAWIERANIA UBEZPIECZEŃ

PZU SA

ŁOWICZ ul. Pijarska 1
(dawna siedziba PZU SA)

oferuje ubezpieczenia:

- komunikacyjne (AC, OC, NW) ▪ majątkowe
- osobowe ▪ firm ▪ na życie ▪ OFE Złota Jesień

przyjmuje wpłaty

- OC obowiązkowe pojazdów ▪ OC rolników
- obowiązkowe ubezpieczenie budynków

tel./fax 046 837 36 57

Czynne codziennie 8-17, soboty 9-14

MULTI+MED s.c.

+ ZAPISY DO PRZYCHODNI

Szanowni pacjenci!
Nowo otwarta
Przychodnia Multi-Med s.c.
w Piątku przy ul. Łowickiej 4
od dnia 02 listopada 2007
rozpoczyna zapisy na

+ bezpłatne świadczenia
z zakresu POZ w ramach umowy
z Narodowym Funduszem Zdrowia

Deklaracje wybitni lekarza i pielęgniarki POZ
można otrzymać w rejestracji przychodni
od poniedziałku do piątku w godzinach 8.00 - 18.00
Tel. 0 24 722 17 07

PCMARBO ŁOWICZ, UL. ZGODA 35
tel. (0-46) 837 49 86
www.pcmarbo.com.pl

• KOMPUTERY
• NOTEBOOKI
• KASY FISKALNE
• OPROGRAMOWANIE
• AKCESORIA
• REGENERACJA TONERÓW
• SERWIS

POLECAMY:

tp Neostrada
orange Mobilny internet
n Telewizja Nowej Generacji

HOLLYDENT

Główno, ul. Czackiego 2 (obok szpitala), tel. 042 710-76-47

LECZENIE ZĘBÓW z zastosowaniem MIKROSKOPU

Zakup wyposażenia NZOZ HOLLYDENT jest współfinansowany przez Unię Europejską oraz budżet państwa



GABINET SPECJALISTYCZNY w którym przyjmują: Pijarska 3

dr hab. n. med., SPECJALISTA ENDOKRYNOLOG Katarzyna Winczyk - co drugi wtorek w godz. 14-16

SPECJALISTA CHOROBY PŁUC, ALERGOLOG, PEDIATRA Bożena Kucińska - czwartki w godz. 11-15.30

PSYCHIATRA Elżbieta Bolanowska - środy w godz. 13-16

SPECJALISTA NEUROLOG (umowa z NFZ) Witold Wypych - codziennie w godz. 8-10 (10-12 i 16-17.30 - ul. Krakowska 4), tel. 0603-099-810

SPECJALISTA ORTOPEDA - TRAUMATOLOG Janusz Dubas - czwartki w godz. 16-18

SPECJALISTA UROLOG Andrzej Mendoś - poniedziałki w godz. 16-18

dr n. med., KARDIOLOG, SPECJALISTA CHOROBY WEWNĘTRZNYCH Janusz Kajdos - co drugi wtorek w godz. 16-18

SPECJALISTA DERMATOLOG Zbigniew Wroniecki - poniedziałki w godz. 15-16, piątki w godz. 11-12, tel. 0602-276-728 wtorki, piątki w godz. 16-18 - os. Noakowskiego 1/39

NEUROLOG Małgorzata Warchałowska - środy w godz. 17-19

dr n. med., SPECJALISTA CHIRURGII OGÓLNEJ I ONKOLOGICZNEJ Adam Rogowski-Tyman - piątki w godz. 16-19 (wtorki w godz. 16-19 w gabinecie przy ul. Długiej 18a)

GABINET CHIRURGICZNY + USG Krzysztof Ciesielski specjalista chirurg

Stryków, ul. Warszawska 94
CZYNNE: poniedziałek, środa, piątek - 16.00-18.00
POZOSTAŁE DNI PO UZGODNIENIU TELEFONICZNYM tel. (042) 719-88-49, kom. 0607-340-904

- ZABIEGI CHIRURGICZNE
- WIZYTY DOMOWE
- ESPERAL
- ODBUKUCJE SĄDOWE
- ODTRUCIA POALKOHOLOWE
- BADANIA SPORTOWCÓW
- tarczycy
- piersi
- jamy brzusznej
- nerek

USG: pęcherza moczowego, prostaty, narządów rodnych, dziecięcego stawu biodrowego

PRZYCHODNIA STOMATOLOGICZNA „DENTA-MED”

UMOWA Z NARODOWYM FUNDUSZEM ZDROWIA
Czynna od poniedziałku do soboty
Łowicz, ul. Zduńska 48 (w bramie 5 m)
tel. gab. (046) 830-31-23, tel. dom. (046) 837-69-66
tel. kom. 0-608-584-238

- UMOWA Z NFZ NA PROTEZY
- WYBIELANIE ZĘBÓW LAMPĄ

ZATRUDNIĘ STOMATOLOGA

GABINET CHOROBY SKÓRY DERMATOLOG

Lek. spec. ZBIGNIEW WRONIECKI
Łowicz, os. Noakowskiego 1/39
wtorki, piątki 16⁰⁰-18⁰⁰
Główno, ul. Wyspiańskiego 8 (za Szpitalem)
poniedziałki 9⁰⁰-11⁰⁰, czwartki 15⁰⁰-17⁰⁰
Tel. 0-602-276-728

Gabinet Lekarski WIESŁAW BIELECKI

lek. spec. chorób wewnętrznych
tel. 0 603 890 697, tel. domowy 837 62 52
PRZYJMUJE:
ZDUNY 46A (biurowiec GS-u) sobota 8³⁰ - 12³⁰
ŁOWICZ, Stary Rynek 8 (uzgadniać telefonicznie)
WIZYTY DOMOWE, RECEPTY NA LEKI - ULGOWE

REHABILITACJA

mgr rehab. Halina i Michał Sadowski
Główno, ul. Swoboda 23, tel. (042) 719-15-96

- LASER - KRIOTERAPIA
- MASAŻ - TERAPIA MANUALNA
- LECZENIE BÓLÓW KRĘGOSŁUPA
- dyskopatia
- rwa kulszowa
- bóle stawów
- szyi i barków

SKLEP MEDYCZNY

- materace i poduszki przeciwodleżynowe
- laski, kule, trójnogi, balkoniki, ciśnieniomierze
- pasy stabilizujące, stomijne, przepuklinowe
- stabilizatory stawów, temblaki, kołnierze szyjne
- poduszki i materace gorcycowe, gryczane
- wózki inwalidzkie
- skarpety, rajstopy przeciwzylakowe
- wkładki ortopedyczne do butów SCHOLL

REALIZUJEMY WNIOSKI NFZ
CZYNNE: PON.-PT. 10-18, SOB. 10-13

LECZENIE KRĘGOSŁUPA LUKASZ KAWCZYŃSKI

- dyskopatie
- rwa kulszowa
- przepuklina krążkowa
- skrzywienie i bóle kręgosłupa
- bóle głowy, szyi i karku
- bóle rąk i nóg

Łowicz, ul. Armii Krajowej 2
tel. 0691-705-314, (046) 837-59-30
www.leczenie-kregoslupa.pl

SPECJALISTA CHOROBY SKÓRY PIOTR CZYŻ

przyjmuje w środy 15.30-18.00,
Łowicz, os. Kostka bl. 1 (obok apteki)
tel. 0-601-20-60-40 w godz. 12.00-15.00

Specjalistyczny Gabinet Chorób Wewnętrznych BARBARA FENC-BIELECKA

Przyjęcia:
poniedziałek, środa, piątek: 9⁰⁰-12⁰⁰ i 15³⁰-17⁰⁰
wtorek, czwartek: 9⁰⁰-12⁰⁰

BADANIE KIEROWCÓW
Porady w domu chorego
ul. Powstańców 2A, tel. 837-54-76

Dr nauk medycznych JOLANTA PIETRZAK

specjalista laryngolog
badanie audiometryczne słuchu
Przyjmuje w soboty: 11.00-12.00 Łowicz, ul. 3 Maja 6
15.00 - 17.00 Łowicz, os. Tkaczew bl. 7/12
Tel. (0-46) 837-62-82, 837-84-68, 0-601-84-84-20

Prof. dr hab. med. LARYNGOLOG DANUTA GRZYCZYŃSKA

czwartek 13.00 - 14.30
Łowicz, ul. Długa 14
Tel. 0-601-260-660, (046) 837-45-41

MAŁGORZATA KULCZYCKA-DŁUGOSZ

specjalista ortodontji

APARATY STAŁE I ZDEJMOWANE

ŁOWICZ, os. Kostka bl. 1 (obok apteki)
GŁÓWNO, ul. Wyspiańskiego 6a
Wizyty po uzgodnieniu telefonicznym
(042) 719-43-42
0508-213-771

GABINET LEKARSKI Leszek Sobczyński

SPECJALISTA POŁOŻNICTWA I GINEKOLOGII

Główno, ul. Sikorskiego bl. 27 m 12
tel. gabinetu: (042) 710-72-67
tel. domowy: (042) 719-11-67

PRZYJMUJE:
pon., śr., pt.: 11-13; 16-18, sob. 11-13

GABINET NEUROLOGICZNY DR NAUK MEDYCZNYCH EWA GUZOWSKA-BARTNIAK

specjalista neurolog

Łowicz, os. Kostka bl. 1 (obok apteki)
tel. 0-602-264-817

CZYNNE:
środa 16.00-17.00, sobota 11.00-12.00

GABINET LEKARSKI lek. med. BOGDAN SŁUŻEWSKI CHIRURG

PRZYJMUJE:
środa 16.00-18.00 lub po uzgodnieniu telefonicznym
Łowicz, os. Kostka 20
wizyty domowe po uzgodnieniu telefonicznym
tel. 502-084-091

Gabinet Lekarski lekarz medycyny ALEKSANDER JANOWICZ

Malszyce 16, 99-400 Łowicz, tel. 046-838-99-70
(dojazd: autobus nr 3) Przyjmuje: 8.00-10.00 i 18.00-19.00
LECZĘ DZIECI, MŁODZIEŻ I DOROSŁYCH
MASAŻ LECZNICZY NA FOTELU MASUJĄCYM - ZAPISY
NA BÓLE KRĘGOSŁUPA, NÓG, BÓLE GŁOWY

Psycholog Karolina Margraf

Gabinet Prywatny w Łowiczu i Skierniewicach
Zapisy tel. 501-261-437

Urszula Maciągowska-Siniarska SPECJALISTA ORTODONTA

Łowicz, ul. Krakowska 36 (w bramie obok poczty)
wtorki, środy, piątki: 8-13; poniedziałki, czwartki: 15-19
tel. (046) 837-28-54, (046) 837-02-66
APARATY STAŁE I ZDEJMOWANE
• umowa z NFZ • wizyty po uzgodnieniu telefonicznym

ZAPISY 046/837-25-61 CHOROBY SERCA, TĘTNIC I ŻYŁ

Specjalista Kardiolog dr med. MIROSLAW BITNER
Adiunkt Kliniki Kardiologii AM Łódź im. Sterlinga
PRZYJMUJE: środy w godz. 16.00-18.00
ŁOWICZ, os. Noakowskiego 3/39

ORTODONCJA KONSULTACJE LEK. STOM. WŁODKOWSKI PAWEŁ

w gabinecie dr Martyniaka
KONSULTACJE W ŁOWICZU 7.12.2007
Łowicz, ul. 3 Maja 2/11, tel. (0-46) 837-44-12, 0501-707-969, 0602-243-836 w godz. 14-16

REHABILITACJA i MASAŻ Gabinet Rehabilitacji i Odnowy Biologicznej NOVUM

mgr fizjoterapii Katarzyna Majewska

OFERUJE:
leczenie bólów kręgosłupa: rwa kulszowa, bóle szyi i barków, bóle stawów, rąk i nóg
jedynie w województwie łódzkim profesjonalne urządzenie do odchudzania BODY-SPACE - gwarantowane efekty
masaż wyszczuplający i antycellulitowy
masaż leczniczy i relaksacyjny
masaż wibracyjny urządzeniem AQUAVIBRON
masaż sportowy
hydromasaż i bicz wodny
saunę suchą i saunę parową
fachowe doradztwo w dziedzinie fizjoterapii i farmacji

najniższe ceny
atrakcyjne pakiety
Zapraszam serdecznie

ŁOWICZ, ul. Podrzeczna 28b (obok sklepu elektrycznego)
tel. 0512-328-812
CZYNNE: pon.-pt. 9.00-20.00

chirurgia ogólna leczenie żyłaków owrzodzeń żylnych pajęczek naczyńskich skleroterapia rajstopy przeciwyżłakowe wizyty domowe

Prywatny Gabinet CHIRURGICZNY Paweł Bukata

KONSULTACJE po uzgodnieniu telefonicznym
0609-202-999

CZY TY TEŻ? masz problemy z kręgosłupem

Gabinet Terapii manualnej kręgosłupa i narządów ruchu BEZPŁATNE KONSULTACJE
masaż leczniczy FIZYOTERAPIA SPRZĘT REHABILITACYJNY

mgr Sylwia Grzegorek Kuza Łowicz ul. Krakowska 26
zapisy: 0605 119 773

IWONA OLEJNIK specjalista pediatra PIOTR OLEJNIK specjalista chorób wewnętrznych

USG EKG
GŁÓWNO, UL. KILIŃSKIEGO 25 (RÓG PIĄTKOWSKIEJ)
TEL. 042 7-107-400

GABINET ORTOPEDYCZNY ADEL ELMGASBI

SPECJALISTA CHIRURG-ORTOPEDA

- CHIRURGIA URAZOWA
- CHOROBY KRĘGOSŁUPA
- CHOROBA ZWYRODNIENIOWA STAWÓW
- PALUCHY KOŚLAWE (HALUKSY)

95-015 Główno, ul. Targowa 78
tel. (042) 719-19-94, kom. 0-503-991-431

OKULISTA LEK. ANDRZEJ WITECKI

przyjmuje po 15-tej
ŁOWICZ, Stary Rynek 9/10 m. 13
tel. (046) 837-35-59

NIE-SAMOWILE NOWOCZESNA SPRAWDZONA BEZPIECZNA dieta odchudzająca 2-50 kg

tel. 0604-065-357

GABINET „ALEXANDER-MED” ZAPRASZA NA ZABIEGI terapii manualnej i refleksoterapii

- zwalczamy ból pleców, głowy, rwy kulszowej, barków, korzonków
- nastawiamy kręgosłup

CODZIENNIE, godz. 17.30-18.30
GŁÓWNO, ul. Wojska Polskiego 10
(042) 639-86-40, (042) 719-19-56, 0601-22-68-62

GABINET LEKARSKI lek. med. B. Kosiorok

ŁOWICZ, os. Kostka bl. 20 (przy szpitalu)

- gastroskopia
- wrzoły żołądka
- dwunastnicy
- zapalenia żołądka
- nowotwory przełyku i żołądka
- rektoskopia
- krwawienia z odbyt
- bóle okolicy odbytu
- zaparcia
- guzy odbytu
- histopatologia
- celem wykluczenia nowotworu
- konsultacje chirurgiczne
- drobne zabiegi chirurgiczne
- guzki skóry
- kaszaki
- wszyszywanie Esperalu

Badania można ustalić telefonicznie:
604-287-850, 046 837-95-50 (po 18.00)

Firma porządkowa ZATRUDNI męczyzn do pracy w Strykowie

tel. 042/637-10-60

wielka obniżka

CEN STALI I MATERIAŁÓW BUDOWLANYCH

nawet do 50%

- WYROBY HUTNICZE - PEŁEN ASORTYMENT**
 - CEGLY • POROTHERM • PLECEWICE • YTONG • SILKA
 - CEMENT • WAPNO • KLEJE • TYNKI • GŁADZIE
 - DACHÓWKI CERAMICZNE • KORAMIC • JOPEK
 - ONDULINE • EUROFALA • BLACHODACHÓWKI • BLACHY
 - RYNNY • OKNA DACHOWE • SCHODY • WYŁAZY FAKRO
- CEGLY KLINKIEROWE - WSZYSTKIE KOLORY I WZORY**
 - STYROPIAN • WEŁNY • FOLIE • PAPY TERMOZGRZEWALNE
 - BLOCZKI BETONOWE • PUSTAKI • STROPY TEROWA
- OKNA PCV
- DREWNIANE KLEJONE
- DRZWI • OŚCIEŻNICE
- PŁYTY GIPSOWE
- PROFILE GK
- LISTWY OZDOBNE
- NARZĘDZIA
- GWOŹDZIE
- SIATKI BUDOWLANE
- GAZY TECHNICZNE

CENTROBUD

ŁOWICZ ul. Armii Krajowej 61 tel. (046) 837-93-20

PRODUCENT OKIEN I DRZWI Z PCV I ALUMINIUM

ALUMEX

profile PCV bez ołowiu **RATY** □ żaluzje □ rolety □ parapety

montaż • transport • serwis

Okna o nietypowych wymiarach bez dopłat!

Maurzyce 48

tel. (0-46) 839-11-34, 0-607-267-277
tel. kom. 0-502-670-409

SAMOCOHODY UŻYWANE POLMOBILICH

MARKA, TYP	IL. DRZWI	ROK	LAKIER	PRZEBIEG	CENA
ALFA Romeo 146 1.4 TS UWAGI: ABK, ABP, centralny zamek zdalnie sterowany, hak holowniczy, immobilizer, instalacja radiowa, klimatyzacja manualna, komputer pokładowy, lusterka sterowane elektrycznie, podgrzewane elektrycznie, siedzenie tylnie dzielone, szyby atermiczne, sterowane elektrycznie, wspomaganie kierownicy	5	1999	wiśnia metalik	121 670	10 500
FIAT Palio Weekend 1,6 HL UWAGI: zamek centralny, instalacja gazowa, szyby atermiczne, szyby sterowane elektrycznie, wspomaganie kierownicy	5	1999	wiśnia metalik	158 000	10 500
FIAT Panda 1,1 Active UWAGI: samochód demonstracyjny	5	2007	stalowy metalik	200	29 500
FIAT Panda 1,1 Actual UWAGI: samochód demonstracyjny	5	2007	pomarańczowy	0	29 900
FIAT Panda 1,1 Actual UWAGI: samochód demonstracyjny	5	2007	niebieski metalik	0	29 900
FIAT Grande Punto Active UWAGI: samochód demonstracyjny	5	2007	granat pastelowy	0	38 600
FIAT Grande Punto Active UWAGI: samochód demonstracyjny	5	2007	szary	0	38 600
SKODA Felicia 1.3	5	1998	zielony	92 540	7 000

✓ Przyjmujemy samochody używane w rozliczeniu, przy wymianie na samochód nowy lub używany.
✓ Przyjmujemy samochody używane do komisu.
✓ Odkupujemy samochody używane.

Łowicz, tel. 0-601-283-421
tel. 046/837-37-10

SKUP ZŁOMU

- stalowego
- żeliwnego
- kolorowego

KONKURENCYJNE CENY

IMO ŁOWICZ
ARMII KRAJOWEJ 14
0 502 328 818

SKŁAD NA ULICY SKŁADOWEJ

Oferuje Państwu

- **MATERIAŁY BUDOWLANE**
cegła, pustak, cement, wapno, tarcica, piasek do tynków, papa, styropian
- **ONDULINA, PŁYTY GIPSOWE, SIATKI, GŁADŹ**
- **PROFILE → OPAŁ**
- **NAWOZY SZTUCZNE**

Agro-Bud, ul. Składowa 19, tel. 046 830-22-55

Zapraszamy również do Dąbkowic Górnych

Znajdą tam Państwo SZEROKI ASORTYMENT NAWOZOWY w konkurencyjnych cenach oraz **MATERIAŁY BUDOWLANE, PASZE, OPAŁ**

Dowóz oraz rozładunek **HDS** Tel. 046 838-90-46

BAL SYLWESTROWY w Mysłakowie

Zespół „AVANTI”

Zapewniamy:

- gorące dania
- zimne zakąski, • 0,5 l wódki,
- szampan • profesjonalną obsługę
- ogrzewane pomieszczenie

Tel.: 0-664-997-847
046 838-59-29
0697-768-470, 046 838-50-57

WIELKIE ŚWIĄTECZNE PROMOCJE W SKLEPIE

c'fa

ŁOWICZ, UL. STANISŁAWSKIEGO 1

NOWE NISKIE CENY

NA ODZIEŻ DAMSKĄ I MĘSKĄ

w czwartki zapraszamy na zakupy z kuponem rabatowym

KUPON RABATOWY -15%

(nie dotyczy towarów promocyjnych)

Burmistrz Łowicza Krzysztof Jan Kaliński

serdecznie prosi byłych więźniów obozów w Małszycach i Kapitulę

O PILNY KONTAKT Z URZĘDEM MIEJSKIM W ŁOWICZU

pod nr tel. 0-46 830-91-51 lub e-mail: umlowicz@um.łowicz.pl

Podczas uroczystości odsłonięcia pomnika poświęconego Polakom, Żydom i jeńcom rosyjskim, 18 grudnia 2007 r. o godz. 11.30 w Łowiczu, władze miasta pragną wręczyć pamiątkowe listy osobom pracującym w tych obozach.

Grudniowa uroczystość poprzedzona będzie m.in. otwarciem wystawy pt. Łowicz 1939-1945. Pamiątkami, które zechciałyby wzbogacić wystawę posiadanymi pamiątkami (zdjęcia, listy, pamiątki) związanymi z obozami w Małszycach i Kapitulę proszone są o kontakt z Wydziałem Promocji, Kultury, Sportu i Turystyki UM w Łowiczu tel. 0-46 830-91-68.

Nie pozwólmy, aby pamiątki te przykrył kurz

Złomowanie POJAZDÓW

IMO

- zaświadczenia do Wydziału Komunikacji
- odbiór pojazdów

Lipnice, 99-414 Kocierzew, tel. 0502-328-818

HURTOWNIA SALETRA SALETRZAK MOCZNIK

- nawozy inne
- węgiel
- miął • koks
- groszek EKO

NAWOZY HYDRO SPRZEDAŻ NA RATY

Klimkiewicz, Kaźmierski
Łowicz, ul. Łęczycka 114, tel. (0-46) 837-11-72

WOJEWÓDZKA SKŁADNICA ZŁOMU, POJAZDÓW

PŁACIMY ZA • stare • rozbite • wyeksploatowane

WYDAJEMY ZAŚWIADCZENIA

PPHU **Subiekt** Nieborów 230 (przy Stacji Kontroli Pojazdów)
tel. 0507-141-870, 0509-428-678,
(046) 838-55-41; e-mail: psubiekt@o2.pl

ZŁOMOWANIE POJAZDÓW

ZAŚWIADCZENIA OD REKI
SKUP AUT możliwość odbioru
Stacja Demontażu Pojazdów

Sprzedaż części używanych

Rząśno 13, gm. Zduny, tel. 0602-123-360

OLEJ NAPĘDOWY

z dostawą do odbiorcy

046/837-14-50
0-509-481-799



W I Powiatowym Turnieju Andrzejkowym wystartowało sześć zespołów.

Piłka siatkowa - I Powiatowy Turniej Andrzejkowy

Asik najlepszy pod siatką

Domaniewice, 30 listopada. Sześć zespołów wystąpiło w I Powiatowym Turnieju Andrzejkowym w MiniPiłce Siatkowej Dziewcząt o Puchar Starosty Łowickiego - Janusza Michalaka, a najlepsze okazały się młode siatkarki z Ludowego Uczniowskiego Klubu Sportowego Asik w Domaniewicach. Podopieczne trenera **Arkadiusza Stajudy** wygrały swoje wszystkie cztery mecze nie tracąc żadnego seta. Puchar za drugie miejsce wywalczyła ekipa Szkoły Podstawowej nr 7 w Łowiczu (nauczyciel w-f **Stefan Staszewski**), a trzecie miejsce wywalczyły uczennice SP Nieborów (nauczyciel w-f **Robert Chojnowski**).

GRUPA A:

- LUKS ASIK I Domaniewice - SP 4 Łowicz 2:0 (25:6, 25:17)
- SP 4 Łowicz - SP Gaj-Wojewodza 0:2 (17:25, 10:25)
- LUKS ASIK I Domaniewice - SP Gaj-Wojewodza 2:0 (25:17, 25:10)



W meczu finałowym domaniewiczanki wygrały z ekipą „Siódemki” 2:0.

GRUPA B:

- LUKS ASIK II Domaniewice - SP 7 Łowicz 0:2 (18:25, 13:25)
- LUKS ASIK II Domaniewice - SP Nieborów 0:2 (13:25, 24:26)

- SP 7 Łowicz - SP Nieborów 2:0 (25:14, 25:15)

MECZE PÓLFINAŁOWE:

- LUKS ASIK I Domaniewice - SP Nieborów 2:0 (25:10, 25:13)
- SP 7 Łowicz - SP Gaj-Wojewodza 2:0 (25:20, 25:13)

MECZ O 5. MIEJSCE:

- LUKS ASIK II Domaniewice - SP 4 Łowicz 2:1 (19:25, 25:20, 15:8)

MECZ O 3. MIEJSCE:

- SP Gaj-Wojewodza - SP Nieborów 0:2 (16:25, 17:25)

MECZ O 1. MIEJSCE:

- LUKS ASIK I Domaniewice - SP 7 Łowicz 2:0 (25:15, 25:18)

1. LUKS Asik I Domaniewice	4	4	8-0
2. SP 7 Łowicz	4	3	6-2
3. SP Nieborów	4	2	4-4
4. SP Gaj-Wojewodza	4	1	2-6
5. LUKS Asik II Domaniewice	3	1	2-5
6. SP 4 Łowicz	3	0	1-6

Sport szkolny - Rejonowa Licealiada Szkolna w piłce ręcznej chłopców

Pijarzy wygrali w rejonie

Łowicz, 29 listopada. W hali sportowej OSiR nr 1 w Łowiczu rozegrano turniej Rejonowej Licealiady Szkolnej w piłce ręcznej chłopców, a tytuł mistrzowski wywalczyli szczypiomści Pijarskiego Liceum Ogólnokształcącego Królowej Pokoju w Łowiczu (nauczyciel w-f **Tadeusz Rutkowski**).

MECZE PÓLFINAŁOWE:

■ PIJARSKIE LOKP Łowicz - II LO Kutno 13:10 (7:2); br.: Adam Waliński 3, Jarosław Szkop 3, Tomasz Janeczek 2, Piotr Wojtasiak 2, Marcin Brodecki 1, Jakub Szostak i Radosław Włodarczyk.

■ ZS 4 Skierniewice - ZS CEZiU Rawa Mazowiecka 13:16 (6:8)

MECZ O 3. MIEJSCE:

■ II LO Kutno - ZS 4 Skierniewice 17:9 (8:3)

MECZ O 1. MIEJSCE:

■ PIJARSKIE LOKP Łowicz - ZS

CEZiU Rawa Mazowiecka 20:7 (8:4); br.: Adam Waliński 6, Jarosław Szkop 4, Marcin Brodecki 3, Tomasz Janeczek 3, Piotr Wojtasiak, Radosław Włodarczyk i Piotr Szostak.

1. Pijarskie LOKP Łowicz	2	4	33-17
2. ZS CEZiU Rawa Maz.	2	2	23-33
3. II LO Kutno	2	2	27-22
4. ZS 4 Skierniewice	2	0	22-33

Najlepsi w eliminacjach rejonowych okazali się uczniowie Pijarskiego Liceum Ogólnokształcącego Królowej Pokoju w Łowiczu, a w zespole tym grali: Wojciech Jabłoński - Adam Waliński (9. bramek w turnieju), Jarosław Szkop (7), Tomasz Janeczek (5), Marcin Brodecki (4), Piotr Wojtasiak (3), Radosław Włodarczyk (2), Piotr Szostak (1), Jakub Szostak (1), Tomasz Kucharek i Piotr Filutowski - nauczyciel w-f **Tadeusz Rutkowski**. (p)



Szczypiomści z „Pijarskiej” odnieśli wyraźne zwycięstwo w meczu finałowym.

Piłka nożna - Halowe Mistrzostwa Powiatu Łowickiego

Victoria znowu zwycięska

Dzierzgowek, 22 listopada. Sześć zespołów wystartowało w organizowanych przez Powiatowe Zrzeszenie LZS w Łowiczu Halowych Mistrzostwach Powiatu Łowickiego w piłce nożnej kobiet, a puchar ufundowany przez starostę łowickiego - Janusza Michalaka wywalczył team Victorii Zabostów Duży.

GRUPA A:

■ GMINA Domaniewice - UKS PAŁAC Nieborów 2:4; br.: Aleksandra Krakowiak i Agnieszka Jaros - Kamila Pach 2, Monika Bińczak i Magdalena Pacler.

■ VICTORIA Zabostów Duży - GMINA Domaniewice 5:1; br.: Aleksandra Krakowiak - Monika Zimna 4 i Marta Kosiorek.

■ UKS PAŁAC Nieborów - VICTORIA Zabostów Duży 1:5; br.: Maja Siekierska - Magdalena Jagura 2, Marta Kosiorek 2 i Monika Zimna.

GRUPA B:

■ UKS GIMNAZJON Dzierzgowek - GIMNAZJUM Błędów 1:4

■ GIMNAZJUM Błędów - GIMNAZJUM Domaniewice 4:2; br.: Sylwia Jaros i Żaneta Kapusta.

■ UKS GIMNAZJON Dzierzgowek - GIMNAZJUM Domaniewice 1:4; br.: Sylwia Jaros 2, Beata Chmurka i Żaneta Kapusta.

MECZ O 3. MIEJSCE:

■ UKS PAŁAC Nieborów - GIMNAZJUM Domaniewice 0:1; br.: Sylwia Jaros.

MECZ O 1. MIEJSCE:

■ VICTORIA Zabostów Duży - GIMNAZJUM Błędów 3:2; br.: Monika Zimna 2 i Marta Kosiorek.

1. Victoria Zabostów Duży	3	9	13-4
2. Gimnazjum Błędów	3	6	10-6
3. Gimnazjum Domaniewice	3	6	7-5
4. UKS Pałac Nieborów	3	3	5-8
5. Gmina Domaniewice	2	0	3-9
UKS Gimnazjon Dzierzgowek	2	0	2-8

W zwycięskiej drużynie Victorii Zabostów Duży grały: Karolina Szulc - Monika Zimna (7. bramek w turnieju), Marta Kosiorek (4), Magdalena Jagura (2), Zofia Kucharska, Dorota Skierska, Anđzelika Kaczmarek i Sylwia Dudzińska - trenerem zespołu była **Magdalena Ochmańska**. (p)

Tenis stołowy - 9. kolejka III ligi mężczyzn

Słaby koniec rundy

W ostatniej kolejce rozgrywek pierwszej rundy III ligi tenisa stołowego mężczyzn przegrały obie nasze drużyny. Pingpongistów łowickiego Księżaka (trener **Cezary Znyk**) przegrali w Pabianicach z PKTS, a drużyna UKS Bednary (trener **Piotr Uczciwek**) nie sprostała w Bednarach drugiej drużynie MKS Jedynka.

9. kolejka: Burza Pawlikowice - UMLKS Radomsko 10:8, PKTS Pabianice - UMKS Księżak Łowicz 10:5, Opoka Zduńska Wola - Legion Skierniewice 4:10, UKS Bed-

nary - MKS Jedynka II Łódź 5:10, Macovia Maków - Energetyk II Łódź 10:0. (p)

1. Legion Skierniewice (1)	9	18	90-27
2. MKS Jedynka II Łódź (2)	9	12	77-68
3. UMLKS Radomsko (3)	9	12	82-68
4. UMKS Księżak Łowicz (4)	9	9	71-67
5. PKTS Pabianice (6)	9	9	71-69
6. Macovia Maków (7)	9	9	67-66
7. Opoka Zduńska Wola (5)	9	8	69-77
8. UKS Bednary (8)	9	5	54-82
9. Burza Pawlikowice (10)	9	5	54-84
10. Energetyk II Łódź (9)	9	3	51-87



Przed ostatnim pojedynkiem Kacper Piorun miał szansę nawet na medal.

Szachy - Mistrzostwa Świata Juniorów

Dziewiąty na świecie

Kiris, 17-29 listopada. Wielki sukces zanotował w rozgrywanych się w Kiris niedaleko Antalyi na południu Turcji w Mistrzostwach Świata Juniorów w szachach łowiczanie Kacper Piorun. Uczniem I klasy matematyczno-fizycznej Pijarskiego Liceum Ogólnokształcącego KP w Łowiczu, który od pewnego czasu reprezentuje

LKS Szach-Centrum Łódź w kategorii zawodników do lat 16 zajął znakomite dziewiąte miejsce, pozostawiając w pobitym polu aż 117. zawodników z całego świata. W ostatniej z rozgrywanych 11 partii przegrał z Ukraincem Borysem Charczenką - i była to jego jedyna przegrana partia w turnieju, bo w pozostałych pięć razy zremisował i pięć

razy wygrał. Dało mu to ostatecznie 7,5 pkt. na 11 możliwych. Zwycięzca, Ioan Cristian Chirilă z Rumunii, miał 8,5 pkt. Sukces tym większy, że w klasyfikacji obrazującej siłę przeciwników, z którymi się mierzył, sklasyfikowany został ex aequo na drugim miejscu - więc niemal nikt nie miał trudniejszej drogi do przejścia. (wał, p)

O coraz ciekawszych rozgrywkach Łowickiej Ligi Futsalu - czytaj na str. 39



Siatkarze-amatorzy toczą ciekawe boje - czytaj na str. 36



W ostatnim w tym roku meczu piłkarze Pelikana wygrali z trzeciogowym UKS SMS Łódź 2:0.

Piłka nożna - sparing łowickich drugoligowców

Przed urloпом wygrali 2:0

■ PELIKAN Łowicz - UKS SMS Łódź 2:0 (2:0). 1:0 - Piotr Kobierski (6), 2:0 - Piotr Kobierski (15).

Pelikan: Derągowski - Pomianowski (67 Styszko), Czerbniak (46 Gawlik), Pacan, Kawczyński (33 Adamczyk) - Brzózka (24 Bączek), Kardasz, Hyży (46 Józwiak), Kopiczki (60 Demidowicz) - Wilk (46 Terlecki), Kobierski.

SMS: Malec (82 Kotecki) - Tywoniuk (46 Lipiński), Zalepa (46 Kalkowski), Krystosiak, Rutkowski (46 Turek) - Makuszewski (46 Sodel), Thiel (46 Gałzka), Gumel (46 Michorek), Fabich (46 Tarkowski) - Głaba (46 Olszak), Dziuba (46 Szkup).

Łowicz, 4 grudnia. Ostatni mecz sparingowy Pelikana w 2007 roku biało-zieloni rozegrali z trzeciogowym łódzkim UKS SMS.

Trener **Bogdan Pisz** testował znów kilku nowych zawodników. Na stadionie łowickiego OSiR zaprezentował się sześciu kandydatów do gry: bramkarz Chemika Bydgoszcz - **Bartosz Derągowski**, obrońca Sadownika Wagrowiec - **Kamil Kawczyński**, środkowy pomocnik z Victorii Koronowo - **Adam Kardasz**, lewy pomocnik z Okęcia Warszawa - **Sebastian Kopiczki**, prawy pomocnik z Koszarawy Żywiec - **Jarosław Bączek** oraz napastnik Polonii Warszawa - **Piotr Kobierski**.

We wtorkowym meczu łowiczanie szybko strzelili dwa gole, których autorem był Kobierski. Już w 6. minucie ten wysoki napastnik zdobył gola głową, a po kwadransie wykorzystał doskonale prostopadłe podanie **Roberta Wilka**. Niestety na tym jego popisy się skończyły i raczej trudno przewidywać, aby mógł on być wielkim objawieniem „nad Bzurą”. Lepiej pokazał się natomiast rosy defensywny pomocnik - Kardasz, z którym działacze z Łowicza podjęli rozmowy o ewentualnej jego grze w naszej drugoligowej drużynie. *Paweł A. Doliński*

Walne Zgromadzenie KS Pelikan Łowicz

Jest Papuga - nie ma Hortpaku

Łowicz, 29 listopada. W sali Ochotniczej Straży Pożarnej w Łowiczu odbyło się Walne Zgromadzenie KS Pelikan, podczas którego wybrane zostały nowe władze stowarzyszenia. Na czele „nowego” Pelikana stanęła **Jolanta Papuga**.

Na początku pamiątkowymi koszulkami uhonorowani zostali sponsorzy II-ligowej drużyny oraz władze miasta: Okręgowa Spółdzielnia Mleczarska w Łowiczu - prezes **Jan Dąbrowski**, firma Hortpak - **Michał Myczkowski**, firma Bracia Urbanek - **Jacek Urbanek**, firma Sunday - **Adam Szafarowicz**, firma Hażbi-Zbigniew Wróbel i firma ZPW Budowa - **Janusz Mostowski** oraz burmistrz Łowicza - **Krzysztof Jan Kaliński**. Pamiątkową koszulkę otrzymał także trener, który wprowadził biało-zielonych do II ligi - **Jacek Cyzio**. Uehonorowani nimi zostali także poseł **Wojciech Olejniczak** i redakcja „Szkła kontaktowego”.

Zaraz po rozpoczęciu obrad prezes Myczkowski zapowiedział, że Hortpak może zobowiązać się do dalszego sponsorowania zespołu w II lidze o ile władze Łowicza przejmą tereny i sfinansują budowę stadionu Pelikana. Wobec braku deklaracji burmistrza następnego dnia Hortpak rozwiązał budowę o sponsorowaniu zespołu w II lidze.



Sponsorzy otrzymali koszulki „Pelki”.

Po sprawozdaniach prezesa **Janusza Białasa** i przewodniczącego komisji rewizyjnej - **Mariusza Oniszka** ustępującemu zarządowi klubu udzielono absolutorium 24. głosami „za”, przy 15. głosach „wstrzymujących się”, a kandydatami na prezesa KS Pelikan byli Papuga i ponownie Białas. W wyniku tajnego głosowania otrzymali oni odpowiednio 24. i 18. głosów.

Do zarządu weszli ponadto: **Wiesław Dąbrowski**, **Krzysztof Haczykowski**, **Kamil Górski**, **Marek Koper**, **Andrzej Piorun** i **Wojciech Piorun**.

Jolanta Papuga jest z wykształcenia ekonomistką, przez lata pracującą w łowickim Opakomecie, a ostatnio zatrudnioną w Zakładzie Gospodarki Mieszkaniowej. Jest matką dwóch synów, którzy są wychowankami Pelikana, od dziesięciu lat związana z klubem. W ostatniej kadencji była wiceprezesem zarządu ds. młodzieży. Jest członkiem zarządu Łódzkiego Związku Piłki Nożnej. *Paweł A. Doliński*

VIII Otwarte Indywidualne Mistrzostwa Łowicza i Powiatu Łowicki w pływaniu

Trzeci raz dla Pawła

W najbliższą niedzielę w Pływalni OSiR w Łowiczu już po raz ósmy rozgrywane będą Otwarte Indywidualne Mistrzostwa Łowicza i Powiatu Łowicki w pływaniu, a po raz trzeci zawody te dedykowane są pamięci nieodżałowanego entuzjasty pływania - **Pawła Pioruna**. Do tegorocznej rywalizacji organizatorzy - Klub Olimpijczyka przy I Liceum Ogólnokształcącego im. Józefa Chelmońskiego w Łowiczu, KU AZS przy Kolegium Nauczycielskim w Łowiczu oraz miejscowy OSiR zapraszają praktycznie wszystkich: **przedшко-laków (rocznik 2001 i młodszy)**: 25 m stylem dowolnym, **uczniów szkół podstawowych (rocznik 1998-2000)**: 25 m dowolnym, 25 m grzbietem i 25 m klasycznym oraz **rocznik 1995-97**: 50 m dowolnym, 25 m grzbietem i 50 m klasycznym, **uczniów szkół gimnazjalnych (rocznik 1992-94)**: 50 m dowol-

nym, 25 m grzbietem i 50 m klasycznym), **uczniów szkół ponadgimnazjalnych (rocznik 1988-91)**: 50 m dowolnym, 50 m grzbietem i 50 m klasycznym) i **dorosłych (rocznik 1987 i starsi)**: 50 m dowolnym, 50 m grzbietem i 50 m klasycznym) oraz **weteranów (rocznik 1967 i starsi)**: 50 m dowolnym). Na koniec rozgrywane będą wyścigi „open” na dystansie 100 m.

Wszystkie konkurencje przeprowadzone zostaną seriami na czas (bez eliminacji i finałów), a kolejność zostanie ustalona na podstawie czasów. Każdy z zawodników ma prawo startu w dwóch konkurencjach oraz wyścigu „open”. W niedzielne przedpołudnie zapisy odbywały się będą od godz. 9.00, o godz. 10.00 rozpocznie się uroczyste otwarcie, a od godz. 10.15 poszczególne konkurencje. *(p)*

Łowicki informator sportowy

Piątek, 7 grudnia:

- 10.00-21.00 - hala sportowa OSiR nr 1 w Łowiczu, ul. Jana Pawła II 3; Gwiazdkowy Ogólnopolski Turniej Koszykówki Juniorów;
- 15.30-20.00 - hala sportowa OSiR nr 2 w Łowiczu, ul. Topolowa 2; mecze II ligi Amatorskich Mistrzostw Łowicza w piłce siatkowej;
- 18.30-22.00 - hala sportowa OSiR nr 2 w Łowiczu, ul. Topolowa 2; mecze I ligi Amatorskich Mistrzostw Łowicza w piłce siatkowej;

Sobota, 8 grudnia:

- 9.00-20.00 - hala sportowa OSiR nr 1 w Łowiczu, ul. Jana Pawła II 3; Gwiazdkowy Ogólnopolski Turniej Koszykówki Juniorów;
- 10.00 - Pływalnia OSiR w Łowiczu, ul. Kaliska; **VIII Otwarte Indywidualne Mistrzostwa Łowicza i Powiatu Łowickiego oraz III Memorial Pawła Pioruna w pływaniu**;
- 15.00 - hala sportowa OSiR nr 1 w Łowiczu, ul. Jana Pawła II 3; zaległy mecz

2. kolejki II ligi LoLiF-u, czyli Łowickiej Ligi Futsalu: Chińska-Dark Łowicz - Larum Łowicz;

• 15.30 - hala sportowa OSiR nr 1 w Łowiczu, ul. Jana Pawła II 3; zaległy mecz 2. kolejki II ligi LoLiF-u, czyli Łowickiej Ligi Futsalu: Zające Łowicz - Rolmech-Czarni Bednary;

• 16.00 - hala sportowa OSiR nr 1 w Łowiczu, ul. Jana Pawła II 3; awansem mecz 4. kolejki I ligi LoLiF-u, czyli Łowickiej Ligi Futsalu: Blockersi-Intermarche Łowicz - Zatorze Łowicz;

• 16.40 - hala sportowa OSiR nr 1 w Łowiczu, ul. Jana Pawła II 3; zaległy mecz 1. kolejki IV ligi LoLiF-u, czyli Łowickiej Ligi Futsalu: Zetka Łowicz - West Chaśno;

• 18.00 - hala sportowa OSiR nr 1 w Łowiczu, ul. Jana Pawła II 3; mecz 7. kolejki III ligi koszykówki mężczyzn: **UMKS Książek Łowicz - Start Łódź**;

Piątek, 14 grudnia:

- 15.30-20.00 - hala sportowa OSiR nr 2 w Łowiczu, ul. Topolowa 2; mecze II ligi Amatorskich Mistrzostw Łowicza w piłce siatkowej;
- 18.30-22.00 - hala sportowa OSiR nr 2 w Łowiczu, ul. Topolowa 2; mecze I ligi Amatorskich Mistrzostw Łowicza w piłce siatkowej. *(p)*

Prognoza pogody dla rejonu Łowicza w dniach 6-12.12.2007 r.

Przysłowie ludowe o pogodzie:

„Jeśli w grudniu często dmucha, to w marcu i kwietniu pluca”.

■ SYTUACJA SYNOPTYCZNA:

Pogodę kształtować będzie układ niżowy. Napływać będzie ciepła jak na grudzień masa powietrza.

■ CZWARTEK - PIĄTEK: Pochmurno z przejaśnieniami, okresami występować będą opady deszczu, ale bez mrozu. Widzialność: umiarkowana do dobrej, zamglenia, rano lokalnie mgły. Wiatr: południowo-zachodni i południowy, słaby i umiarkowany. Temp. max w dzień: +4 °C do +7 °C. Temp. min w nocy: +3 °C do +2 °C.

■ SOBOTA - NIEDZIELA:

Pochmurno z przejaśnieniami, okresami występować będą opady deszczu. Widzialność: umiarkowana do dobrej, zamglenia, rano lokalnie mgły. Wiatr: południowo-zachodni i południowy, słaby i umiarkowany. Temp. max w dzień: +3 °C do +6 °C. Temp. min w nocy: +2 °C do +1 °C.

■ PONIEDZIAŁEK - ŚRODA: Pochmurno z przejaśnieniami, okresami opady deszczu. Widzialność: umiarkowana do dobrej, zamglenia, rano lokalnie mgły. Wiatr: południowo-zachodni i zachodni, słaby do umiarkowanego. Temp. max w dzień: +3 °C do +5 °C. Temp. min w nocy: +2 °C do +1 °C.

Czwartek - Niedziela 6 - 9.12.2007r.
Temperatury max w dzień.



■ Prognoza biometeorologiczna:
Pogoda niekorzystnie wpływać będzie na nasze samopoczucie.